

Nr 3 (35) - Wrzesień 2003

ISSN 1234-5725

Wieś i Doradztwo

Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego



Podypłomowe studium wiedzy o Unii Europejskiej „Agro-Unia”

IV edycja luty – grudzień 2004

Cel:

Studium skierowane jest do absolwentów uczelni wyższych, zwłaszcza rolniczych i ekonomicznych (studia magisterskie, inżynierskie lub licencjackie) oraz pracowników Urzędów Gmin, Starostw i Biur ARiMR zamierzających specjalizować się w zakresie procedur ubiegania się o środki pomocowe Unii Europejskiej i zarządzania nimi zarówno w okresie przedakcesyjnym jak i w okresie akcesji. Daje ono również uczestnikom możliwość poznania specyfiki sektora żywnościowego, organizacji rynków rolnych, Wspólnej Polityki Rolnej, Funduszy Strukturalnych i koniecznych dostosowań w rolnictwie polskim.

Organizatorzy:

- Wydział Rolniczo-Ekonomiczny Akademii Rolniczej w Krakowie
- Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie
- Wiejskie Centrum Integracji Europejskiej w Warszawie

Kierownik Studium:

dr inż. Józef Kania,
Zakład Doradztwa Rolniczego,
31-121 Kraków, ul. Czysła 21,
tel.(012) 662 43 28, (012) 662 43 31,
fax: (012) 633 15 61,
e-mail: rukania@cyf-kr.edu.pl

Czas trwania:

Studium trwa 2 semestry i obejmuje 226 godzin zajęć dydaktycznych, w tym: 170 godz. wykładów i 56 godz. ćwiczeń. Zaplanowano 14 zjazdów 2. dniowych (sobota i niedziela), każdy po 16 godz.

Zajęcia odbywają się w **Collegium Godlewskiego Akademii Rolniczej w Krakowie, al. Mickiewicza 21 w sali C.**

Planowany pierwszy zjazd dla uczestników IV edycji odbędzie się lutym 2004 r.

Warunki przyjęcia:

Warunkiem przyjęcia na IV Studium Podypłomowe jest złożenie (przesłanie):

- podania skierowanego do Dziekana Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego AR w Krakowie wraz z uzasadnieniem i życiorysem;
- kopii dyplomu ukończenia uczelni wyższej lub w przypadku studentów zaświadczenia z Dziekanatu o wpisie na 5. rok studiów w roku akademickim 2003/2004 (preferowane będą uczelnie rolnicze i ekonomiczne);

- dowód wpłaty wysokości 1 700,00 zł obejmującej wpisowe i koszty 1. semestru na konto Akademii Rolniczej w Krakowie: **BPH S.A. IV Oddział Kraków nr 91106000760000320000467965 z dopiskiem – studium podypłomowe „AGRO-UNIA”** (po uzyskaniu potwierdzenia o zakwalifikowaniu kandydata na studium).

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem sekretariatu Studium.

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń przy spełnieniu w/w warunków formalnych.

Sekretariat Studium:

mgr inż. Tadeusz Biedroński,
mgr inż. Dominik Brożbar,
Akademia Rolnicza w Krakowie
Zakład Doradztwa Rolniczego,
31-121 Kraków, ul. Czysła 21,
tel.(012) 662 43 28, (012) 662 43 31,
fax: (012) 633 15 61,
e-mail: zdr@ar.krakow.pl

Koszty Studium:

Całkowity koszt studium na 1 osobę wynosi 2 900,00 zł i obejmuje 500,00 zł kosztów wpisowych i 1 200,00 zł kosztów studiowania za każdy semestr.

Warunki ukończenia Studium:

- uczestnictwo w zajęciach;
- zaliczenie dwóch testowych egzaminów po każdym semestrze;
- napisanie i obrona pracy dyplomowej na wybrany temat związany z tematyką Studium oraz przedstawienie kompletnego wniosku o przyznanie dotacji na inwestycje dla gmin, gospodarstw lub przedsiębiorstw rolno-spożywczych w ramach istniejących programów pomocowych UE lub funduszy krajowych.

Informacje dodatkowe:

- Z noclegów można korzystać m. innymi w:
- I Dom Akademicki AR w Krakowie „Bratniak”, ul. Jabłonowskich 10/12. Rezerwacja pod tel. (012) 421 69 81.
 - Krajowe Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Oddział w Krakowie, ul. Meiselsa 1, tel. (012) 422 74 50, www.cdr.gov.pl/krakow

Z programem zajęć można zapoznać na stronie: www.ar.krakow.pl

ZAPRASZAMY

Wieś i Doradztwo

Doradztwo i Edukacja

Józef Kania, Wiesław Musiał, Krystyna Vinogradnik
Zastosowanie nowoczesnych technologii informacji i komunikacji na przykładzie tańcucha zaopatrzenia i zbytu zbudowanego przez wybrane hurtownie Małopolski 2

Wkładka Edukacyjna „Z doradcami doradzamy rolnikom” *

Od Redakcji 7

Co czeka polską wieś po przyjęciu Polski do UE? 8

Halina Sikora, Teresa Miś
Rolnicy Podkarpacia a integracja z Unią Europejską 14

Początki były bardzo trudne
Rozmowa z Markiem Podolskim 19

Wielofunkcyjny Rozwój Obszarów Wiejskich

Leszek Leśniak
Nadzieje i obawy właścicieli gospodarstw agroturystycznych w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej 21

Barbara Kozuchowska
Znaczenie i specyfika oferty żywieniowej w działalności agroturystycznej 26

Ekologia i Ochrona Krajobrazu

Ryszard Kostuch
„Primum non nocere” 30

Leszek Leśniak
Atrakcje przyrodnicze terenów leśnych i ich wykorzystanie w promocji agroturystyki 34

Technologia Produkcji

Stanisław Kopeć
Użytki zielone w Polsce 38

Teresa Miś
Możliwości produkcyjne tytoniu w klimatyczno-glebowych warunkach województwa podkarpackiego 41

Stanisław Kopeć, Ryszard Kostuch
Pastoralizm w Karpatach polskich 45

Elżbieta Pisulewska, Halina Puchalska
Wykorzystanie i uprawa hyzopu lekarskiego (Hyssopus officinalis L) 47

* Projekt pt. „Z doradcami doradzamy rolnikom” dofinansowany ze środków Programu Agro-Info 2003.

Od Redakcji

Nr 3(35)/2003

Droży Czytelnicy

Opowiedzenie się społeczeństwa polskiego w referendum unijnym za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej powinno spowodować zmianę prowadzonych działań informacyjno-edukacyjnych. Mniej agitacji i przekonywania a więcej informacji, instruktażu i doradztwa.

Kontynuacja projektu pt. „Z doradcami doradzamy rolnikom” jest dobrym przykładem działania informacyjno-edukacyjnego w tym zakresie. Właściwie cały projekt jest nastawiony na udzielenie odpowiedzi na pytania rolników wynikające z wdrażania unijnych programów pomocowych.

Bieżący numer jest różnorodny w swej treści. Publikujemy wstępne wyniki ankiety przeprowadzonej wśród właścicieli gospodarstw agroturystycznych na temat nadziei i obaw wynikających z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Równocześnie prezentujemy wyniki badań sondażowych na temat postaw rolników Podkarpacia wobec procesu integracji z UE.

Jak zwykle w dziale Technologia Produkcji ciekawe informacje, w niniejszym numerze prezentujemy m.in. tradycje pasterskie w Karpatach Polskich i możliwości produkcyjne tytoniu w klimatyczno-glebowych warunkach Podkarpacia.

Życzymy Państwu przyjemnej lektury.

Zarząd i Rada MSDR



REDAGUJE ZARZĄD
MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA
DORADZTWA ROLNICZEGO
oraz ZAKŁAD DORADZTWA ROLNICZEGO
AKADEMII ROLNICZEJ W KRAKOWIE

31-121 Kraków, ul. Czysza 21

PREZES ZARZĄDU I KIEROWNIK ZDR
dr inż. Józef Kania

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
dr inż. Stanisław Legutko

tel. (012) 662-43-28, fax (012) 633-15-61
e-mail: zdr@ar.krakow.pl www.msdr.edu.pl

Zdjęcie na okładce: prof. dr hab. Kazimierz Wiech

Nakład 1500 egz.

Dr inż. Józef Kania, dr hab. Wiesław Musiał, dr inż. Krystyna Vinogradnik

Zastosowanie nowoczesnych technologii informacji i komunikacji na przykładzie łańcucha zaopatrzenia i zbytu zbudowanego przez wybrane hurtownie Małopolski*

1. Wstęp i uwagi metodyczne

Opracowanie jest kolejną syntezą części szerszych badań prowadzonych w ramach 5. Programu Ramowego Unii Europejskiej dotyczącego doskonalenia łańcucha zaopatrzenia i zbytu, łączącego małe i średnie przedsiębiorstwa sektora żywnościowego w Małopolsce. Celem badań są rynki hurtowe i ich powiązania z innymi ogniwami w łańcuchu. Badania obejmują dwa rejony – krośnieński, zlokalizowany w województwie podkarpackim i nowosądecki zlokalizowany w województwie małopolskim. Są one kontynuacją prowadzonych dotychczas badań rynków mięsa i jego przetworów, mleka i jego przetworów, owoców i warzyw oraz ich przetworów oraz rynków zbożowych.

Realizując ten etap projektu, badaniami objęto ogółem 58 firm, w tym 26 położonych w rejonie nowosądeckim i 32 w rejonie krośnieńskim (tabela 1). Wśród badanych firm największą liczbę stanowią hurtownie zajmujące się obrotem w branży mięsnej

(42,3%) w rejonie krośnieńskim i 31,3% w rejonie nowosądeckim.

W rejonie nowosądeckim najmniej licznie reprezentowana jest branża owocowo-warzywna – 4 obiekty (15,1%), a w rejonie krośnieńskim branża zbożowa, także 4 obiekty (12,5%). Dobór obiektów wynikał z wcześniej ustalonej metodyki badań tj. przynależności do łańcucha dostawczego wcześniej badanych producentów produktów żywnościowych danej branży. Jednakże, z uwagi na często pojawiającą się niechęć kierowników firm hurtowych do udzielania odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie, zaistniała konieczność dodatkowego doboru kilku firm działających w rejonie badań i wykazujących podobieństwo pod względem organizacji i zarządzania.

Firmy pośredniczące będące w badanym łańcuchu dostawczym są relatywnie młode. Ich byt na rynku, w zdecydowanej większości wiąże się z tzw. urynkowaniem gospodarki polskiej, a więc ze zmianami politycznymi i prawno-ekonomicznymi, jakie następo-

Tabela 1. Liczba i struktura badanych firm

Rodzaj działalności	Rejon Nowy Sącz		Rejon Krosno	
	Liczba firm	%	Liczba firm	%
Mięso i jego przetwory	11	42,3	10	31,3
Mleko i jego przetwory	5	19,2	9	28,1
Owoce i warzywa i ich przetwory	4	15,4	9	28,1
Produkty zbożowe	6	23,1	4	12,5
Ogólna liczba badanych firm	26	100,0	32	100,0

Źródło: Badania własne

*Opracowane w ramach projektu badawczego „Supply Chains Linking Food SMEs in Europe's Lagging Rural Regions” (kontrakt QLK5-CT-2000-00841).

wały w gospodarce po roku 1989. W początkowym okresie utworzyły one wielką liczbę bardzo drobnych (zwykle jednoosobowych) podmiotów gospodarczych prowadzących działalność w handlu detalicznym. Stanowiły one zaczątek przedsiębiorczości i źródła znaczącej akumulacji kapitałowej. W miarę bankructwa państwowych firm sektora rolno-żywnościowego, część z nich poddawano szybkiej prywatyzacji poprzez sprzedaż całości przedsiębiorstwa lub wyodrębnionych z niego części. W ten sposób powstawał prywatny sektor produkcyjny przetwórstwa rolno-spożywczego. Po burzliwym rozwoju handlu targowiskowego (sprzedaż bezpośrednia i pośrednia świadczona codziennie lub w dni handlowe), głównie pod wpływem lepszego egzekwowania przepisów sanitarnych, a także bardziej skutecznego egzekwowania podatków przez sektor skarbowy, handel ten uległ znaczącemu zmniejszeniu. Równocześnie część osób pracująca w branży handlu detalicznego rozpoczęła zakładanie drobnych hurtowni, które podejmowały współpracę z kilkoma zakładami produkcyjnymi. Drobne firmy o charakterze handlowym prowadziły często działalność w dwóch/trzech zakresach, tj. hurtowni, magazynowania (np. zleconego przez producentów) i handlu detalicznego. Wytwórcy branży rolno-spożywczej, poza działalnością produkcyjną podejmowali często działalność o charakterze hurtowni, a także prowadzili własny handel detaliczny poprzez sklepy firmowe lub sklepy prowadzone przez członków rodziny.

2. Łańcuch pośredników a technologia informacji i komunikacji (CoIT)

Z istoty rynków hurtowych wynika, że są one ważnym ogniwem i źródłem informacji o aktualnym układzie popytu i podaży na określone produkty. Informują one w sposób bezpośredni i pośredni o bieżącym poziomie cen warunkujących równowagę rynkową w danym rejonie. Hurtownie, bowiem, skupiają i kontaktują z sobą (głównie poprzez produkty) wiele ogniw łańcucha dostawczego odgrywając w nim istotną rolę organizacyjną i ekonomiczną. Sposób i częstotliwość kontaktowania się poszczególnych podmiotów łańcucha dostawczego ma decydujące znaczenie dla powodzenia funkcjonowania hurtowni. W związku z powyższym firmy te, wydają się bardziej skłonne niż rolnicy czy producenci, inwestować w technologię informatyczną (CoIT) i korzystać z niej dla celów biznesowych. Masowość wykonywanych operacji handlo-

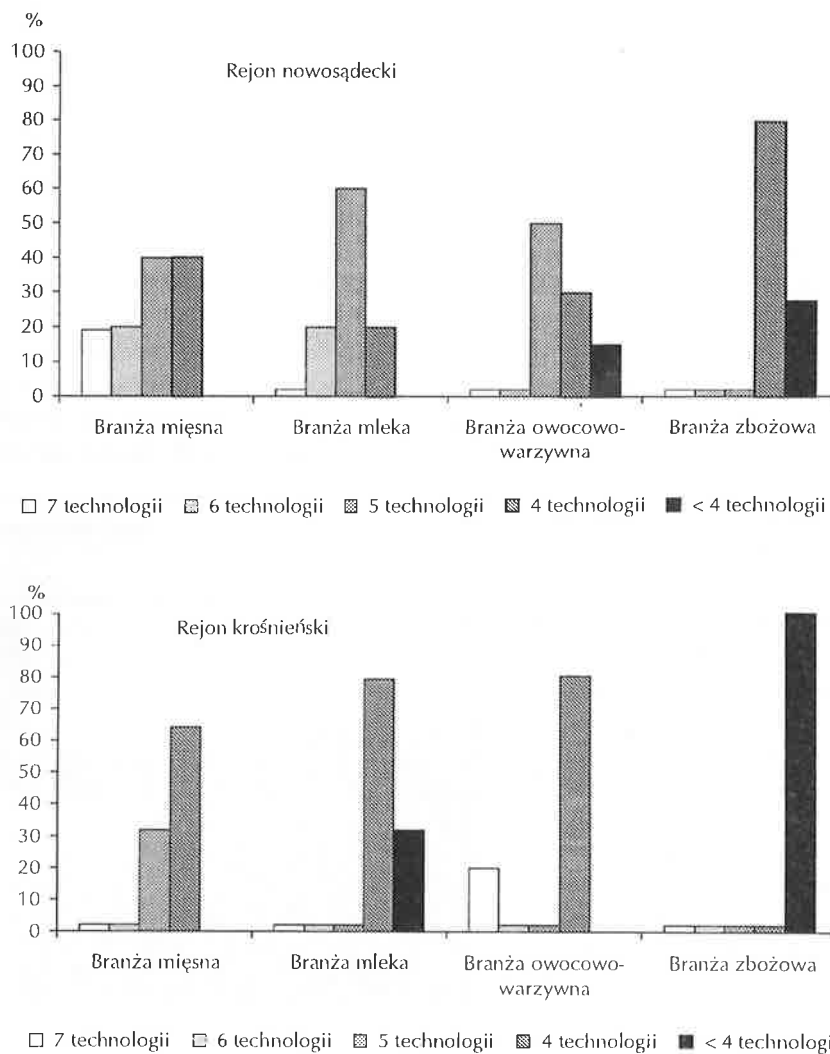
wych i wielość partii produktów, a przy tym potrzeby sporządzania stosownych dokumentacji finansowych sprawiają, że hurtownie chętnie korzystają z różnych technologii informatycznych. Badane firmy korzystały z siedmiu różnych technologii informatycznych. Do podstawowych z nich (100% hurtowni) należą: telefon stacjonarny (zwykle kilka) i telefony komórkowe. Zdecydowanie rzadziej firmy korzystały z zaawansowanego oprogramowania przydatnego dla celów zarządzania firmą. Korzystanie z technologii informatycznych (oznaczonych od 1 do 7) w poszczególnych branżach obrazuje rysunek 1.

Analiza zebranego materiału empirycznego odnoszącego się do liczby stosowanych technologii



wskazuje, że tylko około 20% firm w rejonie nowosądeckim korzysta z siedmiu wymienionych technologii informatycznych. W rejonie nowosądeckim najczęściej firma korzysta z czterech lub pięciu technologii, tj. telefonu, telefaksu, telefonu komórkowego, komputera i oprogramowania handlowo-podatkowego oraz z Internetu.

W rejonie krośnieńskim zaawansowanie firm w zakresie korzystania z technologii informatycznych jest znacznie niższe i przeważają tu 3 i 4 technologie w kolejności: telefon komórkowy, telefon stacjonarny, komputer ogólnego użytku biurowego, komputer oprogramowany dla celów bieżącego zarządzania firmą. Jakkolwiek około 40% użytkowników komputerów w badanych firmach ma dostęp do Internetu, to jednak korzysta obecnie ze strony www, jako bazy danych o charakterze dość ogólnym, a mianowicie informacji o większych rynkach hurtowych, np. giełdzie warszawskiej, poznańskiej, a nie jako źródła pozyskiwania informacji o własnym łańcuchu dostawczym (kontrahentach). Własne strony internetowe miało ogółem 62% badanych firm (spośród tych, które miały dostęp do Internetu), w tym 100% firm branży mięsnej i mlecznej



Rys. 1. Liczba technologii informatycznych, z jakich korzystały badane firmy według rejonów i branż

oraz odpowiednio 33% firm branży owocowo-warzywniej i 42% w branży zbożowej.

Wskazane technologie informatyczne CoIT, stosowane są w różnym zakresie w realizacji głównych funkcji ekonomicznych firmy. Równocześnie wykorzystywane są one do komunikacji pomiędzy firmami (100% wskazań w rejonie nowosądeckim i 90,6% wskazań w krosnieńskim). Także 100% firm nowosądeckich (wszystkie branże) wykorzystują różne technologie informatyczne do celów handlowych. Podobnie bardzo wysokie wskazania, rzędu 80–90%, dotyczą promocji i marketingu, a także zastosowania jako źródło pozyskiwania danych dla celów bieżącego podejmowania decyzji. Dane zbierane poprzez technologie informatyczne są także ważnym źródłem różnych informacji niezbędnych do funkcjonowania firm (92% wskazań w rejonie nowosądeckim i 75% wskazań w rejonie krosnień-

skim). Techniki te w badanych rejonach mają dotychczas najmniejsze zastosowanie dla celów kontroli jakości produktów w firmie.

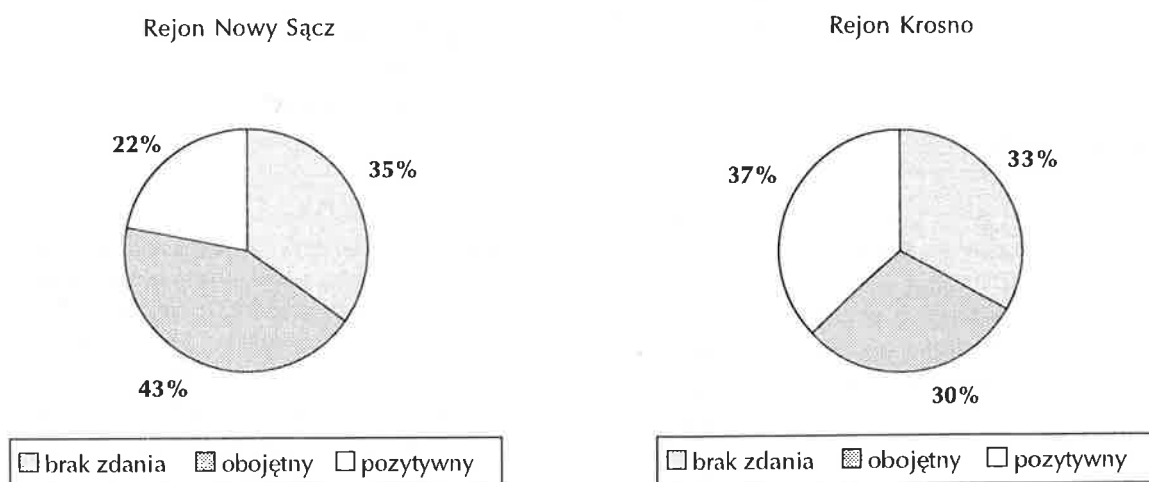
Stosowane techniki informatyczne, jakkolwiek niezbyt zaawansowane, traktowane są przez użytkowników jako codzienne i niezbędne narzędzie ich pracy. Zwłaszcza telefony i komputery są wykorzystywane od wielu już lat i stąd też użytkowanie często traktowane jest jako nie mające większego wpływu na efekty działania firmy (43% ogółu firm nowosądeckich i 30% firm krosnieńskich).

Jednocześnie tylko 22% firm nowosądeckich podkreślało pozytywny wpływ CoIT na sytuację ekonomiczną, pozycję i wyniki finansowe firmy. Wskazań takich w krosnieńskim było niemal dwukrotnie więcej, jednak w badanych firmach technologia CoIT w rejonie krosnieńskim jest z reguły mniej zaawansowana. Użytkownicy sprzętu komputerowego z jednej

Tabela 2. Stosowanie technologii informatycznych C&IT w zarządzaniu ogólnym firmy (średnio % różnych technologii)

Funkcja	Branża				Ogółem
	Mięsna	Mleczna	Owoce i warzywa	Zbożowa	
	%				
Rejon Nowy Sącz					
Komunikacja	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Promocja / Marketing	72,7	100,0	100,0	100,0	88,5
Handel	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Podejmowanie decyzji	100,0	80,00	100,0	100,0	96,2
Kontrola jakości	45,5	100,0	25,0	83,3	61,5
Gromadzenie informacji	81,8	100,0	100,0	100,0	92,3
Rejon Krosno					
Komunikacja	77,8	100,0	90,0	100,0	90,6
Promocja / Marketing	77,8	100,0	70,0	100,0	84,4
Handel	66,7	100,0	90,0	100,0	87,5
Podejmowanie decyzji	66,7	88,9	70,0	75,0	75,0
Kontrola jakości	44,4	44,4	70,0	75,0	56,3
Gromadzenie informacji	66,7	88,9	70,0	75,0	75,0

Źródło: Badania własne



Rys. 2. Wpływ technologii informatycznych C&IT na wyniki finansowe badanych firm

strony podkreślają jego niezbędność i bezalternatywność, a z drugiej strony jego znaczącą awaryjność, zawodność i komplikacje, jakie powodują te zjawiska dla firmy w tym (dość wysoki koszt eksploatacji, konieczność częstej wymiany podzespołów, odnowy i rozbudowy sprzętu.

Respondenci z reguły twierdzą, że pozytywne relacje między partnerami istniejącego łańcucha dostawczego w o wiele większym stopniu wynikają ze znajomości osobistych z partnerami, powiązań i interesów biznesowych, zaufania, mocnego usadowienia firmy w rejonie aniżeli z nowoczesnych technologii informatycznych i komunikacyjnych. Tylko 18% firm nowosądeckich wskazało na istotne znaczenie CoIT na formowanie się i ewolucję istniejącego łańcucha dostawczego, analogiczna wartość dla krośnieńskiego wynosi 9%. Zaskakującym może być fakt, że w branży zbożowej wskazania te wynoszą w obu rejonach powyżej 20% i są najwyższe w porównaniu do wszystkich badanych branż. Jednocześnie aż 90% firm nowosądeckich i 82% firm krośnieńskich uważa, że CoIT będzie mieć pozytywny, a nawet w ciągu najbliższych 5 lat decydujący, wpływ na kształtowanie się rynków hurtowych. Z odpowiedzi ustnych ujawnia się niepokój odnośnie koniecznych zmian, jakie będzie musiała dokonać firma w związku z integracją Polski ze strukturami Unii Europejskiej, postępującą globalizacją i internacjonalizacją rynków. Tylko najmniejsze firmy branży zbożowej (1 młyn i 3 piekarnie) nie uważają, że technologie CoIT mogą odegrać istotną rolę w ciągu 5 najbliższych lat i mieć istotny wpływ na ich pozycję ekonomiczną, rozwój lub zagrożenie ich istnieniu.

Podsumowanie

Hurtownie są dotychczas najsłabiej rozpoznawym ogniwem łańcucha dostawczego sektora żywnościowego. Jednak odgrywają one bardzo istotną lub nawet decydującą rolę w kojarzeniu partnerów produkcyjnych i handlowych tego łańcucha, dostosowując zarówno konkretne towary jak też i kreując informację rynkową i cenową. Podjęty w opracowaniu problem zastosowania technologii informatycznych w łańcuchu dostawczym hurtowni jest zagadnieniem słabo rozpoznawym przez naukę i doradztwo biznesowe. Badania nasze wskazują m.in. na powszechność stosowania przez hurtownie technologii informatycznych służących komunikacji pomiędzy partnerami handlowymi oraz w procedu-

rach handlowych. Jednakże wzrasta także rola technologii informatycznych w mniej dotychczas docenianych przez hurtownie dziedzinach takich jak kontrola jakości i gromadzenie i przetwarzanie informacji. Jak wynika z badań powodzenie prowadzonej działalności gospodarczej – gdy zagadnienie to odniesiemy do problematyki dostępu do informacji – nadal w największym stopniu zależy od osobistych znajomości partnerów handlowych, zaufania do firmy i jej usadowienia na rynku. Nadal stosun-



kowo niewiele firm (9–18%) wskazywało na istotne znaczenie technologii informatycznych na formowanie się i ewolucję łańcucha dostawczego. Jednocześnie zdecydowana większość firm uważa, że technologie informatyczne będą mieć pozytywny a nawet decydujący wpływ na kształtowanie się rynków hurtowych w okresie najbliższych pięciu lat.

Katedra Ekonomiki i Organizacji Produkcji
Zakład Doradztwa Rolniczego
Akademia Rolnicza w Krakowie

Literatura

1. Adamowicz M. 2001. *Aspekty regionalne w polityce rolnej*. [W:] *Regionalne przemiany strukturalne rolnictwa i obszarów wiejskich w aspekcie integracji Polski z UE*. Zeszyty Naukowe AR w Krakowie, Sesja Naukowa, z. 78, s. 45–60,
2. Cholewińska-Goździk K. (red.) 1997. *Marketing w agrobiznesie*, FAPA, Warszawa,
3. *Łańcuch dostawczy sektora żywnościowego w mniej rozwiniętych regionach wiejskich Europy – WP5 Analiza hurtowni. 2003 – sprawozdanie etapowe z badań MSDR-AR w Krakowie*.
4. Urban S., Szlachta K. 1995. *Ekonomika i organizacja handlu żywnością*. Wyd. AE Wrocław.

Od Redakcji

Z doradcami doradzamy rolnikom



FUNDUSZ
WSPÓŁPRACY
COOPERATION
FUND

Szanowni Czytelnicy!!!

W poprzednim numerze Wsi i Doradztwa opublikowaliśmy pierwszą wkładkę z cyklu „Z doradcami doradzamy rolnikom”. W niniejszym wydaniu kolejna wkładka, w której przedstawiamy perspektywy rozwoju rolnictwa w kontekście rozwoju obszarów wiejskich po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej.

Polskie rolnictwo na drodze do Unii zostało wsparte środkami z programów pomocowych. Nie bagatelną rolę w upowszechnianiu informacji i doradzaniu rolnikom jak skorzystać z funduszy odgrywają Ośrodki Doradztwa Rolniczego. O problemach doradców w promowaniu programów pomocowych Redakcja rozmawiała z Wicedyrektorem Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach Panem mgr inż. Markiem Podolskim. (Zapis rozmowy prezentujemy w niniejszej wkładce).

Z rozmowy i z listów do redakcji wynika, że po okresie niewiary rolników w skuteczność programu SAPARD, nastąpił wzrost zainteresowania rolników uzyskiwaniem środków z tego programu.

Redakcja otrzymała interesującą korespondencję na temat dotacji z programów pomocowych.

Dziękujemy za nadesłane listy. Zawarte w listach informacje oraz pytania wykorzystamy w kolejnej wkładce oraz w dodatku pt. „Na co mogą liczyć rolnicy po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej – pytania i odpowiedzi”.

Autorzy listów nawiązując do założeń SAPARD-u podkreślają, że gdy rolnicy już się przekonali do korzystania z unijnych dotacji to w zasadzie skończyły się możliwości występowania z wnioskami. Jaki ogólnie pogląd dominuje? Otóż cała promocja Programu była opóźniona, zbyt mało czasu pozostawiono rolnikom na zastanowienie się, na przekalkulowanie czy to się opłaca, tak jakby nie rozumiano mentalności rolnika, który do „nowego” podchodzi z ostrożnością, niedowierzaniem i rezerwą. Chciałby zobaczyć czy sąsiadowi się udało, czy w konsekwencji do całego

przedsięwzięcia nie trzeba będzie dopłacić. Nie na darmo stare przysłowie mówi „co nagle to po diable”. I choć ogólnie to dobrze, że ktoś chce dać trochę pieniędzy, ale ten diabeł tkwi w szczegółach. A szczegóły są trudne do rozpoznania, trudne do przewidzenia konsekwencje błędów, we wnioskach, niedokładności w wykonaniu zaplanowanej inwestycji. Rolnicy to twórczy ludzie, jak sami podkreślają, zdarza się, że w trakcie budowy, coś można ulepszyć, poprawić, zmienić i już problem gotowy, bo projekt musi być wykonany dokładnie. Nawet sprzedawca maszyny, czy materiałów, jak już się go wybierze i wpisze do projektu nie może zostać podmieniony, nawet gdyby znalazł się taki co lepszy towar taniej sprzeda, a ten co już wie, że ma pewnego klienta to i cenę może podnieść. To tylko garść refleksji jakie nasuwają się po lekturze listów. Ostateczny wniosek jest taki, że po tych kilkunastu miesiącach przyglądania się i oceniania SAPARD-u, coraz więcej rolników gotowych jest zaryzykować, ma nawet pomysły co i za ile zrobić. Pytanie czy będą na te pomysły pieniądze.

W tym miejscu warto przypomnieć, że zostało uruchomione Działanie IV Różnicowanie działalności na obszarach wiejskich.

Poniżej drukujemy jeden z pierwszych listów, które nadeszły do redakcji. W ślad za listem wybraliśmy się do Proszowic. W następnej wkładce zamieścimy materiały z wyjazdu.

ZAINTERESOWANIE PROGRAMEM SAPARD JEST NADAL DUŻE

Przed uruchomieniem Programu SAPARD Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Karniowicach przeprowadził szereg szkoleń na temat zasad funkcjonowania Programu dla gospodarstw indywidualnych. Początkowo zainteresowanie było małe, nikt nie wierzył w realność działania tego rodzaju pomocy. Z czasem coraz więcej zainteresowanych przychodziło do Zespołu Powiatowego w Proszowicach w celu uzyskania bardziej szczegółowych informacji. Pierwsza osoba zwróciła się o przygotowanie

biznes-planu i wniosku w grudniu 2002 roku. Był to rolnik z gminy Koniusza – inwestycja dotyczyła budowy stawów rybnych.

Na przełomie roku 2002/2003 stało się możliwe refundowanie zakupu ciągników z działania 2.3 „Zwiększenie różnorodności gospodarstw rolnych”. Od tej pory zainteresowanie SAPARD-em wzrosło.

W pierwszym półroczu pracownicy Zespołu Powiatowego Proszowic sporządzili biznes-plany dla około 50 rolników w tym 33 osoby podpisały umowy z ARiMR w Krakowie, pozostałe są w ocenie. Na dzień dzisiejszy są już osoby, które otrzymały zwrot

50% poniesionych nakładów. Około 85% inwestycji dotyczyło kupna ciągników i maszyn rolniczych, pozostałe dotyczyły w większości budowy i adaptacji budynków na przechowalnie warzyw. Większość beneficjentów korzystała z kredytów pomostowych w lokalnych Bankach Spółdzielczych. Zainteresowanie programem SAPARD jest nadal duże, rolnicy narzekają na długotrwałą procedurę, która trwa do 2 miesięcy.

MODR Kraków
zs. w Karniowicach
Zespół Powiatowy Proszowice

Co czeka polską wieś po przyjęciu Polski do UE?

Na wstępie warto przypomnieć zasady i cele Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) Unii Europejskiej.

Cele i zasady WPR

Podstawowe zasady WPR realizowanej przez państwa członkowskie UE zostały ustanowione w Traktacie Rzymskim o utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej z dnia 25 marca 1957 roku. Państwa założycielskie w chwili tworzenia EWG dążyły do zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego obywatelom powojennej Europy oraz zwiększenia dochodów rolniczych.

Ogólne cele Wspólnej Polityki Rolnej określone w art. 39 Traktatu Rzymskiego to:

- wzrost produktywności rolnictwa, przez promowanie postępu technicznego i zapewnianie racjonalnego rozwoju produkcji rolniczej oraz optymalnego wykorzystania czynników produkcji zwłaszcza pracy,
- zapewnienie odpowiedniego poziomu życia dla ludności rolniczej, przez wzrost dochodów osób zaangażowanych w rolnictwo,
- stabilizacja rynków produktów rolnych,
- zapewnienie odpowiedniej podaży produktów rolnych,
- zapewnienie konsumentom żywności po umiarkowanych cenach.

Funkcjonowanie europejskiego rynku rolnego oparto o trzy zasady:

1. jednolitość rynku europejskiego
2. priorytet wspólnotowy
3. solidarność finansowa

Jednolitość rynku europejskiego oznacza, swobodny przepływ produktów rolnych między państwami członkowskimi. Ceny (ustalane przez Radę Unii Europejskiej) są jednakowe we wszystkich krajach członkowskich; nie ma przeszkód ani utrudnień związanych z ochroną rynków narodowych; panują takie same zasady, jeśli chodzi o konkurencję, również takie same są normy w zakresie fitosanitarnym i weterynaryjnym.

Priorytet wspólnotowy oznacza pierwszeństwo zbytu na rynku Wspólnoty produktów rolnych wytworzonych na jej terenie i ochronę rynku wewnętrznego przed tańszymi produktami pochodzącymi z importu. Instrumentami ochrony rynku są cła.

Solidarność finansowa zobowiązuje wszystkie kraje członkowskie do solidarnego uczestnictwa w kosztach funkcjonowania Wspólnej Polityki Rolnej. Odbyna się to za pośrednictwem Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnych (EAGGF). Sekcja Gwarancji zajmuje się interwencją na rynku skupu, podtrzymaniem cen, itd. Wydaje się na nią 92–96% z całego funduszu. Sekcja Orientacji zajmuje się finansowaniem działań związanych ze zmianami struktury

ralnymi na wsi jak np. unowocześnianie rolnictwa, tworzenie miejsc pracy na terenach wiejskich, ochrona środowiska.

Finansowanie Wspólnej Polityki Rolnej odbywa się w dużej części ze środków publicznych, jak również przez konsumentów, którzy płacą wyższe ceny za większość produktów spożywczych, niż płaciliby przy otwartym rynku żywności.

Polskie rolnictwo przed integracją

Rolnictwo jest najtrudniejszym obszarem polskiej gospodarki, wymagającym daleko idących zmian, związanych z procesem integracji. Wynika to z wielu powodów, a zwłaszcza:

- rolnictwo jest relatywnie najbardziej opóźnione w procesach rozwojowych wobec krajów zachodnioeuropejskich. Wyrazem takiego niedorozwoju jest przede wszystkim archaiczna struktura agrarna oraz wysoki poziom zatrudnienia. Konsekwencją tego stanu jest niska wydajność pracy, relatywnie wysoki jednostkowy koszt wytwarzania, słabo zaawansowany poziom specjalizacji produkcji itd. Czynnikiem negatywnym jest również niedorozwój infrastruktury technicznej, zarówno w samym rolnictwie, jak i w jego otoczeniu produkcyjnym,
- skutkiem niedorozwoju ekonomicznego jest wyraźny dysparytet dochodowy ludności związanej z rolnictwem w stosunku do zatrudnionej w innych dziedzinach. Przesądza on zarówno o bieżącym poziomie życia jak i wyposażeniu gospodarstw domowych w dobra trwałe użytku, odbiegające od standardów osiągniętych już przez ludność zamieszkującą tereny zurbanizowane. Ten niekorzystny stan pogłębia także znacznie niższy poziom infrastruktury ekonomicznej i społecznej na wsi, tj. sieć sklepów, sieć wodociągowa, kanalizacyjna i gazownicza, dostępność opieki zdrowotnej, wyposażenie szkół, możliwość korzystania z dóbr kultury itd.

Uzyskane rezultaty negocjacyjne stwarzają dogodne warunki dla szybkiego integrowania się polskiego rolnictwa z jednolitym rynkiem UE w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Przyspieszeniu ulegnie proces restrukturyzacji polskiej wsi i rolnictwa, powstaną nowe, korzystniejsze warunki dla wymiany handlowej w ramach UE oraz z krajami trzecimi. Interesy polskiego rolnictwa reprezentowane będą na forum WTO przez Unię Europejską, zapewniając Polsce identyczne warunki udziału w handlu świato-

wym, co będąc udziałem państw UE, identyczny poziom ochrony celnej oraz możliwości korzystania z instrumentów wsparcia rynku rolnego, np. poprzez dopłaty do eksportu. Pierwsze lata po akcesji wymagać będą jednakże od Polski dużego wysiłku organizacyjnego w celu jak najszybszego efektywnego wejścia w struktury i mechanizmy UE, co warunkuje uzyskanie odpowiedniego poziomu absorpcji środków finansowych postawionych do dyspozycji polskiego rolnictwa.

Należy podkreślić, iż powodzenie procesu integracji Polski ze strukturami europejskimi zależy będzie nie tylko od dokonanych przez nasz kraj zmian w sferze regulacyjnej i w sferze realnej, lecz także w dużym stopniu od afirmacji tych zmian przez większość społeczeństwa. W świetle powyższego nie jest zatem obojętne jaki jest i będzie stosunek do tych zmian ludności związanej z rolnictwem. Jest to bowiem ponad 25% ludności aktywnej zawodowo, a wraz z rodzinami i osobami pośrednio związanymi z działalnością rolniczą około 1/3 ludności naszego kraju.

Europejski model rolnictwa

Krytyka dotychczasowej WPR i postulaty społeczne odnośnie nowych celów rozwoju wsi i rolnictwa w UE znalazły swój wyraz w dokumencie Agenda 2000, w koncepcji tzw. europejskiego modelu rolnictwa. Koncepcja ta eksponuje dwoistą funkcję tego sektora gospodarki: obok celów związanych z produkcją żywności są i inne, związane z pozostałymi, (choć niekoniecznie nowymi) funkcjami rolnictwa i rozwojem obszarów wiejskich. Wydaje się, że koncepcja ta stała się już przedmiotem nowego konsensusu, co do uaktualnionych celów WPR – jako część Agendy 2000 jest podstawą debaty publicznej nad dalszymi reformami WPR.

Ważną próbą nakreślenia przyszłej ewolucji instrumentarium WPR w stronę nowoczesnej Wspólnej Polityki Rolnej Obszarów Wiejskich dla Europy (CARPE – Common Agricultural and Rural Policy for Europe) jest Raport Buckwell'a opracowany w 1997 r. na zlecenie Komisji UE. Istotą zmiany polityki sektorowej WPR na politykę terytorialną CARPE zaproponowanej w tym raporcie jest zmniejszenie cen produktów rolnych do poziomu cen światowych i przesunięcie całej bazy wsparcia w kierunku:

- 1) utrzymywania stabilności rynków rolnych,
- 2) bezpośrednich dopłat dla zarządzających ziemią na zabezpieczenie publicznych usług środowiskowych (część o charakterze dóbr publicznych),
- 3) wspieranie bardziej zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, oraz

- 4) pomoc dostosowawcza w okresie transformacji od WPR do CARPE w formie płatności bezpośrednich (pomoc rolnikom zachęconym przez poprzednią politykę rolną do nadmiernego rozszerzenia produkcji, którzy będą się musieli dostosować do nowych warunków gospodarowania).

Z dotychczasowych kierunków rozwoju WPR i dyskusji publicznej wynika, że jej przyszłe reformy będą najprawdopodobniej obejmować następujące elementy:

- ograniczenie wsparcia cen na rzecz wsparcia bezpośredniego;
- zmianę celów wsparcia bezpośredniego z produkcji rolnej na cele restrukturyzacji rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich oraz wspieranie wielofunkcyjności rolnictwa;
- odejście od limitów produkcji (głównie mleka).



Są to mechanizmy poprawiające efektywność tej polityki, ograniczające jej niepożądane skutki uboczne i wprowadzające do niej nowe cele społeczne. Można założyć, że przyszłe reformy WPR będą kontynuacją dotychczasowej ewolucji w oparciu o te same mechanizmy. Oprócz trzech wyżej wymienionych elementów istotne są także dwa inne elementy:

- oddzielenie płatności bezpośrednich od decyzji produkcyjnych (decoupling) oraz
- zmniejszenie różnic w wysokości wsparcia między małymi i dużymi gospodarstwami (modulation).

Warto wskazać na logiczny związek między tymi elementami. Punktem wyjścia jest (częściowa) zamiana wsparcia cenowego płatnościami bezpośrednimi. Niższe ceny umożliwiają stopniowe odchodzenie od dotowania eksportu, obniżanie barier w imporcie i odchodzenie od limitowania produkcji. Jednocześnie, płatności bezpośrednie są formą wsparcia umożliwiającą poprawę jego skuteczności i efektyw-

ności dzięki ich rozdysponowaniu według ściśle określonych kryteriów. Logicznym następstwem są dążenia, aby część tych transferów budżetowych przeznaczyć na cele związane ze zintegrowanym rozwojem obszarów wiejskich, a w zakresie płatności wspierających produkcję, dokonać ich modulacji i uniezależnić od nich bieżące decyzje produkcyjne rolników.

Prezydencja grecka dokonała dużych wysiłków aby jeszcze w pierwszym półroczu 2003r. zapadły wiążące decyzje w sprawie reformy WPR. Dowodem tego jest utworzenie przez Radę Grupy Wysokiego Szczebla ds. Reformy WPR oraz zorganizowanie w Korfu (10–12 maja br.) nieformalnego posiedzenia Rady Ministrów ds. rolnych, które dotyczyło możliwości osiągnięcia konsensusu w tej sprawie. Z dotychczasowych negocjacji wynika jednak, że mało prawdopodobne będzie osiągnięcie pełnej zgody co do wszystkich punktów propozycji Komisji Europejskiej

przed negocjacjami we wrześniu 2003r. na forum WTO. Ostatnie osiągnięcia negocjacyjne a zwłaszcza kompromis między Francją i Niemcami świadczą, że możliwa jest zgoda w zakresie częściowego decoupling, czyli jedynie w zakresie uprawy zbóż i produkcji mięsa wołowego. Porozumienie o radykalnej reformie wspólnej polityki rolnej zostało osiągnięte przez Ministrów Rolnictwa Unii Europejskiej 26 czerwca br. w Luksemburgu. Reforma polega przede wszystkim na znacznym uniezależnieniu – już od 2005 roku – dopłat bezpośrednich od produkcji, a także na stopniowych, niewielkich obniżkach tych dopłat i przeznaczaniu ich na rozwój obszarów wiejskich. Nie powinna ona mieć zasadniczego

wpływu na warunki członkostwa Polski w pierwszych latach, ponieważ nie wpłynie na wysokość wynegocjowanych dopłat bezpośrednich dla rolników z nowych państw członkowskich. W Polsce dopłaty, rosące w okresie przejściowym zgodnie z wynikiem negocjacji członkowskich z Kopenhagi, będą proporcjonalne do powierzchni użytków rolnych danego gospodarstwa. W Unii zaś – mają pozostać na dotychczasowym poziomie „przypisanym” do danego gospodarstwa.

Polskie rolnictwo w UE

Obszar negocjacyjny „Rolnictwo” reguluje kwestie włączenia polskiego rynku towarów rolno-spożywczych w obszar europejskiego jednolitego rynku oraz objęcia polskiego rolnictwa pełnym zakresem Wspólnej Polityki Rolnej, rozwoju rynku pracy na obszarach wiejskich, kształcenia, poprawy infrastruktury tech-

nicznej, społecznej i agrarnej na wsi. Obszar „Rolnictwo” obejmuje także sprawy związane z kontrolą weterynaryjną i fitosanitarną, stworzeniem ewidencji obrotu towarami rolno-spożywczymi z państwami trzecimi, nadzorem trafiającej do obrotu żywności. Negocjacje w obszarze „Rolnictwo” rozpoczęły się 14 czerwca 2000 r., zakończyły 13 grudnia 2002 r.

Uzgodnione warunki członkostwa przedstawiają się następująco:

1. Dopłaty bezpośrednie w wysokości:

- w roku – 2004 – 55%,
- w roku – 2005 – 60%,
- w roku – 2006 – 65%.

Na wielkość dopłat składają się środki przewidziane w budżecie UE na dopłaty bezpośrednie, środki uzyskane w rezultacie przesunięcia z funduszy na rozwój wsi oraz ewentualne dopłaty z budżetu krajowego. Od 2007 roku Polska będzie mogła uzupełniać poziom dopłat bezpośrednich o 30% ponad poziom odpowiedni dla danego roku. Polska wybrała uproszczony system wypłacania dopłat bezpośrednich, polegający na wsparciu finansowym dla gospodarstw rolnych proporcjonalnie do ich powierzchni, niezależnie od rodzaju prowadzonej działalności rolniczej. System uproszczony będzie można stosować przez okres 5 lat.

2. Instrument dodatkowego wsparcia finansowego dla gospodarstw niskotowarowych w wysokości 1250 euro rocznie na gospodarstwo. Ponadto UE przyznała Polsce pomoc finansową na tworzenie grup producentów (Polska uzyskała 5-letni okres przejściowy w zakresie spełnienia wymogów tworzenia organizacji producentów), wsparcie inwestycji w produkcyjnych gospodarstwach rolnych na dostosowanie się do standardów UE oraz finansowanie pomocy technicznej. Uproszczone zostały zasady i podniesiony zakres wsparcia z funduszy UE na inwestycje w gospodarstwach rolnych, poprawę marketingu artykułów rolnych oraz wsparcie służb doradztwa rolnego.
3. Podwyższona została proponowana przez UE powierzchnia bazowa z 9.217.667 ha do 9.454.277 ha, plon referencyjny z 2,96 t/ha do 3,0 t/ha.
4. Przesunięcie 1,5 mln ton kwoty mlecznej do kwoty sprzedaży hurtowej, co nie tylko gwarantuje producentom indywidualnym zbyt mleka lecz również zaspokaja potrzeby surowcowe zakładów przetwórczych na poziomie uwzględniającym rozwój tego sektora w najbliższych latach. Polska wynegocjowała ponadto dodatkową kwotę produkcyjną w wielkości 416.000 ton jako rezerwę restrukturyzacyjną. Podstawowa kwota mleczna wynosić będzie 8 964 020 ton. Polska uzyskała także 1-roczy okres przejściowy na ustalenie in-

dywidualnych kwot dla producentów surowca mlecznego.

5. UE zaakceptowała, początkowo odrzucany postulat przyznania okresu przejściowego (do 31 marca 2005) dotyczącego przestrzegania mechanizmów zarządzania kwotą mleczną (nie stosowanie kar wobec producentów przekraczających przyznane kwoty mleczne), 3-letni okres przejściowy na określenie minimalnej partii towaru podlegającej skupowi interwencyjnemu, 5-letni okres przejściowy na zawartość tłuszczu w mleku pitnym, 5-letni na minimalną wielkość produkowanego surowca tytoniowego wymaganego dla uznania grup producentów oraz 5-letni na spełnienie wymogów uznania grup producentów. Unia Europejska przyznała Polsce 3-letni okres przejściowy na kwalifikowanie ras mających prawo do premii dla krów mamek.
6. akceptacja UE dla wytwarzania w Polsce wina z importowanego soku gronowego i moszczu pod nazwą „Polskie Wino/Polish Wine” oraz zapewnienie ochrony prawnej nazw kilku wytwarzanych w Polsce gatunków wódek.
7. Polska uzyskała okresy przejściowe dotyczące dostosowania strukturalnego dla 113 zakładów przetwórstwa mleka – do 31 grudnia 2006 r., 332 zakładów przetwórstwa mięsnego – do 31 grudnia 2007 r. oraz 40 zakładów przetwórstwa rybnego – do 31 grudnia 2006 r. Produkty pochodzące z powyższych zakładów będą dopuszczone do obrotu i spożycia wyłącznie na terytorium Polski, do zakończenia okresów przejściowych.
8. Polska wynegocjowała dwa rozwiązania przejściowe w zakresie problematyki fitosanitarnej, mające istotne znaczenie dla polskiego rolnictwa:
 - do końca 2006 r. na wydłużenie przewidzianego w prawodawstwie wspólnotowym terminu na dostosowanie dokumentacji rejestracyjnej następujących czterech substancji używanych w produkcji środków ochrony roślin produkowanych w Polsce: 2, 4 – D, MCPA, Carbendazim i Mecoprop (MCP),
 - przyznanie 10-letniego okresu przejściowego, podczas którego możliwa będzie uprawa w Polsce wyłącznie odmian ziemniaka odpornych na raka ziemniaczanego.

Skutki ekonomiczne WPR w Polsce

A. Skutki dla sytuacji podaży-popytowej na rynkach rolnych

W Sekcji Analiz Ekonomicznych Polityki Rolnej Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa (SAEPR/

FAPA) przeprowadzono liczne rachunki symulacyjne różnych scenariuszy obejmowania polskiego rolnictwa instrumentami WPR wykorzystując skomplikowane narzędzia ekonometryczne – Europejski Model Symulacyjny (ESIM – *European Simulation Model*)¹. Analizy te dały wgląd w kierunek i skalę zmian sytuacji rynkowej, jakich mogą spodziewać się rolnicy w Polsce po akcesji do UE. Przy wykorzystaniu Europejskiego Modelu Symulacyjnego jest możliwe szacowanie zmian w poziomie produkcji, zużyciu wewnętrznym, nadwyżce eksportowej, cenach rynkowych podstawowych produktów rolniczych (zboża, oleiste, mleko, wołowina, wieprzowina, mięso drobiowe, jaja). Możliwe jest także oszacowanie poziomu wydatków budżetowych na dotacje do eksportu rolnego oraz dotacje bezpośrednie. Wyniki takich symulacji przeprowadzone w roku 2000 w SA-EPR/FAPA przedstawiono w tabeli poniżej.

Wyniki te wskazują, że wzrost produkcji w stosunku do scenariusza bez akcesji spodziewany jest w przypadku zbóż paszowych, mleka i wołowiny. Możliwość wzrostu produkcji mleka wynika z przyjętego założenia, że poziom kwot mlecznych, jaki uzyska Polska będzie odpowiadał istniejącemu potencjałowi produkcyjnemu (tak jak założono w polskim stanowisku negocjacyjnym). Spodziewany jest znaczący wzrost produkcji wołowiny jednak mało prawdopodobny jest powrót do poziomu sprzed początku transformacji ustrojowej. Poziom produkcji cukru będzie limitowany kontyngentem. Szacunki sygnalizują, że instrumenty WPR mogą obniżyć produkcję pszenicy (o ok. 17%) a zwiększyć produkcję żyta w Polsce. Polska pozostanie importтером netto zbóż. Akcesja do UE może ustabilizować krajowy rynek zbóż.

Przystąpienie do UE może przyczynić się do obniżenia cen i produkcji **rzepaku**. Rynek nasion oleistych nie jest objęty w UE systemem zakupów interwencyjnych a ceny są zbliżone do cen światowych. Skutki obniżenia cen mogą częściowo zrekompensować dotacje bezpośrednie (których poziom dla polskiego rolnictwa jest przedmiotem negocjacji). Objęcie polskiego rolnictwa WPR może przyczynić się do wzrostu importu nasion rzepaku.

Po przystąpieniu do UE może znacznie zwiększyć się opłacalność produkcji **buraków cukrowych** i cukru. Producenci cukru i buraków cukrowych mogą spodziewać się atrakcyjnych cen po przystąpieniu Polski do UE. Nie ma jasności w jakim stopniu wyższe ceny uzyskiwane za cukier znajdą wyraz we wzroście cen płaconych dostawcom buraków cukrowych. Produkcja może wzrosnąć do granicy przyznanego Polsce kontyngentu. Poziom kontyngentu dla polski będzie ustalony w procesie negocjacji akcesyjnych. Znaczący wzrost cen cukru może doprowadzić do zmniejszenia popytu krajowego oraz zwiększenia nadwyżki eksportowej.

Tendencje w produkcji **mleka** w Polsce po akcesji do UE mogą mieć znaczący wpływ na sytuację ekonomiczną setek tysięcy polskich rolników. Polska posiada sprzyjające warunki przyrodnicze do produkcji mleka. Istotne jest i to, że Polska jest dużym i stosunkowo stabilnym rynkiem zbytu na artykuły mleczarskie. Przystąpienie do UE wpłynie na podniesienie cen mleka, choć ich uzyskanie uwarunkowane jest spełnieniem wysokich standardów jakościowych. Dość szybko poziom produkcji zbliży się do przyzanej Polsce kwoty. Należy spodziewać się znaczącego wzrostu nadwyżek eksportowych mleka w proszku. Mogą one być wyższe od przyznanego Polsce w ramach WTO limitu dotowanego eksportu. Pojawia się także spore nadwyżki eksportowe masła.

Produkcja **wołowiny** zmniejszyła się o ponad połowę od początku procesu transformacji ustrojowej. Przed załamaniem rynku wołowiny w UE oraz zredukowaniem cen gwarantowanych na wołowinę wydawało się, że polscy producenci wołowiny mogą oczekiwać sprzyjających warunków ekonomicznych po przystąpieniu do UE. Po uwzględnieniu nowych okoliczności obliczenia wskazują, że przystąpienie Polski do UE spowoduje zwiększenie produkcji wołowiny. Wyższe ceny mogą obniżyć spożycie wołowiny i zwiększyć nadwyżki eksportowe tego towaru.

Produkcja **wieprzowiny** może się zwiększać w ciągu najbliższych lat stosunkowo szybko.

Przystąpienie do UE niewiele zmieni ten trend. Z uwagi na niski poziom wsparcia produkcji wieprzo-

¹ ESIM jest to model równowagi cząstkowej opracowany przez ekspertów z USA i dostosowany do wymogów analizy skutków integracji rolnictwa Europy Środkowej przez prof. Stefana Tangermanna z Uniwersytetu w Getyndze. Model ten zyskał uznanie jako rzetelny, obiektywny instrument odzwierciedlający zależności w rolnictwie światowym. Model ESIM umożliwia analizę wpływu zmian polityki rolnej (jej instrumenty są zmiennymi egzogenicznymi) na rynki poszczególnych produktów rolnych. W modelu zakłada się, że podaż i popyt reagują na zmiany krajowych cen rynkowych. Zmiany podaży i popytu są zależne od elastyczności cenowych, a więc miar opisujących, jak zmieni się podaż czy popyt, gdy cena zmieni się o 1%. Na popyt wpływają również zmiany w dochodach i liczbie ludności, a także gusty i upodobania konsumentów, a na podaż – zmiany w produktywności czynników produkcji, instrumenty ograniczające produkcję (kwoty, odlogowanie) i ograniczona możliwość substytucji surowców żywnościowych.

Tabela. Wpływ akcesji na poziom produkcji, zużycia krajowego i saldo obrotów z zagranicą w głównych kierunkach produkcji rolnej, Rok 2006.

	Produkcja	Zużycie krajowe	Saldo obrotów z zagranicą
	zmian w %	zmian w %	tys. ton
Zboża ogółem	-2,2	4,8	-1 476
Pszenica	-17,5	7,3	-2 301
Jęczmień	-18,1	11,2	-1 851
Kukurydza	-15,7	3,1	-228
Pozostałe zboża	13,4	-2,2	2 903
Rzepak	-18,8	0,6	-267
Mleko	11,9	-4,3	0
SMP	54,5	-2,3	184
Masło	49,3	-15,6	100
Sery	-9,4	12,7	-104
Mięso wołowe	31,2	-6,0	192
Mięso wieprzowe	1,3	-0,1	-122

Źródło: SAEPR/FAPA (2000) Integracja z Unią Europejską. Konieczne dostosowania i spodziewane skutki w polskim rolnictwie, FAPA, Warszawa (<http://www.fapa.com.pl/saepr/>)

winy w UE po akcesji należy się liczyć ze wzrostem konkurencji ze strony importu. Można spodziewać się zmniejszenia wykorzystywania w żywieniu trzody ziemniaków.

Polska dysponuje stosunkowo korzystnymi warunkami do rozwoju produkcji **drobiu**. Dobre perspektywy rozwojowe stwarza stosunkowo wysoki i rosnący popyt na mięso drobiowe (roczna stopa wzrostu około 4%). Istnieją jednakże czynniki ograniczające możliwości wzrostu produkcji drobiu w Polsce. Zaliczyć można do nich m.in. niedostatecznie rozwiniętą integrację pionową, kulejącą standaryzację, stosunkowo wysokie koszty produkcji. Polscy producenci drobiu mogą spodziewać się rosnącej presji konkurencyjnej po przystąpieniu do UE. Od 1994 r. ceny uzyskiwane przez polskich producentów mięsa kurczą się wyższe od cen uzyskiwanych przez producentów w UE. Zużycie pasz na 1 kg przyrostu jest w Polsce wyższe niż w UE. Akcesja do UE może wpłynąć na spadek cen pasz co częściowo zrekompensuje prawdopodobny spadek przychodów.

Objęcie polskiego rolnictwa instrumentami WPR może przyczynić się do umiarkowanego wzrostu cen żyta i pszenżyta. W UE ceny gwarantowane są ustalane na jednakowym poziomie dla wszystkich zbóż co sprzyja producentom gatunków zbóż o najniższych

cenach rynkowych. Wyniki symulacji wskazują, że objęcie polskiego rolnictwa mechanizmami wspólnej polityki rolnej może wpłynąć na zwiększenie importu pszenicy oraz zwiększenie eksportu pozostałych zbóż (głównie żyta). Powiększy się deficyt w handlu zbożami w stosunku do scenariusza bez akcesji.

Modele ekonomiczne są zwykle tylko pewnym przybliżeniem rzeczywistości. Trzeba zawsze pamiętać, że na otrzymywane wyniki wpływ mają przyjęte założenia. W modelu ESIM te założenia to: wzrost produktywności, realny kurs walutowy, realne dochody oraz przyszły kształt polityki rolnej. Zmiana jednego z powyższych założeń może mieć istotny wpływ na otrzymywane wyniki symulacji. W związku z tym do wyników symulacji podchodzić należy z należytą ostrożnością.

Opracowanie:
Zespół Redakcyjny „Wsi i Doradztwa”

W artykule wykorzystano materiały i informacje zamieszczone na stronach internetowych Komitetu Integracji Europejskiej oraz publikacji: Joanna Czaplą, Waldemar Guba, *Wspólna Polityka Rolna i jej skutki dla Polski po akcesji do Unii Europejskiej*, Sekcja Analiz Ekonomicznych Polityki Rolnej Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa, Warszawa, 2002 r.

Mgr inż. Halina Sikora, dr inż. Teresa Miś

Rolnicy Podkarpacia a integracja z Unią Europejską

1. Wprowadzenie

Przygotowanie polskiego rolnictwa do członkostwa Polski w UE jest jedną z najważniejszych i jednocześnie najbardziej złożonych kwestii. Oznacza bowiem konieczność podjęcia działań restrukturyzacyjnych w rolnictwie, które spowodują zmiany zarówno w sferze ekonomicznej, jak i społecznej, wpływając bezpośrednio na życie mieszkańców wsi. W tym kontekście kluczowym zagadnieniem staje się z jednej strony gotowość samych rolników do inicjowania zmian, z drugiej gotowość przystosowania mieszkańców wsi do nowych warunków [Kania 2002]. Mieszkańcy wsi i rolnicy są otwarci na zmianę i zmiany tej oczekują – 66% mieszkańców wsi i 74% rolników uważa, że w polskim rolnictwie powinny nastąpić zasadnicze zmiany [Urząd Komitetu Integracji Europejskiej 2000]. A jak podaje Kłodziński i Fedyszak-Radziejowska [2003] integracja z UE stanowi niepowtarzalną szansę na restrukturyzację polskiej wsi i rolnictwa.

Proces integracji Polski ze strukturami krajów UE wywoła wiele zmian, do których różne grupy społeczne będą musiały się przystosować [Miś i Kata 2001, Podedworna 2001]. Integracja w głównej mierze przyczyni się do zmiany sytuacji polskiego rolnictwa i stąd ważne jest poznanie jaki stosunek mają do niej rolnicy – właściciele rodzinnych gospodarstw rolniczych i jakie w związku z tym są ich plany, deklaracje w zakresie przystosowania się do nowej sytuacji społeczno-gospodarczej, jaką stworzy akcesja.

W niniejszym opracowaniu przedstawiono stosunek rolników województwa podkarpackiego do procesu integracji z Unią Europejską i ich postawy wobec koniecznych zmian związanych z prowadzonym gospodarstwem rolnym. Gromadzenie materiału empirycznego odbywało się metodą wywiadu kwestionariuszowego z rolnikami. Sondażem diagnostycznym (przy użyciu kwestionariusza wywiadu) objęto reprezentatywną próbę 2205 respondentów – właścicieli gospodarstw rolnych regionu Podkarpacia, którzy współpracują z Wojewódzkim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Boguchwale. Badania zostały przeprowadzone w styczniu i lutym 2003 roku.

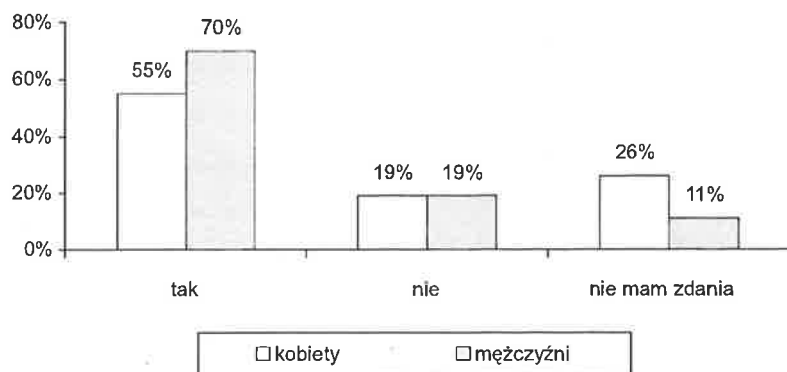
2. Postawy rolników Podkarpacia wobec procesu integracji z UE

Ostatnie badania [Rogulska i Strzeszewski 2002] wskazują, że waga jaką badani przykładają do poszczególnych kwestii integracyjnych różni się w poszczególnych grupach społeczno-demograficznych i zawodowych. Rolnicy są jedyną grupą zawodową, w której przeciwnicy integracji Polski z UE przeważają nad zwolennikami [Rogulska 2000, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej 2000]. W badaniach przeprowadzonych w 1999 roku stwierdzono, że 38% mieszkańców wsi złożyło deklaracje pozytywnego głosowania w referendum, w tym rolnicy stanowili 23% [Halamska 2000, Miś i Kata 2001]. Późniejsze badania przeprowadzone w maju 2002 wykazały, że 38% rolników deklarujących udział w referendum zamierzało głosować za integracją i 43% badanych rolników było przeciwnych integracji [Kolarska-Bobińska 2002]. Eurosceptycyzm wsi ma wiele przyczyn i wiąże się ze specyficznymi charakterystykami społeczno-demograficznymi wsi, w tym do głównych można zaliczyć znaczny odsetek ludzi starszych i gorsze wykształcenie [Halamska 2000].

Zainteresowanie problematyką integracji – jak wskazują sukcesywnie prowadzone badania opinii



Rys. 1. Stosunek rolników Podkarpacia do procesu integracji z UE.



Rys. 2. Poziomopoparcia dla członkostwa Polski z UE według płci

zmienia się. Analizując treść swobodnych wywiadów z rolnikami deklarującymi współpracę z WODR działającym na terenie województwa podkarpackiego można zauważyć, że wśród badanych integracja ma mniej przeciwników i zdecydowanie więcej zwolenników (rys. 1).

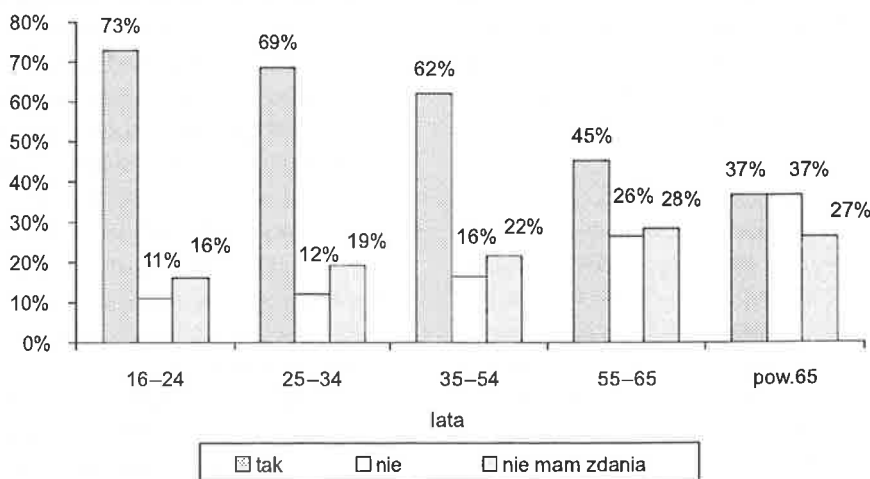
Analizę poziomu poparcia dla procesu integracji z UE w zależności od płci przedstawiono na rys. 2, z którego wynika, że mężczyźni (którzy stanowili 59% badanej populacji) są bardziej proeuropejscy – aż 70% z nich opowiada się za przystąpieniem Polski do UE.

Większy sceptycyzm wykazują kobiety, gdyż tylko 55% badanych kobiet z regionu Podkarpacia popiera integrację Polski ze strukturami krajów UE. Należy tutaj zauważyć, że w Szwecji również odnotowano dysproporcje w poparci dla UE między kobietami a mężczyznami. Mężczyźni zawsze należeli do zwolenników uczestnictwa w strukturach UE. Wy-

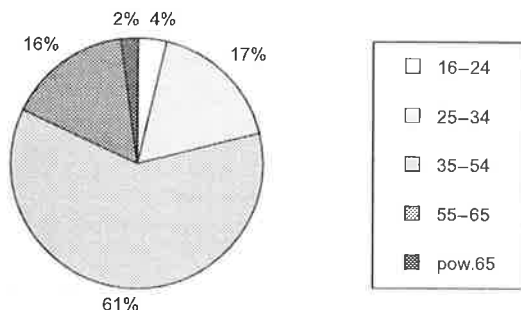
niki sondaży przeprowadzonych w 1995 roku (rok przystąpienia Szwecji do UE) dowodzą, że za członkostwem opowiadało się 40% mężczyzn i 30% kobiet [Szczech 2002].

Analizując opinie rolników w zależności od wieku można zauważyć, że ludzie młodzi (w wieku do 24 lat), którzy stanowili 4% badanej populacji są pozytywnie nastawieni do procesu integracji, gdyż trzy czwarte respondentów popiera integrację (rys. 3). Duże poparcie – ponad 60% dla procesu integracji deklarowali również rolnicy w wieku od 25 do 54 lat (których udział stanowił 41% ogółu badanych). Respondenci w wieku emerytalnym, którzy stanowili tylko 2% całej populacji deklarują najniższe poparcie dla procesu integracji – prawie co 3 rolnik z tej grupy jest przeciwnikiem akcesji.

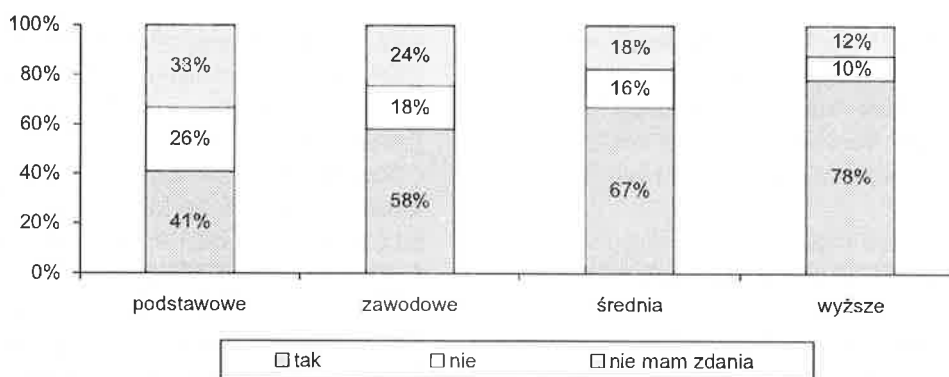
Strukturę wieku respondentów obrazuje rys. 4, z którego wynika, że wśród badanych najwięcej było osób w wieku od 35 do 54 lat (61%).



Rys. 3. Opinie rolników dotyczące przystąpienia Polski do UE w zależności od wieku



Rys. 4. Struktura wieku badanych respondentów

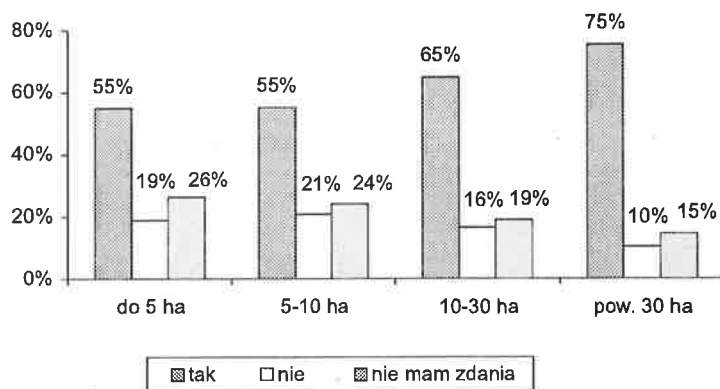


Rys. 5. Stosunek rolników do integracji z UE w zależności od poziomu wykształcenia

Kłodziński i Fedyszak-Radziejowska [2003] podają, że jedną z najważniejszych barier rozwoju obszarów wiejskich w kontekście integracji z UE jest niski poziom wykształcenia ludności – wyższe wykształcenie na wsi posiada 1,9% osób (w wieku od 15 lat), zaś w mieście 9,8%, średnie wykształcenie, odpowiednio: 15 i 34%. Ponadto polscy rolnicy wykazują słabe umiejętności rozumienia tekstów pisanych i dokumentów. Walawender [2002] podaje, że na obszarze województwa podkarpackiego najwięcej osób ma wykształcenie podstawowe (36,1%) oraz zasadnicze zawodowe (26,4%). Udział osób z wykształceniem wyższym w ogóle ludności województwa podkarpackiego wynosi 5,7%, co plasuje je na 11 miejscu w Polsce, zaś z wykształceniem średnim – 23,1%. Analiza wyników badań własnych przedstawionych na rys. 5 wskazuje, że rolnicy legitymujący się wykształceniem wyższym i średnim (którzy stanowili odpowiednio: 8 i 37% badanej populacji) są zdecydowanie bardziej proeuropejscy niż respondenci z wykształceniem podstawowym (stanowiący 15% populacji) – aż 78% rolników posiadających wyższe wykształcenie opowiada się za integracją Polski z UE.

Uzyskane wyniki badań własnych potwierdzają zasadę, że wiek i wykształcenie jako miary wiedzy i przygotowania zawodowego są czynnikami, które wpływają na postawy prorozwojowe rolników i ich otwartość na innowacje. Młodszy wiek kierownika gospodarstwa to dłuższa perspektywa gospodarowania. W porównaniu do krajów członkowskich UE rolnictwo polskie charakteryzuje się korzystną strukturą wieku ludności (1/3 polskich rolników nie przekroczyła 40 lat), zaś mieszkańcy wsi w UE generalnie to ludzie starsi – udział ludności w wieku do 35 lat jest niższy od 10% [Kuraś i Smoter 2000]. Dostosowaniu się do zachodzących zmian sprzyja również wykształcenie. Rolnik lepiej wykształcony łatwiej sobie poradzi z trudnościami, które mogą się pojawić w związku z większą konkurencyjnością gospodarstw unijnych.

Ponadto z badań własnych wynika, iż zwolennikami przystąpienia do UE w największym stopniu są rolnicy posiadający gospodarstwa większe obszarowo – od 10 do 30 ha oraz powyżej 30 ha, których udział stanowił odpowiednio: 27 i 14% całej populacji (gdzie zwolennicy integracji dominują nad jej przeciwnika-



Rys. 6. Stosunek rolników do integracji w zależności od wielkości gospodarstwa

Tabela 1. Opinie rolników na temat integracji Polski z UE w zależności od kierunku produkcji rolniczej

Kierunek produkcji w gospodarstwie	Czy opowiada się Pan(i) za przystąpieniem do UE?		
	tak [%]	nie [%]	nie mam zdania [%]
bydło mleczne	63	17	20
trzoda chlewna	57	21	22
drób	56	28	16
owce	83	7	10
zboża	53	20	27
wielokierunkowy	63	14	23

mi) – rys. 6. Natomiast największymi eurosceptykami są właściciele gospodarstw o powierzchni poniżej 10 ha.

Blisko połowa badanych gospodarstw (48%) nie posiada określonego kierunku produkcji, szczególnie gospodarstwa o małej powierzchni cechuje wielokierunkowy charakter. Rolnicy posiadający gospodarstwa o wyższym stopniu specjalizacji, wybierając chów owiec, bydła mlecznego i trzody chlewnej (które stanowiły odpowiednio 1,3, 18 i 9% ogółu gospodarstw) deklarowali największe poparcie dla procesu integracji – nawet 83% w przypadku rolników prowadzących gospodarstwa, gdzie dominującym kierunkiem produkcji jest chów owiec.

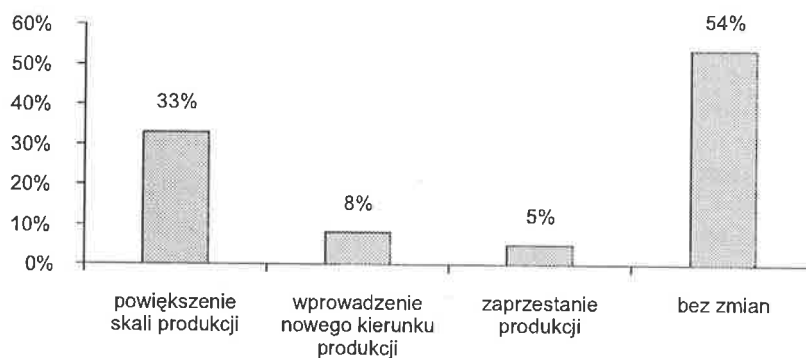
Z analizy treści wypowiedzi respondentów na temat ich planów na przyszłość związanych z prowadzonym gospodarstwem wynika, że tylko 33% badanych rolników planuje powiększać skalę produkcji (rys. 7). Aż 54% z nich nie zamierza dokonywać żadnych zmian w gospodarstwie.

Nawiązując do wyników badań uzyskanych przez Moskala [1999], z których wynika, że z przebadanych w latach 1995–1998 1061 rolników prowadzących

gospodarstwa na obszarze obecnego województwa podkarpackiego i małopolskiego zaledwie 1–2% respondentów zamierzało zmienić kierunek produkcji i średnio 4% rolników planowało nieco zmodyfikować swoje gospodarstwo można stwierdzić, że nastąpiły pozytywne zmiany w świadomości rolników regionu podkarpackiego, o czym świadczą uzyskane wyniki badań własnych wskazujące, że 46% rolników deklaruje podjęcie zmian w swoim gospodarstwie.

3. Podsumowanie

Przeprowadzone na terenie województwa podkarpackiego badania ankietowe pozwoliły na przybliżenie opinii właścicieli gospodarstw rolnych na temat procesu integracji z UE. Analizując treść swobodnych wywiadów z rolnikami można zauważyć, że wśród badanych integracja ma mniej przeciwników (17%) oraz więcej zwolenników (61%), których euroentuzjazm jest silniejszy niż przeciętnego mieszkańca wsi. Szczególnie duże poparcie dla procesu integracji deklarują rolnicy młodzi, bardziej wykształceni oraz



Rys. 7. Plany rolników związane z gospodarstwem rolnym w kontekście integracji

posiadający gospodarstwa większe obszarowo (powyżej 10 ha) i specjalizujący w określonej dziedzinie produkcji rolniczej. Należy stwierdzić, że w przyszłości właśnie do tych gospodarstw powinna być skierowana odpowiednia pomoc finansowa i doradcza w celu stworzenia korzystniejszych warunków dla ich rozwoju w aspekcie konieczności konkurencyjności z lepiej przygotowanymi, wykształconymi i wyposażonymi rolnikami krajów Europy Zachodniej.

Obraz zarysowany w wyniku przeprowadzonej analizy może wydawać się zbyt optymistyczny w porównaniu z wynikami sondaży opinii publicznej. Należy jednak podkreślić, że prezentowane wyniki badań dotyczą grupy rolników współpracujących z doradcami rolnymi, a to oznacza, że mają oni szerszą wiedzę o Unii Europejskiej i w procesie integracji dostrzegają szansę na rozwój swoich gospodarstw.

Reasumując należy stwierdzić, że integracja z rolnictwem krajów Unii Europejskiej stworzy polskiemu rolnictwu podstawy długofalowego rozwoju oraz spowoduje przyspieszenie procesów, przez które rolnictwo zachodnio-europejskie przeszło trzydzieści lat temu.

Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Boguchwale
Uniwersytet Rzeszowski

Literatura:

1. Halamska M. 2000. Wiejskie społeczności lokalne w Polsce a problem integracji Europejskiej. *Wies i Rolnictwo*, nr 4(109), 42–56.
2. Kania S. 2002. Potrzeby doradcze rolników wyzwaniem dla doradztwa rolniczego. *Wies i Doradztwo*, nr 1, s. 2–7.
3. Kłodziński M., Fedyszak-Radziejowska B. 2003. Dylematy polskiej wsi i polskiego rolnictwa w procesie

integracji z Unią Europejską. *Wies i Rolnictwo*, nr 1(118), 75–85.

4. Kolarska-Bobińska L. 2002. *Mieszkańcy wsi o integracji europejskiej: opinie, wiedza, poinformowanie*. Instytut Spraw Publicznych. Warszawa.

5. Kuraś D., Smoter B. 2000. *Unia Europejska – informator dla rolników*. Komitet Integracji Europejskiej. Warszawa.

6. Miś T., Kata R. 2001. Porównanie funkcjonowania rolnictwa krajów Unii Europejskiej i Polski. *Przegląd Tytoniowy*, nr 6, 2–5.

7. Moskal S. 1999. Psychospołeczne i kulturowe aspekty przebudowy wsi małopolskiej. *Wies i Doradztwo*, nr 4, 10–14.

8. Podedworna H. 2001. Integracja Polski z Unią Europejską w świadomości polskich farmerów. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego*, nr 1, 36–45.

9. Rogulska B. 2000. Ludność wiejska o szansach i zagrożeniach związanych z integracją Polski z Unią Europejską. [w:] *Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej, nadzieje i obawy polskiej wsi*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, 198–217.

10. Rogulska B., Strzeszewski M. 2002. *Zainteresowanie społeczne, wiedza i poinformowanie o integracji Polski z Unią Europejską*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.

11. Szczech E. 2002. Nurty dezintegracyjne w procesie poszerzania Unii Europejskiej – wnioski dla Polski. *Wspólnoty Europejskie*, nr 6 (129).

12. *Urząd Komitetu Integracji Europejskiej* 2000. *Polska wieś w Unii Europejskiej. Program informowania społeczeństwa – program wykonawczy adresowany do mieszkańców wsi*. Warszawa.

13. Walawender P. 2002. *Problemy rynku pracy intelektualnej w województwie podkarpackim*. [W:] *Spółczesność Podkarpacia na przełomie wieków*. Studia socjologiczne pod red. M. Malikowskiego, Wydział Nauk Społecznych, Rzeszów, 11–31.

Rozmowa z Wicedyrektorem Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach Panem **Markiem Podolskim**

Początki były bardzo trudne

Ośrodki Doradztwa Rolniczego odgrywają istotną rolę w promowaniu unijnych programów pomocowych wśród rolników. Doradcy udzielają informacji, porad, opracowują biznes plany i pomagają pisać wnioski. Rolnicy są zadowoleni z tej współpracy. Ale czy zawsze tak było? O rozmowę poprosiliśmy Wicedyrektora Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach Pana Marka Podolskiego.

Redakcja: Jaką rolę odegrało doradztwo rolnicze w promowaniu unijnych programów pomocowych wśród rolników?

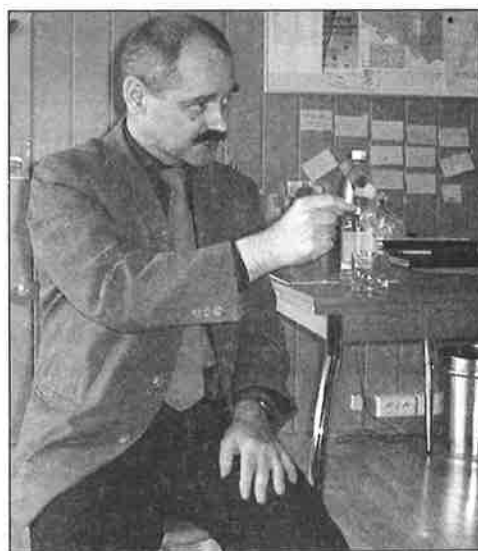
Marek Podolski: *Głównym praktycznym zadaniem Ośrodków Doradztwa Rolniczego (ODR), na dziś i na najbliższą przyszłość jest zapewnienie rzeczywistego dopływu środków finansowych, które gwarantuje Unia Europejska na polską wieś. To jest problem, który dotyczy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) ale moim zdaniem bez służb doradczych nie da się tego problemu rozwiązać. Pierwszym takim doświadczeniem jest Fundusz SAPARD, który nie jest zapowiedzią, a faktycznie już dostępnym i funkcjonującym w praktyce.*

Pierwsze doświadczenia nie były najlepsze, nawet prasa krytykowała ODR za brak aktywności w promocji SAPARD-u. Niestety Ministerstwo Rolnictwa nie zaplanowało uczestnictwa ODR-ów w realizacji zadań w Programie SAPARD. W sytuacji gdy od pół roku Krajowe Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich wraz z Oddziałami i Regionalnymi Centrami (Centra), miały koncepcję, informację, materiały, pracowały nad wdrażaniem SAPARD-u i co ważne miały podpisane umowy z ARiMR-em na realizację wyznaczonych zadań, ODR-y dopiero zostały włączone do tego procesu. Nie mieliśmy materiałów, informacji ani też środków aby wcześniej przygotować własne kadry



Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Karniowicach

do realizacji zadań w zakresie doradztwa i opracowywania biznes planów dla rolników. Centra były przygotowane, ich pracownicy przeszli nawet weryfikację. Poczuliśmy się odsunięci od ważnej dla wsi sprawy a przecież ODR-y dysponują pięciotysięczną rzeszą przygotowanych, zaangażowanych doradców.



Jesteśmy po to aby działać...

Redakcja: To przecież doradcy z ODR-ów mają bezpośredni kontakt z rolnikami. Czy rolnicy nie przychodzili do Was po informacje i porady?

M. Podolski: Oczywiście! Rolnicy przychodzili do nas, bo nas znali, a myśmy nie byli przygotowani, i to nie z własnej winy. Było nam nieprzyjemnie, bo to nas krytykowano a nie decydentów. A przecież mogliśmy się do całej sprawy dobrze przygotować, bez żadnych problemów, bo do tego jesteśmy powołani. Ale procedura doradców nie przewidywała. Dopiero jak zobaczono do kogo rolnicy przychodzą, przysłano nam broszury i zaczęto nas szkolić. Nas szkolono, a nasi trenerzy zaczęli szkolić doradców w Biurach Powiatowych. Powstał system, w którym każdy wiedział co ma robić, co ma wiedzieć i za co odpowiada. W MODR działał 4 osobowy zespół specjalistów-trenerów, w każdym powiecie zostało przeszkolonych po kilku doradców, którzy nauczyli



Procedura doradców nie przewidywała...

się opracowywać biznes plany, ponadto wszyscy doradcy zostali przeszkoleni w stopniu wystarczającym, aby rolnika poinformować o ogólnych zasadach obowiązujących przy ubieganiu się o dofinansowanie z SAPARD-u.

Tak więc były błędy, zostały wyciągnięte wnioski, co prawda straciliśmy pół roku, ale już wszystko funkcjonuje dobrze. Mamy podpisaną umowę z ARiMR w sprawie wynagradzania za opracowane i przyjęte do realizacji biznes plany dla rolników. Zadań jest dużo, ale w 100 procentach jesteśmy w stanie obsłużyć rolników zainteresowanych programem SAPARD.

Redakcja: Czy to oznacza, że doradca otrzymuje wynagrodzenie za opracowanie biznes planu dla rolnika?

M. Podolski: Nie! Przypisano ODR konkretne zadania, to znaczy opracowanie biznes planów dla rolników. Wszystkie ODR-y, w całej Polsce, biznes plany wykonują bezpłatnie. Rolnik nie ponosi żadnych kosztów w związku z wykonaniem biznes planu przez doradcę. Ostatecznie uznano, że ODR za opracowanie biznes planu do Działania 2 – inwestycje w gospodarstwach rolnych, otrzymuje zwrot poniesionych kosztów w wysokości 300 złotych. Dotyczy to kosztów eksploatacyjno-materiałowych, w tym zwrot kosztów dojazdu doradcy do rolnika. W przypadku Działania 3 – Rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich, świadczymy jedynie usługę ogólnej informacji dla samorządów.

Redakcja: Czy przy wdrażaniu Działania 4 – Różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich, powtórzy się sytuacja jak przy Działaniu 2?

M. Podolski: Nie! W najbliższym czasie zaczniemy szkolenie w zakresie Działania 4. Już mamy przeszkolonych pięciu trenerów, a w najbliższej przyszłości będziemy mieć przeszkolone po jednej osobie w każdym powiecie. Zakładamy, że w całym MODR będzie około 40 doradców przygotowanych do pracy w zakresie Działania 4.

Najpierw trzeba poznać zasady, a potem przejść do konkretów, a więc opracowania biznes planów, wypełniania wniosków.

Wśród 350 doradców pracujących w strukturach MODR około 12% posiada specjalistyczne przygotowanie w zakresie Programu SAPARD, około 50% posiada ogólną znajomość Programu SAPARD, a wszyscy posiadają na tyle dobre rozeznanie, że potrafią rolnikowi udzielić informacji.

W doradztwie nie może być sytuacji, że jak nie ma w biurze specjalisty z danego zakresu, a rolnik przyjdzie po poradę, to mu się powie: „Przyjdź Pan jutro”!

Redakcja: Kiedy wyczerpie się Program SAPARD to znów doradcy będą nie wykorzystani?

M. Podolski: Nie! Już przygotowujemy się do przeprowadzenia szkoleń w zakresie programów rolno-środowiskowych. Jest bardzo dobrze opracowana procedura wdrażania programów rolno-środowiskowych do praktyki. Spodziewamy się dużego zainteresowania, tymi programami, w naszym województwie ze względu na jego specyfikę.

Redakcja: Dziękujemy za rozmowę.

Mgr Leszek Leśniak

Nadzieje i obawy właścicieli gospodarstw agroturystycznych w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej

Projekt zatytułowany „Moje gospodarstwo w Unii Europejskiej”¹ był adresowanym do właścicieli gospodarstw agroturystycznych i był działaniem o charakterze promocyjno-informacyjnym, z elementem osobistego opowiedzenia się za integracją Polski z Unią Europejską. Zasadniczymi elementami projektu była publikacja pt. „Agroturystyka w Europie” i przedsięwzięcie zatytułowane „Deklaracja – Moje gospodarstwo w Unii Europejskiej”.

Na apel organizatorów projektu o podpisanie Deklaracji – Moje gospodarstwo w Unii Europejskiej odpowiedziało 176 właścicieli gospodarstw agroturystycznych i innych obiektów turystyki wiejskiej. W tej liczbie 118 właścicieli gospodarstw agroturystycznych podpisując deklarację „Moje gospodarstwo w Unii Europejskiej” odpowiedziało na dwa pytania.

Pierwsze pytanie brzmiało: **Na jakie korzyści liczy Pan (Pani) w zakresie działalności agroturystycznej po wejściu Polski do Unii Europejskiej?** Ankietowany miał do wyboru sześć konkretnych wersji odpowiedzi i możliwość wpisania własnej wersji. Co najważniejsze, a zarazem najciekawsze, żadna ankieta nie zawierała jednoznacznego stanowiska negatywnego, że: **nie oczekuję na korzyści bo np. jestem przeciw**. Osoby, które wypełniały ankietę wcześniej już zadeklarowały swój pozytywny stosunek do integracji i trudno by prezentowały inną postawę, ale jak się okazuje wielu z nich ma wątpliwości i obawy. To pokazuje jak trudną była dla rolników (właścicieli gospodarstw agroturystycznych to praktycznie w stu procentach rolnicy) decyzja o określeniu swojego stosunku do integracji.

Wstępne zastawienie wskazań na poszczególne wersje proponowanych odpowiedzi na pierwsze pytanie ankiety (Na jakie korzyści liczy Pan (Pani) w zakresie działalności agroturystycznej po wejściu Polski do Unii Europejskiej?) przedstawia się następująco:

- 85,6%² uczestników wskazało wariant a) tj. napływ gości z obszaru UE (101 osób)
- 70,3% wskazało wariant b) tj. korzystne kredyty na agroturystykę (83 osoby),



Gospodarstwo agroturystyczne państwa Henryki i Stanisława Luto ze wsi Posejnele uczestniczyło w projekcie „Moje gospodarstwo w Unii Europejskiej”

- 66,1% wskazało wariant c) tj. bezzwrotne dotacje inwestycyjne (78 osób),
- 72,9% wskazało wariant d) tj. bezpłatna promocja i reklama moich usług (86 osób),
- 68,6% wskazało wariant e) tj. nowe możliwości szkolenia i wyjazdów do krajów UE (81 osób),

¹ Projekt Fundacji Prasy i Książki dofinansowany ze środków Unii Europejskiej.

² Procentowy wskaźnik wyboru wszystkich wariantów nie sumuje się do 100, ponieważ pozostawiono możliwość wyboru dowolnej liczby wariantów odpowiedzi.

- 22,2% wskazało wariant f) tj. możliwości pracy w krajach UE w tym w turystyce i agroturystyce (26 osób),
- 23,7% wpisało własny wariant odpowiedzi (28 osób).

Oczekiwane korzyści wyartykułowane samodzielnie przez ankietowanych można zgrupować w następujących blokach tematycznych:

1. Pozainwestycyjne – możliwość wymiany doświadczeń, poznania upodobań i gustów gości z UE, doskonalenie języków obcych.

Przykłady odpowiedzi:

- *Poznanawanie ciekawych ludzi poprzez gościnę w naszym gospodarstwie.*
- *Mamy nadzieję, że nasi turyści będą mieli więcej możliwości zetknięcia się z kulturą turysty zachodniego i jego dobre zwyczaje (np. nieśmieszenie w górach) staną się i naszymi zwyczajami.*
- *Doskonalenie języka, poznawanie upodobań i gustów gości z UE.*
- *Wymiana doświadczeń w zakresie agroturystyki.*
- *Poznanie innych sposobów myślenia, co wpłynie korzystnie na nasze myślenie.*
- *Możliwość wymiany doświadczeń i pomysłów organizacyjnych oraz konieczność nauki lub doskonalenia języków obcych (wybrane kraje Europy).*

2. Inwestycyjne – zaangażowanie obcego kapitału w inwestycje w Polsce, zwiększenie inwestycji w zakresie infrastruktury na wsi ze strony samorządów i państwa, wzrost liczby gości i wzrost dochodów właścicieli gospodarstw agroturystycznych.

Przykłady odpowiedzi:

- *Dochód z agroturystyki podobny do dochodu w unijnym gospodarstwie agroturystycznym.*
- *Pełniejsze wykorzystanie bazy agroturystycznej.*
- *Wzmocnienie działalności agroturystycznej poprzez dalsze inwestycje, poprawę standardu, (w przyszłości miejsce pracy dla dzieci).*
- *Poprawa stanu infrastruktury poprzez dofinansowanie ze strony UE.*
- *Więcej gości zagranicznych, większe zarobki na agroturystyce.*
- *Większa rola państwa w poprawie infrastruktury na wsiach.*
- *Środki strukturalne na rozwój działalności poza rolniczej na terenach wiejskich.*
- *Inwestycje firm zagranicznych wpłyną na zmniejszenie bezrobocia co zwiększy ilość krajowych gości w kwaterach agroturystycznych.*

- *Utworzenie gospodarstwa agroturystycznego specjalistycznego dla gości zagranicznych (zorganizowane grupy – minimum 20 osób).*

3. Inne – związane z ochroną środowiska, dziedzictwem kulturowym, doradztwem i samoorganizacją kwaterodawców.

Przykłady odpowiedzi:

- *Mniej biurokracji, więcej inicjatyw lokalnych.*
- *Zachowanie kultury regionalnej, posiłków, zwyczajów.*
- *Agroturystyka zostanie potraktowana jako największa szansa dla rozwoju naszego pięknego regionu.*
- *Większe zaangażowanie państwa w promocji naszej agroturystyki poza granicami.*
- *Władze samorządowe za priorytet przyjmą dbałość o środowisko i jego ochronę, nie szczczędając środków.*
- *Lepszą działalność stowarzyszeń.*
- *Możliwości pracy w krajach UE w tym w turystyce i agroturystyce dla syna (26 lat).*
- *Osobiście uważam, że wejście Polski do UE będzie sprzyjać dalszemu dynamicznemu rozwojowi agroturystyki. Na obecną chwilę nie mam obaw.*

Drugie pytanie brzmiało: **Jakie ma Pan (Pani) obawy w zakresie działalności agroturystycznej po wejściu Polski do UE?** Pytanie miało charakter otwarty, bez sugerowania odpowiedzi. Na pytanie odpowiedziało 97 ankietowanych (82,20%).

Odpowiedzi można zgrupować w następujących blokach tematycznych:

1. Jednoznaczna, zdecydowana odpowiedź wyrażająca brak wątpliwości została wyrażona przez 36 ankietowanych (30,50%).

Przykłady odpowiedzi:

- *Sądzę, że będzie dużo lepiej niż teraz.*
- *Żadnych. Myślę, że byt prawdopodobnie się polepszy (np.: tanie kredyty). Mam nadzieję, że będą dostępne większe środki finansowe na wydatki, dotyczące agroturystyki.*
- *Nie mam żadnych obaw, oby tylko do nas przyjeżdżali goście z UE. To jest najważniejszy problem. My ze swej strony zrobimy wszystko, ażeby czuli się lepiej jak w domu. A jeśli już będzie lepszy ruch to zawsze można unowocześnić gospodarstwo.*
- *Po wejściu Polski do UE, nie mam żadnych obaw, wręcz przeciwnie myślę, że pojawią się nowe możliwości. Znajdą się większe środki finansowe na promowanie naszych gospodarstw, baz noclegowych oraz całego regionu Warmińsko-Mazurskiego.*

Zainteresowanie turystów wypoczynkiem u nas zwiększy się (krajowych jak i zagranicznych). Poznamy także kulturę i obyczaje innych ludzi i zmobilizuje to nas do uczenia się języków obcych by móc porozumieć się z nimi.

- O swoje gospodarstwo nie obawiam się, bo świadczę usługi o wysokim standardzie. Natomiast mam zastrzeżenia co do zagospodarowania terenu przez władze gminy. Widziałam wiele krajów europejskich, to wiem, że w naszym kraju jest bardzo wiele jeszcze do zrobienia żeby przyciągnąć turystę z Europy.
- Nie mam żadnych obaw, próbuję dalej się rozwijać i iść na całość.
- Nie mam obaw jeżeli chodzi o działalność agroturystyczną po wejściu Polski do UE.
- Nie mam żadnych obaw, lubię ryzyko i zmiany.
- Nie mam żadnych obaw, bowiem gorszej sytuacji niż obecna już być nie może.
- Nie mam żadnych obaw w zakresie działalności agroturystycznej po wejściu Polski do UE ponieważ zwiedzałam gospodarstwa agroturystyczne w Niemczech i wydaje mi się, że moje gospodarstwo jest przygotowane na wejście do UE. Jak również często goszczę u siebie zagranicznych turystów (Francja, Belgia, Holandia, Niemcy i Anglia).

2. Wątpliwości dotyczące: wzrostu biurokracji, podatków, sprostaniu wymogów obowiązujących w UE, zostały wyrażone przez 29 ankietowanych (24,61%).

Przykłady odpowiedzi:

- *Moje gospodarstwo ma powierzchnię 2,2 ha – całość jest przeznaczona na działalność agroturystyczną. Jest to jeden wielki ogród, w którym jest: i sad, i warzywnik, i stawy zarybione, i ogród kwietny – wszystko dla turysty. Obawiamy się, że może ono nie spełnić wymogów UE bo jest za małe – i co wtedy?*
- *Biurokracja (dokumentacja) może zniechęcić wielu rolników, którzy nie będą mogli skorzystać z kredytów lub dotacji.*
- *Ograniczeń prawnych funkcjonowania gospodarstw. Brak opłacalności produkcji rolnej. Obciążenia podatkowe.*
- *Moje obawy dotyczą dwóch problemów, które mnie nurtują w związku z wejściem Polski do UE. A jest to bariera językowa (mnie widziane byłyby*

kursy językowe, nawet odpłatnie dla posiadaczy gospodarstw agroturystycznych), a drugi to czy sprostam wymogom związanym z wyposażeniem pokoi, łazienek itp.

- *Zmian w przepisach i wymaganiach – do czego oczywiście potrzebne są spore pieniądze, których oczywiście w przeważającej większości polski rolnik nie ma, ale cały czas mam nadzieję, że to się zmienia na lepsze i dorównamy gospodarstwu unijnemu.*
- *Konieczność przystosowania gospodarstwa do wymogów unijnych. Wymiana pokryć azbestowych (eternit), likwidacja szamb (nieszczelne), koniecz-*



Gospodarstwo agroturystyczne „JAŚMIN” państwa Teresy i Lesława Hartłów ze wsi Pławna Dolna uczestniczyło w projekcie „Moje gospodarstwo w Unii Europejskiej”

ność budowania oczyszczalni, czy mnie na to będzie stać?

- *Zwiększone obciążenia (podatki) na gospodarstwie. Brak środków na współfinansowanie promocji agroturystycznej ze strony samorządów.*
- *Zwiększenie się biurokracji, konkurencja ze strony inwestorów niemieckich lub holenderskich.*
- *Moje obawy wiążą się z opodatkowaniem z działalności agroturystycznej co z kolei pociągnie i tak szczupłe finanse ludności wiejskiej. Drugą obawą są zbyt licznie powstałe gospodarstwa agroturystyczne, czy będą goście ażeby podostać w utrzymaniu się na rynku.*
- *Boję się, że urzędnicy różnej maści zduszą nas swoimi pomysłami, nadgorliwością i kontrolami. Większość ludzi wiejskich to mądrzy doświadczonym trudnego życia ludzie, należy czasami postuchać prowincjonalnego lecz uczciwego „betkotu” i powoli przywrócić normalność, a natura resztę wyrówna.*

- Zwiększenie wymagań w zakresie kategoryzacji, większe podatki od działalności, zwiększenie się ilości niepotrzebnych, niczemu nie służących kontroli, większa biurokracja..
- Że nie podołamy przepisom, które dla naszych polskich warunków mogą okazać się zabójcze, np. sanitarnym, prawnym, skarbowym i opłacalności finansowej.
- Obawy sprostania wymogom kryteriów, standardu pokoi, konkurencji.
- Wzrostu podatków.
- Większej biurokracji, konkurencji, większych wymagań ze strony gości z UE, kłopoty z językami.
- Nie spełnienie norm. Brak środków na modernizację i ewentualną rozbudowę.
- Każdy będzie musiał płacić podatek od wynajmowanych pokoi (dotychczas rolnik do 5 pokoi jest zwolniony).
- Odnośnie norm i odpowiedzialności: jaka będzie kategoryzacja? Jakie będą obowiązywać przepisy prawne odnośnie opłat, podatków? Jakie będą przepisy budowlane, sanitarne, przeciwpożarowe, ubezpieczeniowe?
- Zaostrzenie przepisów. Nałożenie podatków na agroturystykę i pochodne usługi.
- Zwiększenie wymagań odnośnie prowadzenia agroturystyki, zmiana przepisów prawnych.
- Obawiamy się obciążeń podatkowych i trudności z tym związanych. Wszystko zależy będzie od tego czy nasze gospodarstwo rolne się utrzymają a one przecież są podstawą funkcjonowania agroturystyki. Nie daje nam gwarancji klasa gruntu V i VI.
- Formalizacja przepisów, zwiększona biurokracja, nadgorliwość urzędników i nieudolność pracowników ODR-ów.

3. Inne obawy – związane ze stanem infrastruktury na wsi, stanem obiektów świadczących usługi turystyczne, z ochroną środowiska, spadkiem zainteresowania ofertą polskich kwaterydawców, trudnościami w porozumiewaniu się z obcokrajowcami, wypowiada 51 ankietowanych (44,04%).

Przykłady odpowiedzi:

- Oby nam nie zabrakło gości, bo potrafimy zadbać o wygodę i dobry wypoczynek.
- Zapewne zwiększą się koszty podnoszenia standardu gospodarstw agroturystycznych.
- Zły stan dróg – komunikacja.

- Wzrostu cen na towarach do inwestycji, żywności, prądu i węgla.
- Brak środków pieniężnych na inwestycje.
- Są obawy z powodu nieznamomości języków zachodnich, znany jest tylko j. rosyjski oraz angielski – przez syna.
- Większa konkurencja, zmniejszenie opłacalności w działalności rolniczej, zubożenie ludności wiejskiej, a tym samym zmniejszenie liczby gości.
- Żeby nie zniszczyć przyrody środkami ochrony roślin i wzrostem wydajności produkcji rolnej.
- Obawy związane z konkurencją stowarzyszeń agroturystycznych z innych krajów.
- Jeśli nastąpi poprawa infrastruktury na wsi, to obawy w zakresie poziomu działalności gospodarstwa.



Gospodarstwo agroturystyczne państwa Marii i Andrzeja Karaś ze wsi Poręba Spytkowska uczestniczyło w projekcie „Moje gospodarstwo w Unii Europejskiej”

- Ograniczenie napływu gości z kraju – pauperyzacja społeczeństwa. Poważne koszty reklamy ogólnoeuropejskiej. Drogie usługi kategoryzacji agroturystyki dla potrzeb unijnych. Koniecznością będzie nauka języka „esperanto” we wszystkich krajach Unii – dla ogólnego porozumienia, a nawet specjalnych wydawnictw problemowych.
- W pokojach nie mam łazienek, budynek pokryty eternitem, nie mam oczyszczalni ścieków.
- Ułatwienia w podróżowaniu po Europie spowoduje odpływ polskich turystów za granicę. Słaba promocja turystyczna naszego kraju w UE sprawia, że turyści z obszaru UE nie są zainteresowani naszym krajem.
- Brak środków finansowych na polepszenie warunków mieszkaniowych i zwiększenie atrakcyjności gospodarstwa.

- *Pozyskanie środków finansowych na agroturystykę (nie wszedł 4. dział), nowych przepisów, praw obowiązujących w Unii.*
- *Kłopoty z porozumiewaniem się z gośćmi z zagranicy.*
- *Obawiam się, że społeczeństwo nie będzie finansowo zasobne w pieniądze oraz będzie bardzo zapracowane i nie będzie korzystać z agroturystyki.*
- *Obawiam się o zbyt słabą infrastrukturę jak na wymogi klienta z UE (myślę iż powinny być uruchomione sezonowo linie lotnicze do Aeroklubu Suwalskiego).*
- *Że nie spełnią się oczekiwania (w tym dotacje, pożyczki niski%).*

Jedna osoba ankietowana (0,85%) oświadczyła: *Jeszcze nie wiem.*

Od tej, wydawałoby się nic nie znaczącej odpowiedzi warto zacząć próbę podsumowania i wyciągnięcia wniosków z przeprowadzonego sondażu. Jeszcze nie wiem – ta odpowiedź zdaje się sygnalizować poważny problem chaosu informacyjnego, braku dokładnych, jednoznacznych przekazów na temat obowiązujących uregulowań prawnych, perspektyw jakie czekają polskie rolnictwo i polską wieś w Unii Europejskiej. Ta sytuacja sprawia, że trudno jest cokolwiek zaplanować, wypracować własną wizję obecności w integrującej się Europie i mieć jednoznaczny stosunek do integracji. Stan tej niepewności pogłębia fakt, że w Polsce przez dziesięciolecia nie dopracowano się stabilnych reguł polityki rolnej. Rolnictwo, a szerzej wieś od lat są przedmiotem targów politycznych i adresatem przedwyborczych obietnic. Może to się zmieni po przyjęciu Polski do UE, bo Wspólna Polityka Rolna ma stabilne podwaliny i chociaż jest mocno zbiurokratyzowana, to ktoś, kto ją pozna wie na co może liczyć.

Ponad 30% ankietowanych nie obawia się integracji, jest przekonana, że zmiany będą na lepsze, a własną aktywnością potrafią sprostać, i wymogom unijnym, i oczekiwaniom gości, a wielu już dziś wie, że poziomem usług świadczonych przez ich gospodarstwa agroturystyczne mogą konkurować na unijnym rynku turystycznym. Wśród tych, którzy nie boją się konkurencji są ci, którzy poznali z bliska Unię, byli w jednym z państw członkowskich lub przynajmniej przyjmują gości z tych państw. Bliższe poznanie spraw, ludzi, problemów powoduje, że obawy ustępują miejsca oczekiwaniom.

Blisko 70% ankietowanych zgłasza obawy. Warto podkreślić, że są to osoby, które podpisały „Deklarację – Moje gospodarstwo w Unii Europejskiej” co należy traktować jako jednoznaczne opowiedzenie się za wstąpieniem Polski do UE. Zgłaszane wątpliwości należy zatem traktować jako niepewność przed nieznanym lub jako obawy wynikające z zasłyszanych informacji, w mediach, u sąsiada itp. Najczęściej zgłaszane obawy dotyczą biurokracji, podatków, wymogów unijnych i ogólnie rzecz ujmując braku środków finansowych na inwestycje. Warto tym obawom poświęcić nieco miejsca. W Polsce obowiązują uregulowania prawne i podatkowe sprzyjające rozwojowi agroturystyki. W okresie 10 lat liczba gospodarstw rolnych, których właściciele deklarują, że świadczą, lub są gotowi do świadczenia usług turystycznych osiągnęła kilka lub nawet kilkanaście tysięcy. Brak dokładnych danych na ten temat (również ostatni spis rolny nie odnotował tej formy działalności pozarolniczej). Wiele gospodarstw osiąga dochody, łącznie z całym gospodarstwem (w tym z wynajmu kwater) po kilka tysięcy złotych miesięcznie.³ Niemala jest, niestety liczba tych, którzy deklarują, że nie osiągają żadnych dochodów albo w granicach od kilkudziesięciu do kilkuset złotych. Właściciele tych gospodarstw mają uzasadnione obawy, że po integracji nie będzie ich stać na inwestowanie w poprawę standardu obiektu, wyposażenia czy nawet na prowadzenie kampanii promocyjnych. Tu pojawia się problem konkurencji ze strony unijnych gospodarstw agroturystycznych i problem odpływu rodzimej klienteli.

Wiele wyrażonych obaw można ocenić jako troskę o stan naturalnego środowiska, chęć doskonalenia własnej wiedzy i umiejętności, świadomość konieczności ciągłego doskonalenia siebie i swojego warsztatu pracy.

Zgromadzony materiał poznawczy jest duży, wymaga uporządkowania i opracowania, ale już po wstępnym zapoznaniu się z nim wywołuje refleksje i oceny, dlatego (mimo wątpliwości czy powinno się dokonywać wrywkowej analizy) uznałem, że warto na gorąco podzielić się tymi pierwszymi refleksjami. Za podsumowanie tych wstępnych refleksji, niech posłuży już cytowana odpowiedź na pytanie o obawy po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej: ***Nie mam żadnych obaw, próbuję dalej się rozwijać i iść na całość.***

Fundacja Prasy i Książki
Warszawa

³ Według informacji zawartych w ankiecie wypełnianej łącznie z „Deklaracją – Moje gospodarstwo w Unii Europejskiej”, zadeklarowane dochody mieszczą się pomiędzy 0,00 a 6.000,00 zł miesięcznie.

Dr Barbara Kozuchowska

Znaczenie i specyfika oferty żywieniowej w działalności agroturystycznej

Wprowadzenie

Oferta żywieniowa w działalności agroturystycznej stanowi ważną składową świadczonych usług i nierozdzielnie wiąże się z produkcją żywności w gospodarstwie.

Produkcja żywności w gospodarstwie z ukierunkowaniem na działalność agroturystyczną możliwa jest zwłaszcza w gospodarstwach drobnotowarowych o tradycyjnych zróżnicowanych uprawach roślin i utrzymywanych gatunkach zwierząt [m.in. Majewski, 1995; Pichler, 1993].

W takich gospodarstwach, z reguły o niskiej dochodowości, często ze znacznym potencjałem siły roboczej, łatwiej jest ukierunkować zarówno zagrodę, dom jak i całe gospodarstwo na potencjalne oczekiwania gości agroturystycznych poszukujących wysokiej jakości – środowiska, zakwaterowania i i wyżywienia [m.in. Strzembicki, 1997].

Realizacja podstawowego założenia agroturystyki, tj. uzyskania przez rolników dodatkowych dochodów oraz zapewnienia gościom satysfakcji, poprzez realizację ich potencjalnych oczekiwań w zakresie tej formy wypoczynku, możliwa jest przy lokalizacji gospodarstwa w nieskażonym środowisku, produkcji „zdrowej żywności”, zapewnieniu higieny i bezpieczeństwa a także proekologicznego sposobu życia i produkcji [m.in. Górny, 1996].

Znaczenie produkcji żywności w gospodarstwach agroturystycznych

Żywność wyprodukowana w gospodarstwie, a zwłaszcza metodami ekologicznymi, to bardzo ważny walor, szczególnie wysoko ceniony przez gości [Sawicka, 1997].

Żywność pochodząca z gospodarstwa rolnego, to przede wszystkim surowce zwierzęce – mięso zwierząt gospodarskich (wieprzowe, wołowe, drobiowe, baranie, królicze, rybie – ze stawów przydomowych), mleko krowie, często kozie, jaja, oraz surowce roślinne – ziemniaki, zboża (kasze), warzywa, owoce i przyprawy, a także ich produkty i przetwory. Cenną pozycją jest miód z własnej pasieki lub sąsiada.

Dużym uznaniem wśród gości cieszą się owoce runa leśnego – owoce roślin dziko rosnących (m.in. borówka brusznica, borówka czarna, maliny leśne) oraz grzyby.

Żywność może być udostępniana gościom zarówno w ramach oferty żywieniowej jak i poprzez bezpośrednią sprzedaż w gospodarstwie do zagospodarowania przez nich podczas pobytu lub do zabrania do domu; powstaje zatem dodatkowy rynek zbytu, korzystny dla obu stron [m.in. Pichler 1993; Sawicka, 1997; Wiatrak, 1996].

Wyżywienie w kosztach pobytu w gospodarstwie agroturystycznym stanowi znaczącą pozycję. Według niemieckich danych (1995) turysta wydaje: 30–50% – na zakwaterowanie, 30–40% – na wyżywienie, około 20% – na zakupy.

Przyjmuje się, że koszty oferty żywieniowej opartej o surowce i produkty z własnego gospodarstwa są o co najmniej 50 do 100% niższe w porównaniu do pochodzących z zakupu [Świetlikowska i in., 1997], a w przypadku surowców z gospodarstw ekologicznych z atestem Ekolandu – na poziomie cen z gospodarstw konwencjonalnych lub również niższe [Sawicka, 1977].

Określenie wielkości potrzebnej żywności z uwzględnieniem potrzeb własnej rodziny i gości

Wielkość zapotrzebowania na surowce i produkty spożywcze dla rodziny rolnika (5 osób) i grupy gości (10 osób) przedstawiono w tabeli 1.

Analiza danych dotyczących wielkości zapotrzebowania na surowce i produkty spożywcze dla przykładowej rodziny rolnika i grupy gości agroturystycznych (tab. 1), potwierdza tezę iż gospodarstwa drobnotowarowe (o pow. do 5 ha), posiadają zdolność pokrycia potrzeb żywieniowych nawet w 100% (ograniczeniem liczba gości) w oparciu o produkcję w gospodarstwie. Zasadnym przedsięwzięciem jest, pre-dysponowanie tej grupy gospodarstw do świadczenia usług agroturystycznych, które stosownie do posiadanych możliwości (m.in. struktury uprawianych roślin i utrzymywanych gatunków zwierząt) mają moż-

Tabela 1. Zapotrzebowanie na surowce i produkty spożywcze dla rodziny rolnika (5 osób)^{1,3} i grupy gości (10 osób)^{2,3}

Grupa produktów	Nazwa produktów	Razem dla rodziny rolnika na 1 dzień w kg ³	Razem dla grupy gości na 1 dzień w kg ³	Razem dla rodziny rolnika na 365 dni w kg ⁴	Razem dla grupy gości na 100 dni w kg ⁴	Łącznie dla rodziny rolnika i grupy gości w kg ⁴	Pokrycie potrzeb zapewnia ⁴
I	Pieczywo ciemne i jasne	2,00	3,50	1100,0 ⁵	530,0 ⁵		
	Mąka, kasze, makarony	0,50	0,85	370,0 ⁵	170,0 ⁵	ok. 2200–2500 ⁵	ok. 0,8–1,0 ha UR
II	Mleko (w litrach)	2,50	6,00	920,0	600,0		1 krowa o wydaj. 3 tys. litr; pow. paszowa ok. 1,0 ha
	Sery	0,26	0,50	700,0 ⁶	400,0 ⁶	ok. 2700–3000 ⁶	
III	Mięso, wędliny, drób, ryby	0,70	1,75	260,0 ⁷	180,0 ⁷	440–500 ⁷	4 tuczniki; 2 tuczniki + 1 cielę +1 jagnię + drób + ryby;
	Jaja (w sztukach)	3,00	5,00	1100,0	500,0	ok. 1600–2000	15–20 szt. kur niosek
IV	Masło	0,30	0,30	110,0	30,0		
	Śmietana	0,10	0,20	10,0 ⁸	20,0 ⁸	ok. 180 ⁸	patrz I grupa produktów
	Inne	0,10	0,25	45,0 ⁹	30,0 ⁹	ok. 80 ⁹	z zakupu
V	Warzywa i owoce	3,10	7,00	1200,0	700,0	ok. 2000–2300 (warzywa – 1300 owoce – ok. 1000)	warzywnik o pow. 400 m ² sad o pow. 400 m ²
	Ziemniaki	2,30	4,00	840,0– 1000,0	400–500	ok. 1500	0,5–0,8 ha UR
VI	Cukier	0,25	0,40	95	40	ok. 140	z zakupu
	Dżemy, marmolady, miód	0,15	0,30	55	30	ok. 90	miód z własnej pasieki własne przetwory (zwiększenie powierzchni warzywnika i sadu)

^{1,3} rodzina rolnika (rolnik i jego żona – ciężko pracujący, dziecko – 7 lat, syn – 15 lat, babcia – 65 lat);

^{2,3} grupa gości (2-je dzieci przedszkolnych, 1 dziecko szkolne, 1 dziewczynka, 1 chłopiec, 5 osób dorosłych);

³ wg Kołtajtis A. i Siemaszko E.: Żywnienie wczasowiczów na wsi. ZWCZSR, 1979;

⁴ obliczenia własne;

⁵⁻⁹ zamienniki produktów wg Szczygła i in.: Normy wyżywienia dla osiemnastu grup ludności. PZWL Warszawa, 1970;

gdzie: ⁵ – w przeliczeniu na zboża, ⁶ – na mleko, ⁷ – na mięso z kością, ⁸ – na masło, ⁹ – na olej.

liwość zaoferowania różnych wariantów oferty żywniowej.

Ogólne zasady planowania żywienia

Rozmiar i zakres żywienia w gospodarstwach agroturystycznych zależy od możliwości organizacyjno-technicznych oraz finansowych, w tym od:

- warunków lokalowych – liczby i wielkości pomieszczeń, zwłaszcza kuchni. Ta ostatnia powinna być odpowiednio wyposażona i spełniać podstawowe wymagania przestrzenno-funkcjonalne [m.in. Berndt-Kostyrzewska i Żelazna, 1996],
- możliwości uzupełnienia stanu wyposażenia, o ile zachodzi tego potrzeba.

Istotnym elementem jest wielkość produkcji surowców i produktów roślinnych oraz zwierzęcych we własnym w gospodarstwie rolnym.

Formy żywienia w gospodarstwach agroturystycznych mogą być różne. Może to być żywienie:

- pełne – śniadanie, obiad i kolacja,
- pełne, oraz dodatkowe w postaci 2-go śniadania i podwieczorku lub jednego z nich,
- dodatkowe, śniadanie i podwieczorek, bądź jednego z nich,
- jeden z głównych posiłków – śniadanie albo obiad,
- dowolny jeden posiłek lub więcej posiłków przygotowanych na podstawie indywidualnie z gośćmi zamawianych umów.

Podjęcie decyzji przez usługodawcę o rodzaju i ilości posiłków wchodzących w skład oferty żywniowej, zależy od możliwości realizacji żywienia (warunki lokalowe, techniczne, finansowe), liczby i kwalifikacji osób zajmujących się żywnością, struktury żywnościowej grupy gości, sezonu (ilości własnych surowców roślinnych i zwierzęcych), ewentualnej kooperacji z sąsiadami w wyżej wymienionym zakresie.

Do prawidłowego prowadzenia wyżywienia niezbędne jest posiadanie co najmniej podstawowych wiadomości w zakresie: zasad i planowania żywienia, organizowanie zaopatrzenia, tj. wielkości i struktury potrzebnych surowców oraz możliwości ich produkcji, przechowywania żywności, właściwego sporządzania potraw, zabezpieczenia warunków higienicznych dla ochrony przed zakażeniami żywności i zatruciami.

Przy świadczeniu wyżywienia w gospodarstwach agroturystycznych, należy mieć na uwadze, iż produktem agroturystycznym, jest to co lokal (gospodarstwo), oferuje jako całość, a więc nie tylko potrawę, lecz wszystkie dodatkowe usługi np. regionalny wystrój wnętrza, lokalizację czy widok z okna, możliwości spożycia posiłku na wolnym powietrzu, estetyczny i schludny wygląd osoby przygotowującej i podającej posiłki.

W przypadku wydawania do 20 posiłków jednocześnie, właściciele nie obowiązują żadne uregulowania prawne, dotyczące zasad higieniczno-sanitarnych. Należy przestrzegać reguł higieny w warunkach domowych a osoby przygotowujące posiłki powinny przejść badania na nosicielstwo chorób zakaźnych i pasożytniczych przewodu pokarmowego.

Godnym uwagi jest również fakt, iż każdy gość chce być żywiony zdrowo i smacznie. Dlatego też od rodzaju kuchni zależy atmosfera urlopową.

Oferta żywieniowa może być wyłącznie tradycyjna, bądź regionalna, dietetyczna, wegetariańska, bufetowa – stałe dania na zamówienie, czy też mieszana według uzgodnienia gospodarzy z gośćmi.

Posiłki mogą być serwowane jako indywidualne porcje dla każdego z gości, lub też można pozwolić gościom na samoobsługę, przez korzystanie z półmisek i naczyń centralnie umiejscowionych na stole. Można również serwować dania w stylu bufetowym, przy oddzielnym stole czy też bufecie. Dzbanek do kawy i herbaty powinien być zawsze dostępny. Różnorodność domowych wypieków: rogaliki, bułeczki, pączki oraz domowe dżemy i konfitury dodają smaku i uroku posiłkom.

Oczekiwania gości w zakresie oferty żywieniowej i ich realizacja

Oczekiwania gości w zakresie oferty żywieniowej są zróżnicowane, niemniej wydzieliła się trzy, wiodące grupy oczekiwań [m.in. Grzelecka, 1997; Strzembicki, 1997]:

- nocleg z pełnym wyżywieniem lub dwoma posiłkami,
- nocleg z możliwością samodzielnego przyrządzania posiłków,
- nocleg ze śniadaniem.

Interesujące są wyniki badań Grzeleckiej [1997], przeprowadzone na próbie 814-osobowej – mieszkańcach Warszawy, uczestnikach dwóch kolejnych (III i IV) Ogólnopolskich Jarmarków Agroturystycznych (tabela 2).

Potencjalni odbiorcy usług agroturystycznych niezależnie od tego czy wyjeżdżają na urlop z rodziną (dziećmi), we dwoje, z gronem przyjaciół czy samot-

Tabela 2. Rodzaje ofert najczęściej wybieranych przez turystów, wg Grzeleckiej, 1997

Wyjeżdżający na urlop	Rodzaj oferty				
	Nocleg bez wyżywienia	Nocleg ze śniadaniem	Nocleg z dwoma posiłkami	Nocleg z pełnym wyżywieniem	Nocleg z możliwością samodzielnego przyrządzania posiłków
Ogółem (III) 100%	9,5	10,9	–	53,0	27,6
(IV) 100%	4,2	6,6	26,3	43,9	19,0
W tym:					
Samotnie (III) 3,6	0,2	0,5	–	1,4	1,5
(IV) 8,4	0,4	1,4	2,8	3,4	0,4
we dwoje (III) 27,3	2,3	3,6	–	14,5	6,9
(IV) 34,5	1,6	3,1	8,4	18,2	3,2
z rodziną (dziećmi) (III) 57,1	4,7	7,5	–	34,6	13,1
(IV) 45,0	1,4	1,4	11,8	19,8	10,6
z gronem przyjaciół (III) 12,0	1,9	1,5	–	2,5	6,1
(IV) 12,1	0,7	0,7	3,3	2,6	4,8

nie, w największym stopniu zainteresowani są ofertą obejmującą nocleg z pełnym wyżywieniem (53,0 i 43,9%) lub z dwoma posiłkami (26,3%). W następnej kolejności poszukują noclegu z możliwością samodzielnego przyrządzania posiłków (27,6 i 19%).

Noclegu ze śniadaniem (bardzo popularnej formy w krajach Europy Zachodniej) poszukuje tylko (10,9 i 6,6) respondentów. Noclegiem bez wyżywienia zainteresowanych jest poniżej 10% badanych.

Oczekiwania potencjalnych gości w zakresie oferty żywieniowej znajdują szeroką aprobatę ze strony usługodawców [m.in. Filipkowska, 1998; Sawicka, 1997].

Na uwagę zasługują wyniki badań Sawickiej (1997), przeprowadzone w 50 gospodarstwach eko-rolników (82% z atestem Ekolandu), świadczących usługi agroturystyczne w północno-wschodniej i południowej części Polski (tabela 3).

Proponowana przez badanych eko-rolników oferta żywieniowa jest bogata a zarazem zróżnicowana. Najbardziej popularną jest możliwość pełnego wyżywienia i dostęp do kuchni gospodarzy – u 70% eko-rolników oraz możliwość zamówienia posiłków wegetariańskich – u około 60% gospodarzy.

Podjęcie decyzji o realizacji działalności agroturystycznej a zwłaszcza przy pełnym zakresie usług podstawowych – nocleg i wyżywienie, jest swoistym wyzwaniem świadczącym o chęci działania, aktywności, otwartości na nowe zagadnienia, ale zarazem wyma-

Tabela 3. Wyżywienie oferowane przez eko-rolników wg Sawickiej, 1997

Forma wyżywienia	Liczba gospodarstw (%)
Pełne wyżywienie	70
Dostęp do kuchni gospodarzy	70
Posiłki wegetariańskie na zamówienie	58
Kuchnia wyłącznie dla gości	34
Samodzielne przygotowywanie posiłków przez turystów	20
Wyżywienie również dla turystów z zewnątrz	20
Wyłącznie wegetariańskie	10
Obiady	2
Bez wyżywienia	8

ga bardzo starannej analizy i oceny własnych możliwości w tym zakresie. Wielowariantowość ofert żywieniowych uwzględniających surowce i produkty z własnego gospodarstwa rolnego, jest gwarantem satysfakcji zarówno dla rolnika jak i gości.

SGGW Warszawa

Literatura

1. Agroturystyka, urlop na w wsi w zagrodzie chłopskiej. 1995. Niemieckie Seminarium Turystyczne, Berlin.
2. Berndt-Kostyrzewska J., Żelazna K. 1996. Gospodarstwo domowe. [W:] Organizacja i ekonomika gospodarstwa domowego. Wyd. Hortpress sp. z o.o., t. I, Warszawa.
3. Filipkowska H. 1998. Ocena aktualnego przygotowania do świadczenia usług agroturystycznych wybranej zagrody. Praca dyplomowa, SGGW, Wydział Żywności Człowieka oraz Gospodarstwa Domowego, Studia Podyplomowe w dziedzinie organizacji agroturystyki 1997/98, Warszawa.
4. Górny M. 1996. Rolnictwo ekologiczne a polityka trwałego rozwoju kraju. Ekoland, 1.
5. Grzelecka K. 1997. Motywacja wyboru usług agroturystycznych na przykładzie wybranej populacji potencjalnych kwateroborców. Praca magisterska, SGGW, Wydział Żywności Człowieka oraz Gospodarstwa Domowego, Warszawa.
6. Majewski J. 1995. Turystyka wiejska. [W:] Wczasy pod gruszą. Wyd. Zachodnie Centrum Organizacji, Zielona Góra.
7. Majewski J. 1997. Agroturystyka to też biznes. Wyd. Fundacja wspomagająca zaopatrzenie wsi w wodę, Warszawa.
8. Pichler G. 1993. Agroturystyka w Austrii. Wyd. CEKR, Kraków.
9. Sawicka E. 1997. Realizacja usług agroturystycznych z wybranej próbie gospodarstw ekologicznych. Praca magisterska, SGGW, Wydział Żywności Człowieka oraz Gospodarstwa Domowego, Warszawa.
10. Strzembicki L. 1997. Badania marketingowe turystyki wiejskiej w Polsce 1997. Charakterystyka nabywców usług agroturystycznych świadczonych przez gospodarstwa wiejskie. Wyd. Instytut Turystyki, Warszawa.
11. Świetlikowska U., Wasiak-Zys G., Kożuchowska B., Kazimierzczak R., Laskowski W. 1997. Produkcja żywności na działkach pracowniczych – stan, uwarunkowania, perspektywy. w: Projekcje zamawianym „Studia nad założeniami polityki żywienia w Polsce” – w przygotowaniu do druku.
12. Wiatrak P. 1996. Wpływ agroturystyki na zagospodarowanie obszarów wiejskich. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, 1(252).

Prof. dr hab. Ryszard Kostuch

„Primum non nocere”

Podana przez Horacjusza, a przypisywana Hipokratesowi zasada leczenia ludzi, polegająca na tym, żeby im przede wszystkim nie szkodzić, powinna się również odnosić do środowiska przyrodniczego, któremu niezbyt wystarczająco przemyślane działania, chociażby nawet w swych zamierzeniach proekologiczne i ochroniarskie przynosić mogą więcej szkody niż pożytku. Z tego też względu każda zamierzona ingerencja człowieka w środowisko przyrodnicze, powinna być weryfikowana zgodnie z maksymą „*primum non nocere*”. Dopiero kiedy upewnimy się ponad wszelką wątpliwość, że nasze działania nie spowodują w środowisku ujemnych następstw, możemy je realizować. Pamiętać przy tym należy, że wszystko co zrobimy działa na zasadzie sprzężeń zwrotnych, które dla środowiska przyrodniczego mogą być bardzo szkodliwe. Najlepiej to wyjaśni posłużenie się przykładami.

Rolnictwo

Wyżywienie populacji ludzkiej świata bez tzw. rolnictwa uprawowego byłoby po prostu niemożliwe. Z tego też względu rolnicze uprawy gleby są w pełni uzasadnione pomimo, że dla środowiska przyrodniczego są na ogół szkodliwe. W żadnym naturalnym ekosystemie z uprawą gleby się nie spotykamy, gdyż nie jest to absolutnie potrzebne dla rozwoju występujących tam fitocenoz. Mechaniczną uprawę gleby w agroekosystemach stosuje się z następujących względów, a mianowicie: żeby stworzyć dla uprawianej rośliny użytkowej jak najbardziej korzystne warunki rozwoju, a także wyeliminować konkurencję innych nie uprawianych roślin, które w czasie mechanicznej uprawy ulegają zniszczeniu [Kostuch 1996, 1997].

Negatywne oddziaływanie mechanicznej uprawy gleby jest niewątpliwie niekorzystne dla środowiska przyrodniczego, ponieważ pozbawiając glebę okrywy roślinnej naraża się ją na degradację i dewastację powodowaną procesami erozji wietrznej i wodnej. Z dużą szybkością wykonywane zabiegi agrotechniczne, a szczególnie orka, bronowanie, kultywatorowanie, powodują niszczenie struktury gruzełkowatej, co również jest dla środowiska przyrodniczego niekorzystne, ponieważ zmniejsza pojemność wodną gleby oraz infiltrację wody w głąb profilu glebowego

[Kostuch 2002a]. Podobne następstwa powoduje ugniatanie gleby przez ciężkie ciągniki i narzędzia rolnicze, a przede wszystkim kombajny. Na niewielkich głębokościach pod powierzchnią tworzy się wówczas tzw. podeszwa płuzna, która uniemożliwia wrastanie korzeni roślin uprawnych na większe głębokości, a w ugniecionej warstwie powierzchniowej gleby zmniejsza retencję wodną oraz zawartość powietrza. W ten sposób biologiczna aktywność gleby, czyli działalność życiowa drobnoustrojów glebowych ulega wyraźnie osłabieniu, co w konsekwencji obniża plonowanie uprawianych roślin. Nadmiernie ugnieciona gleba uprawna uniemożliwia wgłębną infiltrację wód opadowych, a ułatwia ich spływ powierzchniowy [Kostuch 1992] ze wszystkimi konsekwencjami erozyjnymi. Spływająca po powierzchni gleby woda stosunkowo łatwo wcina się w glebę robiąc w niej żłobiny erozyjne, którymi spływają spławialne cząsteczki gleby, co w konsekwencji prowadzi do degradacji substratu glebowego [Kostuch 1999, 2002b].

Ważnym czynnikiem plonotwórczym jest nawożenie. Bez niego trudno byłoby sobie wyobrazić utrzymywanie na odpowiednim poziomie wydajności roślin uprawianych na gruntach ornych, a także użytkach zielonych na siedliskach łąkowych. Często jednak skutki stosowania nawozów w rolnictwie są wręcz szkodliwe dla środowiska. Najczęściej przy stosowaniu dużych dawek nawozów azotowych dochodzi do skażenia azotanami gleby, wód gruntowych i powierzchniowych, jak również samych roślin.

Jeszcze bardziej szkodliwe dla środowiska przyrodniczego są stosowane w rolnictwie chemiczne środki ochrony roślin czyli herbicydy i pestycydy. Jakkolwiek ich stosowanie w rolnictwie jest dziś bardzo rozpowszechnione, to jednak uboczne skutki ich działania w środowisku przyrodniczym są często bardzo szkodliwe, a szczególnie dla drobnoustrojów glebowych, które przez chemiczne środki ochrony roślin są likwidowane [Kostuch 1996].

Uprawy roślin rolniczych są przede wszystkim monokulturowe. Chodzi bowiem o to, żeby składniki pokarmowe znajdujące się w glebie pobierane były wyłącznie przez rośliny uprawne, co niewątpliwie wpływa korzystnie na ich wydajność. Z drugiej jednak strony monokultury roślin uprawnych są niekorzystne głównie z tego względu, że sprzyjają roz-

wojowi szkodników i patogenów chorobotwórczych [Kostuch 2002a].

Nie bez znaczenia dla środowiska przyrodniczego jest również chów zwierząt gospodarskich, a szczególnie tzw. przemysłowych. Polega on zarówno na dużej koncentracji zwierząt w oborach lub chlewniach oraz ich żywieniu paszami przemysłowymi. Przy wspomnianym chowie zwierząt produkowane są bardzo duże ilości gnojowicy, której rolnicza utylizacja staje się po pewnym czasie mało skuteczna i powoduje skażenie gleb i wód gruntowych oraz powierzchniowych nawet w znacznych odległościach od tego rodzaju chlewni i obór, zatrzuwa też nieprzyjemnym odorem powietrze. Często też w takich warunkach chorują zwierzęta na rozmaite przypadłości (bezpłodność, jałowosc) no i BSE.

Leśnictwo

Szkodliwa dla środowiska przyrodniczego może być nawet gospodarka leśna jeżeli stosuje na większych obszarach całkowite zręby istniejących drzewostanów. Dla środowiska przyrodniczego takie postępowanie jest z wielu względów szkodliwe, ponieważ zmniejsza produkcję tlenu, transpirację nawilżającą dolne warstwy powietrza atmosferycznego oraz oddziaływanie wydzielanych przez drzewa olejków eterycznych, na skład bakteriologiczny powietrza, umożliwia silniejsze ruchy powietrza, przyspiesza ewapotranspirację przesuszającą glebę i potęguje procesy erozyjne gleby. W ciepłych strefach klimatycznych stosowanie zrębów całkowitych jest równoznaczne z likwidacją ekosystemu leśnego, gdyż zaistniałe na zrębie warunki ekologiczne nie sprzyjają regeneracji drzewostanów. Początkowo poleśne powierzchnie wykorzystuje się rolniczo, a w miarę upływu czasu ulegają one pustynnieniu, co jest niewątpliwą degradacją środowiska przyrodniczego.

Przemysł

Jeszcze bardziej szkodliwa dla środowiska przyrodniczego jest różna działalność przemysłowa, która wprowadza do atmosfery szkodliwe emisje pyłów, np. metali ciężkich oraz takich gazów jak: CO_2 , SO_2 , NO_x , CH_4 , węglowodory aromatyczne, dioksyny i wiele innych. Ponadto przy działalności przemysłowej powstają duże ilości odpadów stałych i ścieków, które zanieczyszczają gleby i wody powierzchniowe oraz gruntowe, czyniąc je całkowicie niekiedy nieprzydatne do wykorzystania w konsumpcji, uprawie i działalności gospodarczej. Bardzo kosztowne jest również ich uzdatnianie, a niekiedy nawet wprost niemożliwe.

Bardzo negatywne jest zaśmiecanie środowiska przyrodniczego zanieczyszczeniami jakimi są odpady

komunalne. Ścieki komunalne dostają się bez żadnego oczyszczania do wód powierzchniowych zamieniając je niekiedy w odrażające ścieki, których wody nie nadają się do niczego, a często na skutek procesów gnilnych wydzielają nieprzyjemny odór zatrzuwający najbliższe okolice.

Plagą naszego kraju są również odpady gospodarstw domowych wysypywane nie tylko na zorganizowane w tym celu wysypiska, ale wszędzie gdzie tylko popadnie. Śmieciami i odpadami gospodarstw domowych zanieczyszczane są wody powierzchniowe (rzeki i wody stojące), ale również rowy przydrożne, zagłębienia terenowe, pola, łąki, lasy i zagajniki, a nawet tereny o dużych walorach rekreacyjnych i sportowych. Niekiedy zaśmiecanie jest tak duże i odrażające, że nawet najpiękniejsze pod względem przyrodniczym i krajobrazowym stają się całkowicie nieatrakcyjne i unikane przez ludzi, a to jest przecież niewłaściwe, gdyż człowiek potrzebuje kontaktu z przyrodą na każdym kroku, żeby mógł sprawnie funkcjonować i zachować równowagę psychiczną oraz dobrą kondycję.

Dużą szkodliwość w środowisku przyrodniczym powoduje budownictwo drogowe, które fragmentuje szlakami drogowymi kompleksy leśne, łąkowe oraz rolniczą przestrzeń produkcyjną utrudniając m.in. dojazdy do gruntów ornych [Curzydło 2002]. Tereny leśne po przecięciu drogami, a szczególnie autostradami stają się nieprzyjazne dla populacji dziko żyjących zwierząt, co w konsekwencji prowadzi do przyspieszonego ich wymierania [Kilka 2002].

Piromania

Wielkie szkody dla środowiska przyrodniczego przynosi piromania, czyli występująca u psychopatów i ludzi niedorozwiniętych umysłowo natrętna myśl do podpalania i wzniesienia pożarów. Okazuje się, że piromanów jest w społeczeństwach stosunkowo dużo, bo od kilku do kilkunastu procent. Większy odsetek piromanów występuje na ogół w strefach ciepłych klimatycznie niż umiarkowanych i chłodnych. Wynika to prawdopodobnie również z większych możliwości wzniesienia pożarów w strefach suchych i ciepłych niż w strefach klimatycznych wilgotnych i chłodnych, a jak mówi stare przysłowie „okazja czyni złodzieja”. I tak np. w naszym kraju około 7% społeczeństwa dotkniętych jest piromanią. We Włoszech prawie 12%, a w krajach subtropikalnych odsetek ten dochodzi do 15%. W kontekście powyższego nie trudno zrozumieć dlaczego np. w rolnictwie meksykańskim znaczenie ognia jest tak duże [Kostuch 1988]. Wypala się wyschniętą ruń użytków zielonych, zarośla pojawiające się na pastwiskach, a na polach ornych także resztki poźniwne [Kostuch 1990, 1995]. Najgorszy przy tym jest fakt, że piromania dotyka najczęściej także młodzież, która nie w pełni

uświadamia sobie następstwa piromańskich czynności. Ograniczając się do szkód powodowanych przez piromanów na terenie naszego kraju, musimy stwierdzić, że są one nie tylko bardzo dotkliwe dla gospodarki narodowej, ale przynoszą też nieodwracalne niekiedy szkody w środowisku przyrodniczym. Do takich właśnie należą pożary torfowisk, pożary lasów itp. Spowodowane przez piromanów pożary nie oszczędzają też zabudowań gospodarskich, domów i wielu innych obiektów infrastruktury. Są też przyczyną śmierci wielu ludzi. O skali tego problemu najlepiej świadczą komunikaty prasowe, które podają jak niezliczone wprost ilości pożarów suchych traw powodowane są w okresie pozimowym, głównie przez młodzież szkolną. Powodem tego jest często młodzieńcza głupota, ale są też i odchylenia typowo piromańskie. W naszej jednak strefie klimatycznej jest to niestety czynnik destrukcji środowiska przyrodniczego. Wynika to głównie stąd, że w suchej runi trawiastej znalazły schronienie przed zimą liczne gatunki owadów, a w tym także owadów drapieżnych, które są naturalnymi wrogami licznych szkodników roślin. W czasie wypalania suchych resztek roślinnych giną też owady zapylające, które w wyschłych roślinach z ubiegłego sezonu wegetacyjnego znalazły schronienie przed zimą. Wreszcie także należy zdać sobie sprawę, że wypalanie suchych roślin powoduje również olbrzymie straty azotu znajdującego się w spalanych roślinach, a to dla środowiska przyrodniczego też jest szkodliwe.

Czy w wymienionych sytuacjach możliwe jest postępowanie według zasady „*Primum non nocere*”?

Powiedziano powyżej w jaki sposób różne formy działalności antropogenicznej są szkodliwe dla środowiska przyrodniczego. Zastanówmy się teraz, czy można tę działalność realizować bez szkodliwych następstw dla środowiska, wiedząc równocześnie, że prawie z niczego co się robi faktycznie nie da się zrezygnować. Musi się bowiem produkować żywność, rozwijać różne gałęzie przemysłu, budować nowe szlaki komunikacyjne dla szybkiego ruchu samochodowego, zużywać dla różnych celów większe ilości wody, produkować więcej odpadów itp.

Okazuje się jednak, że pomimo tego wszystkiego istnieją stosunkowo duże możliwości zmniejszania szkodliwych oddziaływań na środowisko przyrodnicze, wynikających z gospodarczej działalności człowieka. Pełne wykorzystanie tych możliwości powinno stać się nadrzędną zasadą dalszego rozwoju postępu gospodarczego we wszystkich dziedzinach.

Rolnictwo ekologiczne jest najlepszym przykładem postępowania według zasady „*primum non nocere*” ponieważ jest najmniej szkodliwe dla środowiska.

Dlatego wprowadzanie rolnictwa ekologicznego na możliwie największe obszary istniejących gruntów ornych wydaje się być najbardziej pożądane. Także w rolnictwie konwencjonalnym jest w tym zakresie sporo do zrobienia, żeby ograniczyć jego szkodliwe oddziaływanie na środowisko przyrodnicze. Należy przede wszystkim prowadzić walkę z procesami erozyjnymi gleby. Przy pomocy tzw. pasów wiatrochronnych, złożonych z drzew i krzewów, możemy na uprawnych terenach rolniczych ograniczać erozję wietrzną oraz zwiększać wilgotność gleby co dla środowiska jest bardzo korzystne także ze względu na wzrost bioróżnorodności.

Zmniejszenie następstw występowania na gruntach ornych erozji wodnej można osiągnąć odpowiednimi zabiegami agrotechnicznymi, polegającymi na uprawach mechanicznych gleby w poprzek spadku (nachylenia) terenu, wykonywaniu orki odkładającej skibę do stoku, wprowadzania na glebach erodowanych do uprawy roślin wieloletnich i długotrwałych, np. traw i motylkowych, roślin leczniczych, a także o długim okresie wegetacyjnym. Dobre rezultaty w zwalczaniu erozji przynoszą też uprawy zintegrowane oraz poplonowe. Korzystne dla środowiska jest też ograniczenie nawozów mineralnych, a szczególnie azotowych do istotnych potrzeb pokarmowych uprawianych roślin, zasobności gleb oraz warunków topograficznych (wzniesień n.p.m. oraz spadków). Należy też bardziej rygorystycznie przestrzegać terminów stosowania nawozów mineralnych w dostosowaniu do ich pobierania przez rośliny uprawne.

Stosowanie chemicznych środków ochrony roślin powinno być ściśle skorelowane z potrzebami czyli nasileniem występowania szkodników i patogenów. Każdy nie uzasadniony faktycznymi potrzebami zabieg tego rodzaju jest szkodliwy dla środowiska. Płynne nawozy naturalne w postaci gnojówki i gnojowicy należy też dostosować do możliwości wykorzystania ich przez rośliny. Dlatego nie powinno się ich aplikować w okresie poza wegetacyjnym.

W terenach urzeźbionych duże korzyści przeciwe-rozryjne przynoszą wprowadzane na stokach tzw. pasy trawiaste ciągnące się w poprzek spadków. Wy-chwytyują one wypłukane z gleb ornych przez wody opadowe składniki pokarmowe przemieszczające się w dół stoków. W ten sposób chronią one również wody powierzchniowe przed eutrofizacją.

Grunty orne występujące na spadkach powyżej 10° powinny być zamieniane na trwałe użytki zielone względnie też zalesiane. To samo dotyczy wzniesień terenu n.p.m., gdzie uprawy roślin rolniczych są nieopłacalne i bardzo zawodne. Należy też zmniejszyć ugniatanie gleby przez maszyny i ciągniki rolnicze stosując je przy optymalnej wilgotności gleby oraz uwzględniać udoskonalenia techniczne, jak: podwójne koła, szerokie opony, gąsienice itp.

Z przytoczonych powyżej przykładów wynika niedwuznacznie, że ujemne oddziaływania rolnictwa na środowisko przyrodnicze mogą być znacznie ograniczone, jeżeli będzie się przestrzegać racjonalnych zasad gospodarowania. Jeszcze większe możliwości minimalizowania szkodliwych oddziaływań na środowisko przyrodnicze odnoszą się do przemysłu. Zmniejszenie emisji szkodliwych gazów i pyłów do atmosfery powinno spowodować zastąpienie spalania węgla i ropy gazem, biopaliwami (ogniwami paliwowymi) i wieloma innymi alternatywnymi źródłami energii. Wody powierzchniowe należy chronić przed zanieczyszczeniami przemysłowymi i komunalnymi budując odpowiednie oczyszczalnie ścieków. Węgiel przeznaczony dla celów energetycznych powinien być odsiarczony, żeby nie emitować do atmosfery szkodliwych związków siarki, a szczególnie SO_2 powodującego kwaśne opady atmosferyczne. Odpady komunalne przed zdeponowaniem na składowiskach powinno się segregować i poddawać recyklingowi. Wtórnie wykorzystywać należy też odpady przemysłowe, żeby niepotrzebnie nie obciążać nimi środowisko przyrodnicze. W gospodarce leśnej należy unikać zrębów zupełnych, a stosować trzebież, która nie odsłania całkowicie powierzchni. Należy też dokonywać przebudowy drzewostanów jednogatunkowych przez wprowadzanie do nich innych gatunków drzew leśnych. Poprawi to niewątpliwie hydrologiczną funkcję drzewostanów.

Przy budowie nowych szlaków komunikacyjnych, a szczególnie dróg szybkiego ruchu i autostrad należy uwzględniać bezpieczne przejścia dla zwierząt, łączące poszczególne siedliska poprzecinane szlakami drogowymi. Zapewni to migracje zwierząt w obrębie całych kompleksów, a tym samym zapobiegnie ich szybkiej depopulacji. Ponieważ wiele dzikich zwierząt ginie pod kołami samochodów poruszających się z dużą szybkością, dlatego drogi wymagają osiatkowania, uniemożliwiającego wtargnięcie zwierząt na jezdnię, co zagraża również podróżującym [Kilka 2002].

Dla zmniejszenia szkodliwych oddziaływań na środowisko piromańskich podpałek należy im bardziej skutecznie zapobiegać niż to ma miejsce dotychczas, a równocześnie bezwzględnie karać sprawców pożarów. Konsekwentne przestrzeganie kar dla sprawców tego rodzaju wykroczeń powinno przynieść w tym zakresie zdecydowaną poprawę.

Podsumowanie

W przedstawionym powyżej opracowaniu przedstawiliśmy negatywne oddziaływania na środowisko różnych dziedzin gospodarki. Stwierdziliśmy również, że ich realizacja powinna przebiegać zgodnie z zasadą „*primum non nocere*”, czyli przede wszystkim

nie szkodzić. Chociaż takie postępowanie wydaje się wprost niemożliwe, to jednak wiele można znaleźć przykładów na to, że ujemne oddziaływania na środowisko gospodarki człowieka da się zminimalizować. Dowodzi tego zarówno działalność rolnicza, jak też przemysłowa. Dlatego wszelkie korzystne dla środowiska technologie rolnicze i przemysłowe należy możliwie najszerszej upowszechniać i wdrażać, kierując się w każdym wypadku tytułową zasadą „*primum non nocere*”, którą w wielu dziedzinach można by już w pełni realizować.

Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska
Akademia Rolnicza w Krakowie

Literatura

1. Curzydło J. 2002. Oddziaływanie motoryzacji, dróg i autostrad na środowisko. Międz. Konf. Nauk. „Wpływ antropopresji na środowisko”. Wyd. AR w Krakowie; 11–38.
2. Kilka I.M. 2002. Podział środowiska autostradami i liniami kolejowymi oraz związane z tym problemy dzikich zwierząt, w tym także płazów i gadów na terenie Niemiec. Międz. Konf. Nauk. „Wpływ antropopresji na środowisko”. Wyd. AR w Krakowie; 103–108.
3. Kostuch R. 1984. Polowa uprawa roślin leczniczych. *Aura*, nr 10; 22–24.
4. Kostuch R. 1988. Ogień w rolnictwie meksykańskim. *Aura*, nr 1; 16–17.
5. Kostuch R. 1990. Znaczenie ognia w ekosystemie. *Wiad. Mel. i Łąk*, nr 4–5; 14–15.
6. Kostuch R. 1992. Niektóre problemy erozyjne górskich gleb uprawnych. *Zesz. Nauk. AR w Krakowie*, nr 271, z. 35; 97–104.
7. Kostuch R. 1995. Pożary letnie – przyczyny ich powstawania i zapobieganie. *Aura*, nr 3; 19–20.
8. Kostuch R. 1996. Korzyści i ujemne skutki mechanizacji prac w rolnictwie. *Humanizm Ekologiczny*, Vol. 4B, Polít. Lubelska; 69–75.
9. Kostuch R. 1997. Eskalacja oddziaływania człowieka na środowisko przyrodnicze. *Wiś i Doradztwo*, nr 1, 34–36.
10. Kostuch R. 1999. Wpływ rolniczego użytkowania na środowisko przyrodnicze. *Wiad. Mel. i Łąk*, nr 1; 14–15.
11. Kostuch R. 2002a. Szkodliwe oddziaływania rolnictwa na środowisko przyrodnicze oraz sposoby ich ograniczania. *Wiś i Doradztwo*, nr 4(32); 17–20.
12. Kostuch R. 2002b. Scheda XX wieku. Międz. Konf. Nauk. „Wpływ antropopresji na środowisko”. Wyd. AR w Krakowie; 115–122.

Mgr Leszek Leśniak

Atrakcje przyrodnicze terenów leśnych i ich wykorzystanie w promocji agroturystyki

Dla właścicieli gospodarstw agroturystycznych jedną z najważniejszych kwestii jest promocja przygotowanego produktu turystycznego. Jeżeli gospodarstwo nie zostanie wypromowane, to może dysponować kwaterami o wysokim standardzie, a sprzedaż usług będzie niewystarczająca aby utrzymać się na rynku usług agroturystycznych.

Wśród różnorodnych form promocji, przez kilka lat funkcjonował na rynku prasowym przewodnik zatytułowany *Gościnną Polską Wieś Zaprasza*. Przewodnik ukazywał się jako kwartalnik i był poświęcony promocji gospodarstw agroturystycznych.

W każdym wydaniu prezentowano od kilkunastu do kilkudziesięciu gospodarstw prezentując zwięzłe opisy obiektów i świadczonych usług wraz z opisami atrakcji turystycznych. Opisy były zazwyczaj ilustrowane zdjęciami obiektów, pomieszczeń przeznaczonych dla gości, wyposażenia i zdjęciami z organizowanych imprez.

Aby odpowiedzieć na postawioną, w tytule niniejszego opracowania, kwestię została przeprowadzona analiza inseratów, promujących gospodarstwa agroturystyczne, opublikowanych w przewodniku *Gościnną Polską Wieś Zaprasza*.

Analiza nie stanowi podstawy do uogólnień. Jest jedynie zasygnalizowaniem zjawisk jakie można zaobserwować analizując opisy gospodarstw i świadczonych przez nie usług turystycznych, uzupełnione opisami atrakcji turystycznych. Opisy te zawarte w inseratach promujących produkt agroturystyczny powstawały pod zapotrzebowaniem właścicieli kwater i przez nich były opracowane.

Przedmiotem analizy jest zawartość rocznika 2001 przewodnika „*Gościnną Polską Wieś Zaprasza*”¹, a konkretnie analiza opublikowanych inseratów (reklam) prezentujących konkretne obiekty turystyki wiejskiej, a w szczególności gospodarstwa agroturystyczne.

W 2001 roku ukazały się cztery numery przewodnika. Łącznie opublikowano na ich łamach 142 inseraty. Informacje do publikacji zostały napisane przez

właścicieli gospodarstw agroturystycznych a w redakcji dokonano jedynie ich opracowania. Większość informacji została zilustrowana zdjęciami obiektów, ich otoczenia i pomieszczeń.

Celem przeprowadzonej analizy było uzyskanie informacji o sposobie wykorzystania atrakcji przyrodniczych terenów leśnych w promocji agroturystyki.

Na opublikowane 142 inseraty w 106 autorzy zawarli informacje odwołujące się do obszarów leśnych.

Na potrzeby niniejszego opracowania wyodrębniono osiem grup inseratów wykorzystujących atrakcje przyrodnicze terenów leśnych do promocji produktu turystycznego:

1. Zawierające zwięzłą informację o tym, że w pobliżu lub w konkretnej odległości od kwatery jest las. Las, jako taki, sam w sobie jest atrakcją turystyczną. Nie ma potrzeby uzasadniać dlaczego, ani też dodatkowymi opisami wzmacniać jego roli w uatrakcyjnianiu produktu turystycznego. Tę grupę określa hasło: „**Jest las**”.
Oto kilka przykładów opisów:
 - ... *lasy*... (najbardziej lapidarne stwierdzenie zawarte w inseracie bez kontekstu i powiązania z innymi informacjami).
 - *Las 1 km.*
 - *Ciekawa lokalizacja 300 m od lasu, ...*
 - *Gospodarstwo atrakcyjnie zlokalizowane, 100 m od lasu.*
 - *Jedynym sąsiedztwem są lasy, góry i łąki.*
2. Informujące o położeniu kwatery na terenie leśnym lub w otoczeniu lasów. Obiekt w lesie, w otoczeniu lasu to więcej niż informacja, że jest las w pobliżu, w konkretnej określonej odległości, jako składnik krajobrazu. Gospodarstwo w lesie to atrakcja dla gości. Taka informacja powinna, w wyobrażeniu właściciela, stanowić magnes przyciągający klienta. Czy tak jest, nie wiadomo. Należałoby przeprowadzić na ten temat odpowiednie badania sondażowe. Tę grupę określa hasło: „**W lesie**”.

¹ Przewodnik „*Gościnną Polską Wieś Zaprasza*” ukazywał się jako kwartalnik w latach 1999–2001.

Oto kilka przykładów opisów:

- ... lasy... (najbardziej lapidarne stwierdzenie zawarte w inseracie bez kontekstu i powiązania z innymi informacjami).
- *Dom stoi na polanie leśnej nad potokiem.*
- *Komfortowo urządzony obiekt, w otoczeniu lasu...*
- *Gospodyni zaprasza do zabytkowego dworku usytuowanego w pobliżu jeziora, w kompleksie leśnym.*

3. Pokazujące zasoby obszarów leśnych ale ograniczając się do jagód i grzybów. Taka informacja poszerza wiedzę potencjalnych gości promowanego gospodarstwa o ważny element: jest las, a w lesie są grzyby i jagody. Można zatem przyjechać, podziwiać przyrodę, oddychać świeżym powietrzem, ale także nazbierać jagód do bezpośredniej konsumpcji czy też zrobić przetwory. Nazbierać grzybów, przygotować posiłek albo ususzyć je lub zamarynować. Co prawda inserat nie zawsze zawiera informacje dodatkowe co można zrobić z jagodami i grzybami ale jest to przecież oczywiste. Tę grupę określa hasło: „**Las pełen grzybów i jagód**”.

Oto kilka przykładów opisów:

- *Gospodarstwo położone... w okolicy lasów pełnych grzybów i jagód. Możliwość zbioru i przetwórstwa jagód.*
- *Gospodarstwo położone na uboczu wioski..., wokół której znajdują się lasy. W lasach można zbierać grzyby, jagody i zioła.*
- *Pobliski las to spełnione marzenie miłośników grzybów, jagód i borówek. Inne atrakcje okolicy: ... Słowiński Park Narodowy – 30 km.*
- *Moja zagroda położona jest w pobliżu lasu, ... Amatorzy grzybów... wyjadą stąd zadowoleni.*

4. Sygnalizujące, że gdzieś w tle lub w domyśle jest las. Można się domyślać, czy nawet mieć pewność, że w pobliżu kwatery są tereny leśne. Nie są one jednak traktowane jako najważniejsze, wśród atrakcji turystycznych. Można odnieść wrażenie, że autor opisu bez przekonania o jakiejś wyjątkowej, wiodącej roli lasu w promocji usług turystycznych, raczej z obowiązku informuje, że w pobliżu jest las. Resztę pozostawia wyobraźni czytelnika. Tę grupę określa hasło: „**Las w tle**”.

Oto kilka przykładów:

- *Możliwość rozbicia namiotu w lesie. Posiadłość w uroczym miejscu pełnym dzikiej przyrody – staw, ogród, ciche zakątki, las, śródlądne jezioro, struga... a w pobliskim lesie... możliwość grzybobrania.*
- *Blisko tereny spacerowe – lasy, łąki, pola.*
- *Posiadamy gospodarstwo wiejskie z chatą i budynkiem gospodarczym, położone poza wsią, wśród pól, łąk i lasów...*

- *Wszystko to otoczone przepiękną zielenią mieszanych lasów oraz pachnących zbożem pól.*

5. Mówiące o tym, że kwatera jest zlokalizowana w pobliżu lub na terenie objętym prawną ochroną. Ta informacja powinna w ocenie właściciela obiektu zachęcić do przyjazdu na wypoczynek, ale też zainteresować potencjalnego klienta poznanie przyrody będącej pod ochroną. (Oczywiście nie każdy musi wiedzieć, że Park Narodowy stanowi bogactwo przyrodnicze prawnie chronione, ale sama nazwa podnosi rangę terenu, na którym do spędzania urlopu zapraszają). Tę grupę określa hasło: „**Więcej niż las**”.

Oto kilka przykładów opisów:

- *Gospodarstwo położone jest na terenie Nadnidziańskiego Parku Krajobrazowego... Nieskażone powietrze, bliskość lasów i łąk.*
- *Dom agroturystyczny... położony w „Polskiej Amazonii” w otulinie dwóch parków narodowych (Biebrzańskiego i Narwiańskiego). Wokół potacie lasów i bagna z rzadkimi okazami ptaków. Jesienią: ryby, grzyby, cisza i spokój.*
- *... fascynujące miejsca: Słowiński Park Narodowy z ruchomymi wydhami, Park Krajobrazowy Doliny Rzeki Słupi, ...*
- *Piękne okolice (gospodarstwo położone jest w Nadnidziańskim Parku Krajobrazowym) zachęcają do pieszych wędrówek, wycieczek rowerowych, ...*

6. Poszerzające informacje o tym, że jest las, że las jest pełen grzybów i jagód, o żyjące w lesie zwierzęta, ptaki i o informacje o innych atrakcjach związanych z obszarami leśnymi. Jeżeli oferta nie jest wprost adresowana do myśliwych to dla właściciela obiektu świadczącego usługi turystyczne fakt istnienia życia w lesie, może wydawać się tak oczywisty, że nie warto o nim informować. Ale to tylko jedna strona problemu. Przecież zając, sarna, dzięcioł nie mówiąc już o dzikach, lisach i wilkach, a może nawet niedźwiedziach mogą stanowić nie lada atrakcje dla mieszkańca miasta, któremu zwierzęta leśne mogą kojarzyć się z menu wytwornej restauracji serwującej dziczyznę. Tę grupę określa hasło „**Las pełen życia**”.

Oto kilka przykładów opisów:

- *Gospodarstwo położone w spokojnej okolicy z czystym powietrzem, w pobliżu lasów i stawów z dziko rosnącą roślinnością i ptactwem wodnym. Miłym wypełnieniem czasu może być... zbieranie jagód, jeżyn, ziół i grzybów.*
- *Gospodarstwo położone jest na obrzeżach wsi... (otoczone pięknymi lasami) w niedalekim sąsiedztwie Sierakowskiego Parku Krajobrazowego. Zagroda znajduje się w środku pięknych lasów*

- obfitych w grzyby jagody i jeżyny. Do dyspozycji gości ... zbieranie i suszenie grzybów ...*
- *Wieś ... położona jest na terenie Powidzkiego Parku Krajobrazowego. Charakteryzuje się ciekawym, zalesionym, pagórkowatym krajobrazem... Gospodarstwo zlokalizowane jest przy lesie. Gospodarze oczekują miłośników... grzybobrania.*
 - *Gospodarstwo leży w malowniczej okolicy nad zalewem, otoczone lasami, ... Las bogaty jest w grzyby i jeżyny. W lesie można spotkać sarny, dziki, zające a nad zalewem górują żurawie i bociany.*
7. Wskazujące na wykorzystanie obszarów leśnych do aktywnego wypoczynku ale poszerzającego jego praktyczny wymiar ograniczony do zbieractwa jagód i grzybów. Jest oczywiste, że po lesie można spacerować, w lesie podziwiać roślinność, dzikie zwierzęta, ptaki, odprężyć się, odstresować, pooddychać czystym powietrzem itd. Ale nawet rzeczy oczywiste nazwane, zawarte w inseracie tworzą nowa jakość informacyjną. Otóż czytelnik dowiaduje się, że coś jest na pewno, coś czego można się domyślać jak faktu, że w lesie rosną drzewa. Ale drzewa mogą także posiadać dodatkowe wzmocnienie znaczeniowe w ofercie jeżeli np.: są stare, posiadają nazwy własne, są związane z jakimś historycznym wydarzeniem, lub opisane w literaturze. Tę grupę określa hasło „**Las pobudza**”.
- Oto kilka przykładów opisów:
- *... położone jest na Mazurach w Borowskim Lesie nad jeziorem Lampasz. Gospodarstwo mieści się w znacznej odległości od innych zabudowań otoczone pięknymi lasami pełnymi jagód i grzybów. Oferujemy również przejażdżki bryczką po okolicznych lasach, a porą zimową kulig.*
 - *W okolicy wiele atrakcji turystycznych wartych zobaczenia jak: rezerwat przyrody i Muzeum Puszczy Kampinoskiej w Granicy, ... Chętnie pomogą (gospodarze) zorganizować wycieczkę po okolicy, wspólne wyprawy do lasu, ...*
 - *Wśród lubuskich lasów i jezior położona jest mała miejscowość... Goście nasi mogą korzystać z rowerów i mapy tras rowerowych po Pszczewskim Parku Krajobrazowym wokół Zielonomyśla. Za płotem gospodarstwa rozciągają się lasy urodzajne w grzyby.*
 - *Zwolennicy rajdów pieszych mogą korzystać z urządzonej ścieżki dydaktyczno-przyrodniczej w Rezerwacie Przyrody „Buczyna” nad Słupią, ... Inne atrakcje okolicy to: Słowiński Park Narodowy – 30 km.*
8. Wykorzystujące przyrodnicze zasoby terenów leśnych do wyznaczania wysokiej atrakcyjności produktu turystycznego. To właściciel gospodar-

stwa, nadaje rangę tworzonemu produktowi turystycznemu przez usytuowanie go w unikatowym środowisku przyrodniczym, które opisuje w inseracie aby zainteresować potencjalnego klienta przyjazdem na wypoczynek. Tę grupę określa hasło: „**Atrakcyjność z lasu**”.

Oto kilka przykładów opisów:

- *W Biebrzańskim Parku Narodowym, Dolinie Biebrzy zwanej „Polską Amazonią” położone jest gospodarstwo agroturystyczne... Samodzielny, piętrowy dom przeznaczony wyłącznie dla gości wtopiony został w niepowtarzalny krajobraz jednego z największych rezerwatów Polski i Europy, słynącego z najrzadszych gatunków ptaków i zwierząt oraz nieskażonej przemysłem przyrody. Dla osób preferujących aktywny wypoczynek niewątpliwą atrakcją będą wycieczki po przygotowanych trasach rowerowych, a także podglądanie dzikiej przyrody zarówno ze szlaków pieszych, jak i wież obserwacyjnych.*
- *Tworzą one wraz z przepięknymi lasami sosnowymi Przemęcki Park Krajobrazowy znany w Polsce z polodowcowego krajobrazu. W pobliskim Górsku mieści się galeria ptaków Przemęckiego Parku Krajobrazowego. Warunki naturalne i łagodny klimat, czyste powietrze i ogromne lasy sosnowe tworzą unikalny w Polsce mikroklimat posiadający właściwości lecznicze i sprzyjające wypoczynkowi.*
- *W zgiełku XXI wieku pragniemy Wam ofiarować oazę spokoju i wypoczynku, obcowanie z lasami, łąkami, wodą, ptactwem i zwierzyzną wśród przyjaznych i zyczących ludzi. W naszych lasach, bogatych w jagody, grzyby, borówki, spotkasz zwierzyinę płową, dziką, zającą a na łąkach żurawia, bociany.*
- *Gospodarstwo położone na skraju Puszczy Nadnoteckiej. Specjalizuje się w uprawie grzybów a sezonowo prowadzi skup runa leśnego. Goście mogą rozkoszować się śpiewem ptaków, słońcem i powiewem wiatru z otaczającego lasu, ... Dla gości, którzy gustują w aktywnym wypoczynku jest możliwość... zbierania grzybów, jagód w pobliskich lasach.*

Przedstawiona kategoryzacja inseratów promujących usługi turystyki wiejskiej z punktu widzenia zawartości informacji o zasobach przyrodniczych obszarów leśnych nie może aspirować do naukowej systematyzacji. Brak jest szerszych badań i analiz na ten temat.

Ryzykując nieprzychylną reakcję kwaterodawców proponuję powiązać sposób prezentacji zasobów przyrodniczych obszarów leśnych w inseratach promujących produkty turystyki wiejskiej ze stosunkiem autorów do środowiska przyrodniczego, a szerzej z poziomem ich świadomości ekologicznej.

Zakładając, że autorami opisów są właściciele gospodarstw agroturystycznych (innych obiektów turystyki wiejskiej) ocena taka jest uprawniona.

Przystępując do analizy inseratów opublikowanych w roczniku 2001 przewodnika Gościnną Polską Wieś Zaprasza uzyskałem sprawdzoną informację (zapoznałem się z oryginałami listów), że nadesłane do redakcji informacje nie były opracowane przez specjalistów od promocji i reklamy. Redakcja przewodnika Gościnną Polską Wieś Zaprasza przygotowując inseraty do druku dokonała jedynie nieznacznych poprawek redakcyjnych zachowując styl pisania, treść, a nawet układ tekstu napisanego przez kwaterodawców.

Za opublikowanie inseratów kwaterodawcy nie płacili. Do analizy zostały wybrane jedynie inseraty promujące indywidualne obiekty turystyki wiejskiej. Pominięte zostały prezentacje zbiorowe, opracowane przez stowarzyszenia agroturystyczne, urzędy gmin, ośrodki doradztwa rolniczego itp. Chodziło o to aby możliwa była identyfikacja autora tekstu.

Co zatem można wywnioskować? Po pierwsze autorzy informacji zaliczonych do grup 1, 2, 3 i 4 nie przywiązują większej wagi do problemów ochrony środowiska, nie wykazują zainteresowania ekologią a ich stosunek do przyrody jest raczej obojętny. Poziom wiedzy przyrodniczej jest raczej niski i prawdopodobnie zainteresowanie świadczeniem usług turystycznych wynika jedynie z przesłanek ekonomicznych. To nie wiedza i przekonania ale intuicja podpowiada im, że las może mieć znaczenie w opisie gospodarstwa. Przecież od lat wypoczynek kojarzy się z wodą, lasem i górami. Widać z okna las, to już wystarczy by ten fakt ująć w informacji. W okolicy są lasy w których zbiera się grzyby i jagody, to też wystarczy by o tym napisać. Ludzie z miasta oczekują odmiany, ucieczki od gwaru ulicy, zadymionego, zakurzonego powietrza, szarości kamienic, betonowych chodników itp. do ciszy, spokoju, świeżego powietrza, zieleni i przestrzeni widokowej. Las to wszystko daje i to za darmo.

Zapisuje się w tworzonym produkcie turystycznym magiczne słowo las i już jego atrakcyjność rośnie. Rośnie i to bezinwestycyjnie. Czy autor takiej informacji zastanawia się nad tym, że zaciągnął wobec lasu (przyrody) zobowiązanie? Autor informacji zakwalifikowanych w niniejszym opracowaniu do pierwszych czterech grup raczej nie!

Po drugie autorzy informacji zakwalifikowanych do grup 5, 6 i 7 z całą pewnością świadomie, z pewnym zamysłem włączają do opisu produktu turystycznego, który tworzą informacje o chronionych obszarach, rozwijają informacje o zasobach przyrodniczych obszarów leśnych, starają się aby opis zaciekał czytelnika.

Można zaryzykować opinię, że ci autorzy pokonali już barierę rozwojową, wyznaczoną przez ekonomię, swojego obiektu i mają rozbudzone aspiracje do tworzenia produktu turystyki wiejskiej na wysokim poziomie atrakcyjności, znacznie wykraczającym poza granice standardu wyposażenia sypialni i łazienki.

Należy założyć, że w tej grupie kwaterodawców są osoby o proekologicznym nastawieniu i z pewną wrażliwością na otaczającą przyrodę. Jeśli nie posiadają odpowiedniej wiedzy przyrodniczej to są na taką wiedzę otwarci. Prawdopodobnie rozumieją potrzebę troski o środowisko, dzięki któremu tworzony przez nich produkt turystyczny jest atrakcyjny i znajduje nabywców.

Po trzecie najbardziej interesującymi z punktu widzenia przedmiotu naszej konferencji, są autorzy informacji zaliczonych do grupy 8. W opisach tworzonego produktu turystycznego zawierają dużo (w stosunku do całego inseratu) informacji o atrakcjach przyrodniczych obszarów leśnych. Opisy są interesujące, wywołujące u czytelnika zaciekawienie, a nawet chęć jak najszybszego zobaczenia opisanych atrakcji. Jaki miastowy nie chciałby: ... *podglądać dziewiczej przyrody z wież obserwacyjnych w Polskiej Amazonii*, albo ... *spotkać dziką zwierzynę i obserwować rzadkie gatunki ptaków*, czy ... *zobaczyć nad zalewem górujące żurawie i bociany*.

Mimo, że te atrakcje istnieją niezależnie od woli kwaterodawców, to oni czerpią z nich wymierne korzyści. Nie posiadam stosownej wiedzy ale przekonanie, że autorzy tych informacji nie tylko posiadają rozległą wiedzę przyrodniczą, reprezentują proekologiczne postawy ale są skłonni działać na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego.

Przeprowadzona analiza inseratów promujących produkty turystyki wiejskiej może stanowić punkt wyjścia do opracowania sugestii pod adresem stowarzyszeń agroturystycznych, ośrodków doradztwa rolniczego i innych organizacji działających w środowisku turystyki wiejskiej w zakresie edukacji kwaterodawców. Potrzeba nasycenia programów szkoleniowych tematyką ekologiczną jest konieczna.

Pomimo wielu pozytywnych zjawisk w obszarze ekologizacji turystyki wiejskiej, nadal istnieje potrzeba promocji idei zrównoważonego rozwoju. Uświadamiania zależności pomiędzy stanem środowiska przyrodniczego warunkami i poziomem życia mieszkańców wsi. Ten ostatni argument najbardziej powinien przemawiać do wyobraźni ludzi, którzy dzięki przyrodzie i jej walorom mogą osiągać korzyści materialne.

Fundacja Prasy i Książki
Warszawa

Prof. dr hab. Stanisław Kopec

Użytki zielone w Polsce

Polska jest krajem o stosunkowo niewielkim udziale w pokryciu powierzchni trwałych użytków zielonych. Całkowity ich obszar wynosi około 4 mln ha (w tym 2,5 mln ha łąk i 1,5 ha pastwisk), co stanowi około 13% całego terytorium kraju [Ralski i in. 1957, Moraczewski R. 1996]. Wynika to głównie stąd, że 90% powierzchni stanowią tereny nizinne (<300 m. n.p.m.) i stosunkowo płaskie, które przy braku nadmiernego uwilgocenia, wykorzystywane są przez uprawy polowe. Tereny górskie zajmują tylko nie całe 9% ogólnej powierzchni kraju [Kostuch 1976]. Pomimo trudnych dla upraw polowych warunków fizjograficznych też nie odznaczają się one większym udziałem w strukturze użytkowania trwałych użytków zielonych, a to przede wszystkim z powodu ich przeludnienia, które swe apogeum osiągnęło w XIX wieku („głód ziemi”) niemniej jednak jego trendy dotyczące upraw rolniczych trwają do chwili obecnej. Dopiero pod sam koniec XX wieku na skutek znacznej podaży na rynku krajowym produktów rolniczych pochodzących z eksportu i zmniejszenia się popytu na rodzime produkty rolnicze, udział gruntów ornych w terenach górskich zaczyna być redukowany, a równocześnie następuje zwiększanie się udziału trwałych użytków zielonych. Zresztą z podobną tendencją, chociaż w znacznie mniejszej skali spotykamy się również na terenach nizinnych.

Głównymi obszarami lokalizacji trwałych użytków zielonych w Polsce są, więc doliny i pradoliny rzek podlegające okresowym zalewom większych wód przepływowych lub nadmiernie uwilgotnione z powodu wysokiego poziomu zwierciadła wód gruntowych, co ma miejsce głównie w przypadku gleb organicznych.

Ogólnie można, więc powiedzieć, że trwałe użytki zielone na terenach nizinnych naszego kraju, występują w zasadzie na glebach, które dla polowych upraw roślin uprawnych nie nadają się głównie z powodu nadmiernego uwilgotnienia siedlisk. Podobnie zresztą może być w górach, chociaż tam możliwość upraw polowych, wykluczają dodatkowo duże wzniesienia, nadmierne spadki stoków oraz unie możliwiająca uprawę płużną małą miąższość gleb, względnie też, znaczna ich kamienistość.

Podział użytków zielonych

Trwałe użytki zielone dzielimy w zależności od wzniesienia na nizinne do 300 m n.p.m., podgórskie 300–500 m n.p.m., górskie 500–1000 m n.p.m. oraz wysokogórskie >1000 m n.p.m. W zależności od usytuowania wyróżniamy łąki dolinowe, śródpolne, stokowe i wierzchowinowe. W zależności od gleby mamy łąki gleb mineralnych i organicznych (torfowych). A wreszcie od sposobu użytkowania runi na łąki i pastwiska. Tam gdzie runi jest wypasana zwierzętami gospodarskimi mamy pastwiska, a gdzie jest koszona łąki. Warto przy tym dodać, że w zależności od częstotliwości koszenia runi łąki mogą być jednokośne, dwukośne lub wielokośne, jeżeli runi kosi się więcej niż dwa razy w okresie wegetacyjnym.

Do pastwiskowego użytkowania przeznacza się wyłącznie tereny na glebach niezbyt silnie wilgotnych, a do wyłącznie kośnego na wilgotniejszych. Wypas na wilgotnych glebach nie jest praktykowany głównie z tego względu, na zbyt silne zniszczenia darni przez zwierzęta.

Okolo 30% użytków zielonych naszego kraju użytkowane jest przemienne, kośnie pastwiskowo. Na niżu dwa pokosy zbiera się na siano, a trzeci odrost runi wypasa w jesieni zwierzętami gospodarskimi. W warunkach górskich kosi się najczęściej tylko pierwszy pokos, który przypada zazwyczaj pod koniec czerwca, a następny odrost wypasa, gdyż kośnie jego użytkowanie, ze względu na niewielką wydajność jest na ogół nieopłacalne

Plonowanie

Wydajność użytków zielonych w Polsce jest silnie zróżnicowana. Jest to uzależnione zarówno od warunków siedliskowych jak też stosowanej prądotekniki.

Do najbardziej wydajnych należą zbiorowiska roślinne łąk dolinowych podlegających okresowym zalewom wielkich wód przepływowych. Z dwóch względnie 3 pokosów uzyskuje się tu 7–8 t/ha suchej masy. Niestety nie zawsze ma ona odpowiednią wartość pokarmową z powodu znacznego udziału turzyc (*Carex*

sp), sitów (*Juncus sp*), sitowia (*Scirpus sp*) oraz rozmaitych szkodliwych roślin dwuliściennych.

Do najbardziej wydajnych łąk dolinowych należą zbiorowiska: wyczyńca łąkowego, manny wodnej oraz mozgi trzcinowatej. Jeżeli są koszone w odpowiednich terminach, mają też dużą wartość paszową.

Na wyniesionych ponad doliny płaskich, rozległych i nadmiernie uwilgotnionych wododziałach w nizinnej części naszego kraju łąkową szatę roślinną stanowią przeważnie zbiorowiska roślinności torfotwórczej, w których największy udział mają turzyce niskie (*Parvocariceta*). Spotykamy tu najczęściej zbiorowiska turzycowe (*Carex nigra*, *Carex panicea*, *Carex flava*, *Carex canescens*, *Carex davalliana*, *Carex pallescens* i inne), którym towarzyszy występowanie dużych ilości mchów głównie brunatnych (*Bryales*).

W odróżnieniu od występowania w zalewanych dolinach rzecznych zbiorowisk trawiaстых i wieloturzycowych (*Magnocariceta*), siedliska opanowane przez turzyce drobne są pod względem troficznym dużo słabsze. Stąd też uzyskiwane plony kształtują się w granicach 4–5 t/ha s.m., przy czym jakość pokarmowa uzyskiwanej paszy pozostawia stosunkowo wiele do życzenia. Dlatego tego typu użytki były w pierwszej kolejności meliorowane i pomelioracyjnie zagospodarowywane. W następstwie powyższych zabiegów oraz prawidłowego nawożenia przekształcały się one w wysokowydajne łąki kulturalne. Ich przeciętna wydajność kształtuje się na poziomie około 7 t/ha s.m.

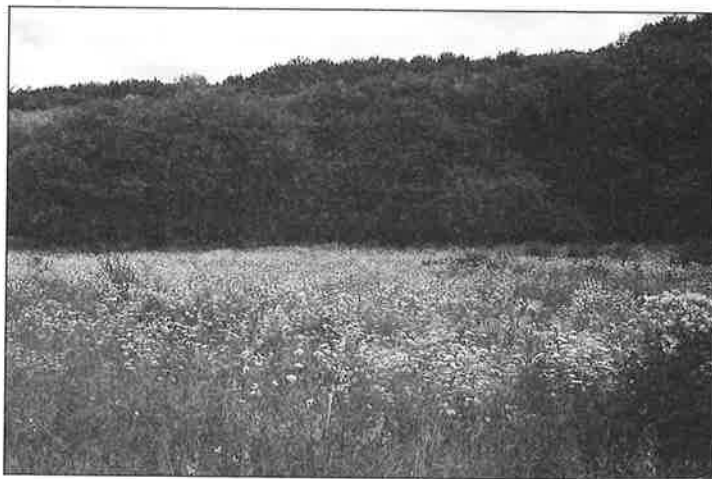
Pokarmowa wartość biomasy uzależniona jest od sposobu pomelioracyjnego zagospodarowania, składu gatunkowego mieszanek trawiasto-motylikowych, odpowiedniego nawożenia i użytkowania runi.

Ogólnie można powiedzieć, że pomelioracyjnie zagospodarowane użytki zielone, należą do najlepszych pod względem paszowym. Gatunkami traw tworzących runi tych użytków zielonych są najczęściej następujące gatunki: wyczyniec łąkowy, stokłosa bezostna, kupkówka, kostrzewa łąkowa, tymotka, życica trwała, rajgras wyniosły, mietlica biaława, wiechlika łąkowa i błotna, kostrzewa czerwona oraz mozga trzcinowata.

Z motylikowatych, największy udział w runi stanowią: koniczyna biała i łąkowa, komonica zwyczajna i rzadziej także przelot pospolity. Można, więc powiedzieć, że najczęściej w runi tych użytków zielonych są gatunki najlepszych roślin pastewnych, które wchodziły w skład mieszanek wysiewanych przy pomelioracyjnym zagospodarowaniu. Należy jednocześnie zaznaczyć, że oprócz gatunków zasiewanych na zagospodarowanych pomelioracyjnie użytkach zielonych pojawiają się także samoczynnie liczne gatunki

bezwartościowych traw: stokłosa miękka, kłósówka wełnista, śmiałek darniowy, a z motylikowatych: wilżyna cuchnąca i kolczasta, cieciorka pstra, a z chwastów: ostrożeń polny i lancetowaty, barszcz łąkowy, trybula leśna, jaskry, świeżąbek, zmijowiec, lnica pospolita, przetacznik ożankowy, szelężniki oraz wiele innych.

Przy niewystarczających sposobach kontrolowania cech występowania, rozrastają się one nadmiernie i skutecznie konkurują z wartościowymi roślinami pastewnymi.



Grądowe użytki zielone

Grądowymi użytkami zielonymi nazywamy łąki i pastwiska występujące na siedliskach umiarkowanie wilgotnych zarówno na nizinach jak też w górach w identycznych warunkach glebowych jak grunty orne obok których najczęściej występują. Dlatego najczęściej nazywane są użytkami śródpolnymi. Głównym i jedynym źródłem zaopatrzenia ich w wodę są opady atmosferyczne. Nie znaczy to wcale, że wszystkie ich siedliska są identycznie uwilgotnione. W zależności od rodzaju gleby i topografii terenu, a także od wilgotności siedlisk zbiorowiska grądowe użytków zielonych są wyraźnie zróżnicowane.

Grądowe użytki zielone zajmują w Polsce ponad 50% wszystkich użytków zielonych. Za wyjątkiem tzw. grądów zubożałych występujących na lekkich glebach piaszczystych, suchych i wyjałowionych jak również płytkich i silnie zakwaszonych glebach wyższych wzniesień górskich grądowe użytki zielone są na ogół najbardziej przydatne dla gospodarki łąkowo-pastwiskowej. Wydajność grądowych użytków zielonych uzależniona jest prawie wyłącznie od stosowanej pratotechniki, czyli sposobów nawożenia i użytkowania runi. Przy prawidłowej pratotechnice i korzystnych warunkach glebowo-klimatycznych uzyskiwane wydajności runi dochodzą do 8–9 t/ha s.m. Zbiorowiska roślinne omawianych użytków zielonych tworzą

na ogół te same gatunki wartościowych traw pastewnych i motylkowych. Większy udział w runi stanowią także zioła o rozlicznych właściwościach terapeutycznych dla zwierząt i ludzi.

Pastwiska

Użytki zielone, które poddaje się wyłącznie wypasowi przez zwierzęta gospodarskie, a szczególnie bydło i owce, zajmują, jak to już powyżej powiedziano około 1,5 mln ha. Nie zaspokaja to oczywiście zapotrzebowania zwierząt gospodarskich na zielonkę pastwiskową więcej niż 50%. Występujące niedobory zielonki pastwiskowej pokrywa się więc przez wypas letnio-jesienny odrostów runi łąkowej, a także z tzw. przemiennych użytków zielonych wprowadzanych na pewien czas na grunty orne do płodozmianów roślin uprawnych.

Sposoby wypasu pastwisk są dość silnie zróżnicowane. Na około 20% obszarów pastwiskowych prowadzony jest wypas kwaterowy, na około 50% wypas strzeżony, na 20% wypas wolny w obrębie zewnętrznie ogrodzonych pastwisk i na pozostałych 10% wypas na uwięzi sposobem palikowania.

Z wymienionymi sposobami prowadzenia wypasu korelują też bardzo wyraźnie uzyskiwane wydajności runi pastwiskowej. Największą wydajność uzyskuje się na pastwiskach kwaterowych. Podobną przy wypasie na uwięzi. Wyraźnie mniejszą (4–6 t/ha s.m.) uzyskuje się przy wypasie strzeżonym, a najmniejszą (2–3 t/ha s.m.) przy wypasie wolnym.

Podstawowe błędy popełniane w gospodarce pastwiskowej to zbyt późno na wiosnę rozpoczynanie wypasu i nie zachowywanie czasu potrzebnego na odrost runi pastwiskowej. Wszędzie na niżej stosuje się wypas godzinowy (4 godz. przed południem i 4 godz. po południu). Gospodarka pastwiskowa w terenach górskich polega przede wszystkim na wypasie całosezonowym w czasie którego, owce „non stop” przebywają na pastwisku. W pobliżu gospodarstw rolniczych są one przeważnie przeznaczone głównie dla krów mlecznych. Są to zazwyczaj niewielkie pastwiska zwane przydomowymi. Ich wydajność nie odbiega w zasadzie od wydajności pastwisk kwaterowych, a pokarmowa wartość runi jest w pełni zadowalająca. Często prowadzony jest tu wypas na uwięzi, wolny w obrębie jednej kwatery lub dawkowy przy pomocy ogrodzenia elektrycznego.

Nawożenie

Użytki zielone w Polsce są w ostatnich latach niewystarczająco nawożone nawozami mineralnymi. Uniemożliwia to pełniejsze wykorzystanie ich potencjału produkcyjnego. Dość systematycznie natomiast

nawozi się je nawozami organicznymi, a szczególnie obornikiem.

Całkowite nawożenie mineralne i organiczne dostarcza, corocznie około 100 kg NPK na 1 ha użytków zielonych. Mniej więcej 50 kg N, 30 kg K₂O i 20 kg P₂O₅. Zbyt niskie nawożenie mineralne wynika z wysokich cen tych nawozów i małych korzyści ekonomicznych wynikających z gospodarki pastwiskowej z powodu małego popytu na produkty rolnicze pochodzenia zwierzęcego, a szczególnie mleko, mięso, wełnę i skóry.

Warto natomiast podkreślić, że przy tak niewielkim nawożeniu mineralnym oraz stosowaniu na użytkach zielonych nawozów organicznych runi odznacza się dużą różnorodnością florystyczną, a żywnością zwierzęta dają ekologiczną produkcją zwierzęcą, co ma dzisiaj szczególne znaczenie w kontekście chorób dziesiątkujących bydło w krajach UE i poważnie zagrażających też człowiekowi (BSD).

Uwagi końcowe

Występujący w Polsce obszar użytków zielonych jest niewystarczający dla pełnego zaspokojenia zwierząt gospodarskich w pasze łąkowo-pastwiskowe. Istnieje, więc potrzeba zwiększenia udziału użytków zielonych, a szczególnie pastwisk w strukturze użytkowania terenu. Proces ten został już w ostatnich latach rozpoczęty, co uwidacznia się najbardziej w terenach górskich. Będzie też prawdopodobnie kontynuowany ze względu na korzyści dla środowiska przyrodniczego.

W celu większego wykorzystania potencjału produkcyjnego użytków zielonych konieczny jest wzrost nawożenia mineralnego do poziomów nieszkodliwych dla środowiska przyrodniczego.

Niezbędne jest również zwiększenie obszaru pastwisk kwaterowych, które są dotychczas rozpozyszczone w stopniu niewystarczającym. Zwiększyć należy również produkcję kiszonek z runi pastwiskowej.

Katedra Podstaw Rolnictwa
Akademia Rolnicza w Krakowie

Literatura

1. *Kostuch R.* 1976. *Przyrodnicze podstawy gospodarki łąkowo-pastwiskowej w górach.* Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne. Warszawa.
2. *Moraczewski R.* 1996. *Łąki i pastwiska w gospodarstwie rolnym.* Fundacja Rozwoju SGGW. Warszawa.
3. *Ralski E., Grzyb S., Tołwińska M.* 1957. *Łąkarstwo.* Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne. Warszawa.

Dr inż. Teresa Miś

Możliwości produkcyjne tytoniu w klimatyczno-glebowych warunkach województwa podkarpackiego

1. Wstęp

Warunki klimatyczno-glebowe naszego kraju w zasadniczy sposób decydują o jakości tytoniu. Ich wpływ można ograniczyć poprzez właściwą technologię produkcji tej rośliny oraz przez wprowadzenie do uprawy odmian o odpowiednich uwarunkowaniach genetycznych. Badania przedstawione w niniejszym opracowaniu przeprowadzono w miejscowości Grodzisko Górne, położonej w północnej części województwa podkarpackiego, która charakteryzuje się przewagą gleb bielcowych i brunatnych w większości kwaśnych, w klasach bonitacyjnych od III do VI. Województwo podkarpackie stanowi 0,5% w stosunku do łącznej powierzchni kraju. Areał uprawy tytoniu wynosi 3500 ha, czyli 18% w porównaniu do łącznej powierzchni uprawy tytoniu w Polsce, zaś produkcja wynosi 6000 ton liści, to jest 20% produkcji krajowej, która obecnie wynosi 30 tys. ton.

Celem opracowania jest określenie wielkości i jakości liści oraz wysokości plonowania roślin dwóch odmian tytoniu Virginia uprawianych w klimatyczno-glebowych warunkach województwa podkarpackiego.

2. Materiał i metody

Doświadczenie polowe ściśle założono w latach 1997–1998, metodą losowanych bloków i porównywano w nim dwie odmiany tytoniu typu Virginia: Wiślica i Wisana, pochodzące z hodowli Ośrodka Doświadczalnego Uprawy i Hodowli Tytoniu w Skrońowie. Czynniki badań w tym doświadczeniu były: trzy rozstawy sadzenia (55×50, 70×40 i 90×40 cm), stosowanie osłony z agrowłókniny oraz różne odmiany tytoniu. Wielkości poletek i obsada roślin były następujące: przy rozstawie 55×50 cm – 27,5 m² i 36 364 szt./ha, 70×40 cm – 28 m² i 35 714 szt./ha oraz przy rozstawie 90×40 cm – 36 m² i 27 778 szt./ha, każda w trzech powtórzeniach. Eksperyment przeprowadzono na glebie brunatnej właściwej o uziarnieniu pyłu zwykłego, wytworzonej z lessu, klasy bonitacyjnej III b, zaliczanej do kompleksu żytanego

bardzo dobrego – odpowiedniej dla prawidłowego wzrostu i rozwoju tytoniu Virginia [Roman 1987].

Wszystkie zabiegi uprawowe, pielęgnacyjne oraz chemiczną ochronę roślin przeprowadzono w sposób typowy dla uprawy tytoniu Virginia. Pielęgnowanie roślin polegało na spulchnianiu międzyrzędzi, obsypywaniu roślin oraz wykonaniu ogławiania i pasynkowania. Rośliny ogławiano ręcznie w początkowym okresie kwitnienia, usuwając wraz z kwiatostanem 2–3 liście przykwiatostanowe. Bezpośrednio po usunięciu kwiatostanu zastosowano preparat chemiczny Stomp 330 EC, w stężeniu 1,5%, w celu zahamowania wzrostu pasynków. Przedplonem tytoniu były zboża ozime: pszenica w 1997 roku i pszenżyto w roku 1998. Wiosną zastosowano nawożenie mineralne (w przeliczeniu na 1 ha): 25 kg N w formie saletry amonowej, 111 kg P₂O₅ w postaci superfosfatu granulowanego, 180 kg K₂O w siarczanie potasu. Przed sadzeniem roślin zastosowano herbicyd Command 480 EC, który umożliwił skuteczne odchwaszczenie poletek.

Zbiór liści prowadzono sukcesywnie w miarę ich dojrzewania na roślinie, w tym po jednym zbiorze liści nadspodaków, podwierzchołkowych i wierzchołkowych oraz dwa zbiory liści środkowych (najbardziej wartościowych). Zerwane liście suszono w suszarni ogniowo-rurowej, w sposób typowy dla tytoniu Virginia. Po zakończeniu zbiorów i suszenia ustalono wielkość plonu, udział klas jakości oraz właściwości fizyczne i chemiczne liści. Analizy chemiczne polegały na oznaczeniu zawartości białka właściwego – metodą Barnsteina i węglowodanów rozpuszczalnych w wodzie – metodą Bertranda, zaś oznaczenie cech fizycznych liści obejmowało określenie masy 1 dm² blaszki liściowej i procentowego udziału nerwu głównego.

Analizy cech morfologicznych obejmowały pomiary liści, w tym długości, szerokości i powierzchni asymilacyjnej, mierzonej przy pomocy planimetru firmy LI-Cor, model 3100. Pomiary liści, wykonywane w terminach ich zbiorów rozpoczynano od nadspodaków, które pierwsze osiągają dojrzałość techniczną. Każdorazowo pobierano do pomiarów po 3–4 liście określonej grupy, z pięciu roślin z każdego poletka. Następnie mierzono liście środkowe, podwierzchoł-

kowe i wierzchołkowe, w miarę osiągania przez nie dojrzałości technicznej.

Analizę statystyczną przeprowadzono metodą analizy wariancji. Istotność różnic, powodowaną wpływem badanych czynników określano testem F Fishera-Snedecora, według modelu mieszanego. Następnie obliczono wartości Najmniejszej Istotnej Różnicy.

Na podstawie zapisów Stacji Meteorologicznej w Jasionce k. Rzeszowa, odległej od pola doświadczenia prawie o 30 km, podano: sumę opadów, średnią dobową temperaturę powietrza oraz usłonecznienie dla poszczególnych miesięcy wegetacji tytoniu.

3. Wyniki badań

Otrzymane wyniki wskazują na zróżnicowanie wysokości plonów liści i ich jakości wśród porównywanych odmian tytoniu. Znaczny wpływ na plonowanie i jakość liści miały również czynniki pogodowe występujące w okresie wegetacji tytoniu (od maja do września), w tym temperatura powietrza, usłonecznienie i suma opadów deszczu

Tabela 1. Warunki pogodowe w latach prowadzenia badań na tle wielolecia

Lata badań	Miesiące wegetacji tytoniu				
	maj	czerwiec	lipiec	sierpień	wrzesień
Temperatura (°C)					
1997	15	16	18	18	13
1998	14	18	19	17	13
wielolecie*	14	16	18	18	13
Usłonecznienie (h)					
1997	171	229	174	224	157
1998	230	200	184	208	128
wielolecie	195	186	221	201	124
Opady (mm)					
1997	74	50	177	35	91
1998	65	149	139	49	30
wielolecie	76	70	78	66	40

* wielolecie: 1988–1998

Tabela 2. Długość i szerokość (cm) oraz powierzchnia (cm²) liści odmian Wiślica i Wisana w terminach zbiorów w zależności od sposobu sadzenia

Sposób sadzenia	Nadspodaki			Środkowe			Podwierzchołowe			Wierzchołkowe		
	Dł.	Szer.	Pow.	Dł.	Szer.	Pow.	Dł.	Szer.	Pow.	Dł.	Szer.	Pow.
WIŚLICA												
55 x 50	42,4	23,9	677,5	51,1	31,0	1057,2	42,6	24,3	698,0	29,3	16,6	332,2
55 x 50 AW	42,9	24,3	695,8	51,6	31,8	1099,9	43,6	24,5	713,2	32,2	16,9	365,9
70 x 40	41,8	24,0	670,7	51,3	30,9	1060,7	45,4	24,8	701,5	29,6	16,8	336,5
70 x 40 AW	43,2	24,8	713,5	51,6	32,1	1106,9	44,0	26,4	753,9	31,9	18,6	396,4
90 x 40	42,7	24,4	694,3	51,5	31,5	1084,7	43,0	24,7	712,2	31,2	17,6	368,2
90 x 40 AW	43,6	24,5	712,1	52,6	32,4	1136,2	45,4	25,6	753,3	33,8	17,8	405,9
Średnie	42,8	24,3	694,0	51,6	31,6	1090,9	44,0	25,1	722,0	31,3	17,4	367,5
WISANA												
55 x 50	40,0	25,2	667,8	56,5	26,8	1007,7	51,7	19,4	669,8	41,0	13,2	336,6
55 x 50 AW	41,0	25,0	693,2	56,3	27,8	1039,2	51,5	20,3	699,8	39,5	13,4	356,1
70 x 40	38,4	26,0	672,4	56,1	28,1	1047,5	52,2	20,8	722,1	40,3	13,3	361,0
70 x 40 AW	41,5	26,3	707,4	55,7	29,0	1054,2	51,4	21,8	746,4	40,0	13,6	369,1
90 x 40	39,5	26,3	692,1	56,4	28,9	1071,3	51,3	20,6	713,5	36,2	13,5	329,6
90 x 40 AW	41,7	26,5	707,9	56,9	29,6	1098,8	52,0	21,9	759,6	39,8	13,9	371,8
Średnie	40,4	25,9	690,1	56,3	28,4	1054,8	51,7	20,8	718,5	39,5	13,5	354,0
NIR (p=0,05) pomiędzy												
rozstawami	0,55	r.n.	r.n.	0,39	0,25	12,18	r.n.	r.n.	16,67	r.n.	0,32	12,85
agrowókniną	0,45	0,31	12,06	r.n.	0,20	9,95	r.n.	r.n.	13,60	1,01	0,26	10,50
odmianami	0,45	0,31	12,07	0,32	0,20	9,95	1,19	2,65	r.n.	1,01	0,26	10,50

Tabela 3. Plonowanie tytoniu i jakość liści badanych odmian w zależności od sposobu sadzenia

Sposób * Sadzenia	Plon liści (kg z ha)	Klasy jakości (%)				
		I	II	III	IV	V
WIŚLICA						
55 x 50	2835,5	18,45	23,56	29,02	28,40	11,11
55 x 50 AW	2920,5	20,30	25,88	29,96	23,06	1,60
70 x 40	2800,0	19,55	22,54	28,14	29,09	9,36
70 x 40 AW	2848,2	23,19	25,82	27,64	20,89	0,90
90 x 40	2559,6	17,42	25,15	29,25	26,18	12,00
90 x 40 AW	2668,3	18,45	24,66	28,11	27,45	2,62
Średnie	2772,0	19,56	24,6	28,69	25,85	6,26
WISANA						
55 x 50	2711,4	8,00	19,36	27,91	35,78	8,96
55 x 50 AW	2789,4	13,11	23,67	26,64	32,21	4,36
70 x 40	2608,8	8,90	20,90	29,67	33,85	7,30
70 x 40 AW	2693,5	14,61	22,82	29,09	30,12	3,36
90 x 40	2490,7	16,18	20,11	28,99	33,96	7,77
90 x 40 AW	2550,1	16,67	21,51	28,00	30,80	3,05
Średnie	2640,6	12,91	21,40	28,38	32,79	5,80
NIR (p=0,05) pomiędzy rozstawami	22,63	r.n.	r.n.	r.n.	1,02	r.n.
agrowłókniną	18,48	r.n.	r.n.	2,14	r.n.	2,60
odmianami	18,48	2,11	r.n.	r.n.	0,83	2,60

* Podane w kolumnie „sposób sadzenia” liczby oznaczają rozstawy sadzenia w cm i ośnianych lub nie agrowłókniną (AW). Ten sposób oznaczeń zastosowano także w tabelach 2–4.

Tabela 4. Skład chemiczny oraz cechy fizyczne liści tytoniu w zależności od sposobu sadzenia

Rozstawa w cm	Skład chemiczny		Liczba Szmuka	Cechy fizyczne	
	Węglowodany (% s. m.)	Białko (% s. m.)		Masa 1 dm ² blaszki liściowej (g)	Udział nerwu głównego (%)
WIŚLICA					
55 x 50	11,63	10,45	1,13	0,534	26,54
55 x 50 AW	13,33	9,07	1,50	0,551	25,98
70 x 40	12,44	9,45	1,33	0,561	27,61
70 x 40 AW	15,03	8,18	1,87	0,579	27,07
90 x 40	14,50	9,24	1,60	0,585	29,59
90 x 40 AW	15,49	8,64	1,83	0,600	28,88
Średnie	13,74	9,17	1,54	0,568	27,61
WISANA					
55 x 50	11,42	11,15	1,03	0,515	26,15
55 x 50 AW	11,85	9,75	1,22	0,528	25,38
70 x 40	11,46	10,33	1,12	0,527	27,07
70 x 40 AW	13,04	9,36	1,40	0,540	26,25
90 x 40	12,54	10,41	1,21	0,553	29,48
90 x 40 AW	13,73	9,75	1,42	0,564	28,52
Średnie	12,34	10,13	1,23	0,538	27,14
NIR (p=0,05) pomiędzy rozstawami	0,13	0,30	-	0,004	0,14
agrowłókniną	0,11	0,24	-	0,003	0,11
odmianami	0,11	0,24	-	0,003	0,11

– tab. 1. Układ warunków pogodowych w latach 1997–1998 był sprzyjający dobremu plonowaniu tytoniu. Średnia temperatura w okresie wegetacji wynosiła w 1997 roku 16,0°C, a w 1998 roku była wyższa o 0,2°C. Zarówno rozkład jak i sumy opadów w okresie wegetacji były korzystne dla rozwoju tytoniu, z wyjątkiem roku 1997, gdzie zbyt dużo opadów stwierdzono w lipcu, miesiącu dojrzewania liści – 177 mm (blisko 100 mm więcej niż w wieloleciu). Jeżeli zaś chodzi o osłonecznienie to również było ono sprzyjające – w granicach 1000 godzin w okresie wegetacji, co potwierdzają badania Brycha [1992].

Wielkość liści jest jednym z mierników jakości tytoniu. W tabeli 2 zamieszczono wyniki dotyczące długości, szerokości i powierzchni asymilacyjnej liści porównywanych odmian z podziałem na nadspodaki, środkowe, podwierzchołkowe i wierzchołkowe.

Powierzchnia asymilacyjna nadspodaków obydwu odmian była zbliżona i kształtowała się w granicach 694 cm² u odmiany Wiślica i 690 cm² u Wisany. Biorąc pod uwagę powierzchnię liści środkowych można stwierdzić, że lepiej pod tym względem wypadła odmiana Wiślica, której liście były o 3,4% większe niż liście Wisany. Powierzchnia dwóch pozostałych grup liści – podwierzchołkowych i wierzchołkowych zmieniła się u badanych odmian. Największe liście górne – podwierzchołkowe i wierzchołkowe (odpowiednio 755 i 406 cm²) posiadała odmiana Wiślica w rozstawie 90×40 cm z zastosowaną osłoną. W przypadku wszystkich czterech grup liści korzystniejsze ich rozmiary zanotowano na roślinach uprawianych w szerokiej rozstawie 90×40 cm, aniżeli w wąskiej: 55×50 cm. Znalazło to potwierdzenie w piśmiennictwie, gdzie również stwierdzono wzrost powierzchni liści w wyniku zwiększenia powierzchni przypadającej na jedną roślinę [Kościk 1993, Tso 1990], jako efektu szerszej rozstawy sadzenia.

Rozpatrując kształtowanie się wielkości plonu liści można zauważyć, że Wiślica jest odmianą bardziej plenną od Wisany – różnica w plonie liści pomiędzy odmianami wynosiła 131,4 kg, co stanowi 5%, na korzyść Wiślicy (tab. 3). Zgodnie z oczekiwaniami wyższe plony liści uzyskano z większej obsady roślin (36 364 szt./ha: rozstawa 55×50 cm) – 2836 kg z ha u Wiślicy i 2711 kg z ha u Wisany. W analizowanym doświadczeniu plonowanie tytoniu wysadzanego gęsto było wyższe, aniżeli przy małej obsadzie roślin średnio o 9,8%, zaś w badaniach Kościka i Kowalczyk-Juśko [1997] różnica ta wynosiła 18%. Zastosowanie agrowłókniny również korzystnie wpłynęło na plonowanie powodując jego zwiększenie średnio o 2,8% u obydwu odmian.

Pod względem jakości surowca, wyrażonego procentowym udziałem klas jakości korzystniejszy udział klas jasnych (I i II) wystąpił u odmiany Wiśli-

ca w stosunku do Wisany, odpowiednio: 44,2 i 34,3% (tab. 3). Również zastosowanie szerokiej rozstawy – 90×40 cm oraz agrowłókniny korzystnie wpłynęło na procentowy udział klas jasnych.

Jak wynika z przedstawionej analizy składu chemicznego liści badanych odmian lepiej pod tym względem wypadły liście Wiślicy, charakteryzujące się najwyższą zawartością węglowodanów rozpuszczalnych w wodzie – powyżej 13,5% oraz niską ilością białka właściwego – 9,2% (tab. 4). Właściwości fizyczne liści, wyrażone gramaturą liści i procentowym udziałem w nich nerwu głównego modyfikowane były doborem odmian. Największą masą 1 dm² blaszki liściowej odznaczały się liście odmiany Wiślica, szczególnie w szerokiej rozstawie 90×40 cm, z zastosowaną osłoną. Liście odmian Wiślica i Wisana wykazywały podobne unerwienie – rzędu 27%. Badania przeprowadzone przez Jarzynę (1997) dowiodły, że pod względem cech chemicznych i fizycznych liści spośród odmian tytoniu Virginia wyróżnia się odmiana Wiślica, którą należy sadzić w rozstawie 90×40 cm.

Podsumowując można stwierdzić, że w klimatyczno-glebowych warunkach województwa podkarpackiego (w Grodzisku Górnym k. Leżajska) istnieją korzystne warunki do uprawy tytoniu typu Virginia, szczególnie zaś odmiany Wiślica, którą należy wysadzać w szerokiej rozstawie 90×40 cm, ze względu na korzystne cechy jakościowe liści.

Zakład Polityki Gospodarczej i Agrobiznesu
Uniwersytet Rzeszowski

Literatura

1. Brych S. 1992. Rejonizacja i uprawa tytoniu. *Wiad. Tyt.*, nr 9, s. 10–11.
2. Jarzyna W. 1997. Wyniki doświadczeń prowadzonych nad nowymi odmianami tytoniu Virginia w 1996 roku. *Przeg. Tyt.*, nr 6, s. 4–7.
3. Kościk B. 1993. Reakcja tytoniu papierosowego jasnego na sposób stosowania zróżnicowanych dawek nawozów mineralnych. *Rozprawa hab.*, AR Lublin, s. 3–50.
4. Kościk B., Kowalczyk Juśko A. 1997. Efektywność nowych technologii uprawy tytoniu. *Bibliotheca Fragmenta Agronomica*, t. 3, s. 233–240.
5. Roman T. 1987. Tytoń Virginia. *Uprawa, ochrona, suszenie*. PWR i L, Warszawa.
6. Tso T. C. 1990 a. *Production, physiology and biochemistry of tobacco plant. Institute of International Development and Education in Agricultural and Life Sciences, Baltsville, Maryland, USA. Spacing*, s. 83–90.

Prof. dr hab. Stanisław Kopeć, prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Pastoralizm w Karpatach polskich

Historia pasterstwa górskiego w Karpatach Polskich liczy już prawie pół tysiąca lat [Sutor 1876]. Dały temu początek wędrownie plemiona wołoskie, pochodzące z południowo-wschodnich Karpat trudniące się pasterstwem owiec. To właśnie oni, Wołosi w poszukiwaniu dla swoich stad nowych terenów pasterskich rozpoczęli w XV w. wędrówki w zachodnie rejony Łuku Karpackiego, dochodząc w XVI wieku na tereny Karpat Polskich [Hołub-Pacewiczowa 1931]. W korzystnych dla osadnictwa warunkach stopniowo się osiedlali i zaczęli zarzucać nomadystyczny dotychczas sposób życia. Utrzymując się jednak nadal z pasterstwa, zaczęli w niezbyt dużych odległościach od swoich stałych osad poszukiwać terenów pasterskich, wycinając w tym celu odpowiednie obszary lasów.

Lasy wycinano przeważnie w dwóch lokalizacjach terenowych, a to: w najbliższym sąsiedztwie osadniczych siedzib jak też w oddalonych od gospodarstw terenach, gdzie tworzone pastwiska sezonowe.

Powstające w pobliżu gospodarstw tereny trawiaste przeznaczano, przede wszystkim do produkcji pasz na okres zimowy. Natomiast oddalone od gospodarstw macierzystych miały stanowić bazę paszową w okresie letniego wypasu zwierząt. Wraz ze zwiększaniem się pogłowia zwierząt gospodarskich, kiedy przydomowe tereny zielone nie były w stanie dostarczyć potrzebnych ilości pasz do żywienia zimowego, wówczas obszary łąkowe zwiększano. W tym celu w niewielkich odległościach od gospodarstw wycinano lub wypalano małe powierzchnie leśne (polany) po samozadarnieniu się ich runi koszone, a po odpowiedniej konserwacji przeznaczano do zimowego żywienia zwierząt gospodarskich. Śródleśne polany powstawały też przy drogach dopędowych zwierząt gospodarskich do wysoko położonych letnich terenów pasterskich zwanych powszechnie halami, pomimo że znajdują się one w zasięgu strefy leśnej. W porównaniu z polanami są one obszarowo wielokrotnie większe i prawie wyłącznie wypasane.

Tego rodzaju letnie pastwiska górskie zlokalizowane zostały najczęściej w kulminacyjnych partiach wzniesień górskich. Przy tego rodzaju lokalizacji hal-

nych użytków zielonych kierowano się występowaniem ponad górną granicą lasu tzw. hal naturalnych jak też łagodnymi na ogół spadkami obszarów górskich, a także mniejszą ekspansją drzew w zarastaniu wyżej położonych terenów trawiastych.

Pomimo znacznego wpływu czasu przestrzenny układ obszarów trawiastych w terenach górskich Karpat został w zasadzie zachowany. W bezpośrednim sąsiedztwie rolniczych gospodarstw oprócz gruntów ornych znajdują się również trwałe użytki zielone, na których produkuje się głównie pasze przeznaczone na potrzeby zimowego żywienia zwierząt.

Zmniejszyło się przede wszystkim paszowe znaczenie polan głównie z tego względu, że na przydomowych użytkach zielonych dzięki zastosowaniu nawozów organicznych i mineralnych można w zasadzie wyprodukować takie ilości pasz, jakie są niezbędne do zimowego żywienia zwierząt.

Niezbyt oddalone od gospodarstw polany śródleśne straciły swoje znaczenie, gdyż ze względu na zredukowany stan pogłowia zwierząt zmniejszyło się zapotrzebowanie na paszę. Na skutek braku użytkownia runi ulegają powolnemu samozalesieniu.

Intensywnie nawożone i koszone łąki przydomowe zbierane są prawie w całości na siano. Mało sprzyjające suszeniu warunki pogodowe, zmusiły rolników do wypracowania najbardziej korzystnego sposobu suszenia runi łąkowej, jakim w tych warunkach jest, przede wszystkim, suszenie na rusztowaniach zwanych ostrewkami. Znajdujące się w sąsiedztwie oraz najbliższych okolicach gospodarstw użytki zielone zostają w okresie sianokosów naszpikowane niezliczonymi liczbami ostrewek, na których suszy się siano. W ten sposób pomimo niesprzyjających suszeniu warunków pogodowych, uzyskuje się bardzo dobre siano, które stanowi podstawę żywienia zimowego wszystkich rodzajów zwierząt gospodarskich. Należy przy tym podkreślić, że oprócz korzystnego sposobu suszenia, na dobrą jakość siana, pochodzącego z karpackich użytków zielonych, wpływa też niewątpliwie systematyczne nawożenie obszarów łąkowych obornikiem. To dzięki właśnie stosowaniu tego nawozu gospodarskiego w runi omawianych użytków

zielonych utrzymuje się niezwykle bogactwo florystyczne roślin naczyniowych, które podnoszą walory pokarmowe uzyskiwanych plonów.

Należy także podkreślić, że suszenie siana na ostewkach ma też niezwykle walory krajobrazowe, typowe jedynie dla karpaccich terenów górskich naszego kraju.

Pasterstwo halne

Naturalny obszar karpaccich pastwisk górskich wynosi około 10 tys. ha, gdyż w niższych sferach wysokości na skutek zaniechania ich użytkowania znaczna ich część ulega zalesieniu lub samozalesieniu. Zalesienie przeprowadzano w ramach regulacji granicy rolniczo leśnej. Samozalesienie natomiast następowało w sposób niekontrolowany, wszędzie tam gdzie tylko sprzyjały temu procesowi warunki. Tylko najwyżej położone tereny halne, pomimo zachodzącej ekstensyfikacji gospodarki halnej opierają się jeszcze ekspansji lasu, która w takich warunkach jest wyraźnie słabsza niż w niższych położeniach. Wynika to najczęściej również stąd, że wysokogórskie pastwiska górskie znajdujące się powyżej 900 m n.p.m. porośnięte są zwartymi zbiorowiskami bliźniczki wyprostowanej (*Nardus stricta*). Zbiorowiska tej trawy są wprawdzie małowartościowe pod względem pokarmowym, ale mają za to duże znaczenie ekologiczne. Tworzą bowiem tak gęste zadarnienie, że nie tylko uniemożliwia występowanie erozji gleby, ale też rozwój z nasion roślinności drzewiastej. Nawet wówczas, kiedy na tak, zadarnioną powierzchnię naniesione zostaną przez wiatr nasiona drzew, to nie mogąc skontaktować się z powierzchnią gleby i po pewnym czasie tracą zdolność kiełkowania i dalszego rozwoju. Z tego też względu obszary wysokogórskich pastwisk karpaccich, nawet od dawna już nie użytkowanych, nadal ulegają samozalesieniu. Jest to zresztą właściwość bardzo korzystna dla turystyki górskiej, gdyż tereny trawiaste są miejscami widokowymi, na dalekie niekiedy pasma górskie.

Ostatnie 10-lecie ubiegłego wieku spowodowało niestety niekorzystną dla rolnictwa górskiego sytuację ekonomiczną [Kopczyńska-Jaworska B. 1958]. Na skutek znacznego importu produktów rolniczych z krajów zachodnioeuropejskich, drastycznie zmniejszył się popyt na produkty krajowych gospodarstw rolniczych w tym także w górach. Grunty orne zaczęto więc masowo odłogować i redukować pogłowie zwierząt gospodarskich. W takich warunkach, zainteresowanie rolników wypasem wysokogórskich pastwisk wyraźnie osłabło i nadal nie rokuje nadziei na odrodzenie. Tylko na niektórych pastwiskach hal-

nych w Karpatach prowadzi się tradycyjną gospodarkę pastwiskową. Obejmuje ona prawie wyłącznie wypas dużych stad owiec w zdecydowanej części pochodzących z rejonu Podhala [Kostuch 1997].

Na czym więc pastoralizm karpaccy polega postaramy się poniżej przedstawić. W warunkach wysokogórskich pastwisk w Karpatach prowadzi się prawie wyłącznie wypas dużych stad owiec, które pozostają na pastwisku przez okres letni trwający około 5 miesięcy. Wypas na halach zaczyna się, bowiem w pierwszych dniach maja i trwa niemal do końca września. Wypęd owiec na pastwiska górskie odbywa się bardzo uroczystie tzw. redykiem. Wołoskie pochodzenie tego słowa oznacza radosne przejście owiec z nisko położonych miejscowości na wysokogórskie pastwiska, co niekiedy trwa nawet kilkanaście godzin. Pasterze pod patronatem bacy (kierownika wypasu owiec) na hali są ubrani odświętnie w stroje regionalne. Pędzone owce, przed wyruszeniem na halę zostają poświęcone przez miejscowego kapłana. Ceremonii tej towarzyszą zazwyczaj zarówno właściciele owiec jak też mieszkańcy wsi. Gra przy tym kapela ludowa a pasterze śpiewają okolicznościowe, górskie pieśni. Konie, które wywożą na halę furmankami żywność oraz niezbędny sprzęt pasterski potrzebny na hali są też odpowiednio przystrojone kwiatami i zaprzężone u ozdobną uprząż.

Stada, które liczą niekiedy nawet 1000 owiec pilnują przeważnie pasterskie psy, które uniemożliwiają rozpierchnięcie się owiec. Kiedy owce w czasie swej wędrówki osiągną cel, czyli dojdą do hali, umieszcza się je na odpoczynek we wcześniej przygotowanym koszarze, czyli przenośnej zagrodzie żerdziowej. Wtedy bacia kropi je ponownie wodą święconą i modli się o pomyślny przebieg wypasu. Od tego momentu zaczyna się normalne życie i praca na hali. Do podstawowych zadań pasterzy należy codzienny wypas i dojenie owiec. Jedno i drugie odbywa się zazwyczaj dwukrotnie w czasie dnia.

Na górskich pastwiskach prowadzi się na ogół tzw. wypas strzeżony. Polega on na przechodzeniu z owcami przez poszczególne części pastwiska oraz wypasaniu rosnącej na nich murawy. Po widocznym przepasieniu wyznaczonej części pastwiska, przechodzi się z wypasem na dalsze jego obszary, co trwa zazwyczaj przez dwa lub trzy miesiące, a następnie do końca sezonu pastwiskowego użytkuje się owcami jeszcze raz całą powierzchnię pastwiska.

Dojenie owiec w maju i czerwcu odbywa się trzykrotnie, a w pozostałym okresie już tylko dwa razy na dobę. Spowodowane jest to zmniejszeniem wydajności mlecznej owiec w późniejszym okresie wypasu.

W całym sezonie pastwiskowym owce pozostają na pastwisku, przy czym noce spędzają w koszarze czyli

przenośnym, żerdziowym ogrodzeniu. Zamykanie owiec na noc w koszarze ma dwa zasadnicze cele. Po pierwsze uniemożliwia rozchodzenie się owiec po pastwisku, a tym samym ułatwia ich pilnowanie, co ze względu na wilki jest niestety nieodzowne. Drugim celem koszarzenia jest nawożenie pastwiska. Odbywa się ono przez przebywanie owiec w przenośnym ogrodzeniu. Tam owce pozostawiają swoje odchody płynne lub stałe, które powodują nawożenie pastwiska. W zależności od stopnia zagęszczenia bliźniczki psiej trawki, czyli pokrycia przez tę trawę powierzchni, ustala się wielkość koszar na owcę i dobę w m². Przy silnie zdegradowanej runi z dominacją *Nardus stricta* przyjmuje się wielkość koszar na jedną owcę i dobę około 1 m². Natomiast przy mniejszym pokryciu powierzchni przez bliźniczkę 2 m²/owcę/dobę, a nawet więcej.

Baca, czyli kierownik zespołu pasterskiego nie trudni się wypasem. Pomaga jednak przy dojeniu owiec. Ponadto przygotowuje posiłki dla pasterzy i zajmuje się przerobem mleka owczego na ser. Specjalnością jest również produkcja oscypków uważanych przez konsumentów za prawdziwy przysmak.

Tradycyjnym elementem karpackiego budownictwa pastoralnego jest tzw. szałas względnie bacówka będąca kurną chatą z watrą, czyli ogniskiem nie

gasnącym przez cały czas pobytu na hali. Specyficzne, głównie pochodzenia wołoskiego, nazewnictwo narzędzi i wyrobów pasterskich, a także strojów, zwyczajów, śpiewów, tańca i mowy, składają się na całość kultury karpackiego pastoralizmu, która jeszcze bardzo głęboko tkwi w życiu miejscowej ludności i ma jej szeroką akceptację. Tą formą pastoralizmu objętych jest aktualnie w Karpatach około 7 tys. ha pastwisk, gdzie wypasa się około 50 tys. owiec.

Katedra Podstaw Rolnictwa
Akademia Rolnicza w Krakowie

Literatura

1. Hołub-Pacewiczowa Z. 1931. *Osadnictwo pasterskie i wędrówki w Tatrach ma Podtatrzu*. Kraków.
2. Kopczyńska-Jaworska B. 1958. *Badania na organizacją wypasu w pasterstwie wysokogórskim na Podhalu*. [W:] *Studia i materiały do historii kultury wsi polskiej w XIX i XX wieku*. Wrocław.
3. Kostuch R. 1997. *Karpackie hale*. *Wiadomości Ziemi Górskich*. Z 6(10).
4. Sutor W.A. 1876. *Życie pasterskie w Tatrach*. *Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego t. 1*. Kraków.

Prof. dr hab. Elżbieta Pisulewska, mgr inż. Halina Puchalska

Wykorzystanie i uprawa hyzopu lekarskiego (*Hyssopus officinalis* L)

Współczesna nazwa hyzop wzięła swój początek od arabskiego słowa *azzof*, oznaczającego święte ziele. Ojczyzną hyzopu są obszary śródziemnomorskie, Azja Południowo-Zachodnia i Środkowa. W krajach arabskich hyzop uprawiany był od dawien dawna. Do Europy Środkowej sprowadzili go benedyktyni w X wieku. Uprawiano go często w przyklasztornych ogrodach. W Polsce znany był już od szesnastego wieku pod ludową nazwą izop, józefek, józefka.

Hyzop lekarski jest mocno rozgałęzionym półkrzewem z rodziny Lamiaceae, dorastającym do 50–60 cm wysokości, łodygi są czterokanciaste, dołem drewniejące, gęsto ulistnione. Liście są drobne, lancetowate, siedzące, brzegiem nieco podwinięte, barwy

ciemnozielonej. Kwiaty pięciokrotne, zrosłopłatkowe, dwuwargowe, drobne, fioletowo-niebieskie, rzadziej różowe lub białe. Wyrastają z nibyokółków tworząc pozorne 5–7 kwiatowe kłosa. Hyzop kwitnie od lipca do września. Jest rośliną miododajną. Owocem jest rozłupnia rozpadająca się na cztery trójgraniaste, ciemnobrunatne rozłupki.

Ziele hyzopu zawiera olejek lotny do 1%, którego głównymi składnikami są pinokamfen, pinen, cyneol, glikozyd flawonowy hesperydyna, a ponadto ok. 8% garbników i barwnik hyssopinę. Świeże liście zawierają dużo vit. C. Hyzop wzmacnia trawienie, pobudza apetyt i zapobiega nadmiernemu poceniu się. Bywa też stosowany jako środek wykrztuśny i odka-

zający (w stanach zapalnych błony śluzowej jamy ustnej i dziąseł).

W kuchni surowcem przyprawowym jest ziele tj. szczyty pędów z liśćmi i kwiatostanami, zebranymi w początkowej fazie kwitnienia. Roślina odznacza się balsamicznym, słodkawo kamforowym zapachem i cierpkim, korzennym smakiem. Jako przyprawy używa się ziela w stanie świeżym, jak i po wysuszeniu. Służy jako przyprawa zaostrzająca smak małych potraw, do zupy ziemniaczanej i fasolowej, a także do serów, twarogów i paszтетów. Hyzopem można przyprawiać jaja faszerowane, jajecznice, kielbasy. Pieczeń wieprzową, zrazy wołowe, różne marynaty, ziemniaki gotowane i smażone. Dodaje się go również do sałatek ze świeżych ogórków i pomidorów. We Francji i Hiszpanii dodaje się szczyptę hyzopu do wielu sosów, do majonezu i do różnych sałatek jarzynowych. Ziele i olejek znajdują zastosowanie również w winiarstwie do produkcji wermutów oraz w przemyśle spirytusowym do sporządzania gorzkich likierów. Na Bliskim Wschodzie sfermentowane liście służą do sporządzania orzeźwiających, niskokalorycznych sorbetów. Hyzop jako przyprawa jest popularny również na Węgrzech oraz w Niemczech, gdzie dodawany jest np. do niemieckiej zupy węgorskiej. Jest składnikiem wielu mieszanek przyprawowych.

Hyzop ma duże wymagania klimatyczne: pole przeznaczone pod uprawę musi posiadać wystawę południową, osłoniętą od północnych i wschodnich wiatrów. Pod względem glebowym hyzop nie stawia większych wymagań, nie lubi jednak gleb kwaśnych i zimnych. Preferuje gleby lżejsze, dostatecznie przepuszczalne, bogate w wapń. Najlepszym przedplonem są rośliny okopowe, motylkowe, rzepak i warzywa. Gleba pod uprawę powinna być starannie przygotowana, ponieważ roślina pozostaje na danym polu 3–5 lat. Dlatego też konieczne jest zastosowanie głębokiej orki nawet z pogłębiaczem. Wiosną natomiast stosowane są zabiegi zmierzające do niszczenia chwastów i utrzymania wilgoci. Hyzop należy do roślin o małych wymaganiach nawozowych. Orientacyjne dawki nawozów mineralnych (w kg/ha) wynoszą: N 50–60, P₂O₅ 40–50, K₂O 80–100.

Fosfor i potas wprowadza się do gleby przed założeniem plantacji, azot natomiast w dwóch dawkach: ½ przed sadzeniem lub wysiewem i ½ po każdym sprzęcie ziela. W następnych latach nawożenie mineralne stosuje się wczesną wiosną i po zbiorze ziela, w dawkach jak w pierwszym roku uprawy.

Przed założeniem plantacji należy pole zwapnować lub zastosować wapno pod przedplon, w dawce

10–30 q/ha. Plantację można zakładać przez bezpośredni wysiew nasion w kwietniu do gruntu lub z rozsady otrzymanej na rozsadniku. Przy wysiewie wprost do gruntu potrzeba około 5 kg nasion. Nasiona wysiewa się w rzędy co 40 cm, na głębokość 0,5 cm. Rozsadę wysadza się do gruntu, na miejsce stałe, gdy ma 8–10 cm wysokości w rozstawie 40×30 cm.



Zabiegi pielęgnacyjne polegają na spulchnianiu gleby, niszczeniu chwastów oraz na corocznym nawożeniu. Jesienią wskazane jest obredlanie roślin w celu zabezpieczenia ich przed ewentualnym wymarzeniem. Do zbioru ziela przystępuje się na początku kwitnienia roślin. W ciągu okresu wegetacji zbioru dokonywać można dwukrotnie, przy czym ostatni zbiór nie powinien być dokonywany zbyt późno, aby rośliny dostatecznie odrosły do zimy. Zebrane ziele należy suszyć w suszarniach, w temp. nie przekraczającej 40°C.

Plony ziela w pierwszym roku uprawy wynoszą ok. 1 t/ha, a w latach następnych do 3 t/ha. W uprawach hyzopu może występować wiele gatunków szkodników, które przenoszone są z innych roślin uprawnych i chwastów rosnących na miedzach, w rowach i na skrajach zadrzewień. Do najczęściej występujących należą: ozdobnik lucernowiec, zwójka poziomeczka, gąsienice piętnówek, rolnice oraz błyszczka jarzynówka i skoczki. Zwalczanie polega na wykonaniu zabiegów profilaktycznych i interwencyjnych w okresie początkowego pojawiania się szkodników, stosując takie preparaty jak: Ambusz 25 EC, Cymbusz 10 EC, Ripcord 10 EC z zachowaniem okresu karencji. Prawdopodobieństwo wystąpienia chorób grzybowych można ograniczyć stosując zaprawianie nasion przed siewem jedną z zapraw nasiennych.

Katedra Szczegółowej Uprawy Roślin
Akademia Rolnicza w Krakowie

Zakończyły się szkolenia
w ramach Projektu SAPARD pt.

„Cykl konferencji nt. wdrażania Programu SAPARD”



MAŁOPOLSKIE
STOWARZYSZENIE



MAŁOPOLSKIE STOWARZYSZENIE DORADZTWA ROLNICZEGO

zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie

ul. Czysta 21, 31-121 Kraków

tel. (012) 662 43 28, fax (012) 633 15 61

e-mail: zdr@ar.krakow.pl www.msdr.edu.pl